

GAZETA NIEPOŁOMICKA

Nr 09/238 WRZESIEŃ 2013 ISSN 1429-004 EGZEMPLARZ BEZPŁATNY



Sami piszemy gazetę: 44 autorów, 47 tekstów



Niepołomice za Jagiełły

str. 34



MAGISTRAT

Łukasz Szewczyk
Etat czy firma

str. 2



MAGAZYN

Paweł Pawłowski
Płacisz czasem, a nie pieniędzmi.
Niepołomicki Bank Czasu

str. 28

Wkładka: MCDiS – instytucja kultury o szerokich perspektywach

ŚWIĘTO ORGANIZACJI POZARZĄDOWYCH

NIEPOŁOMICE, 15 WRZEŚNIA 2013



Scena przy Małopolskim Centrum Dźwięku i Słowa

- 15.00 Pokazy tańca, gimnastyki artystycznej i akrobatycznej
PTG Sokół Niepołomice
- 16.20 Pokaz sztuk walki
Niepołomicki Klub Karate Kyokushin
- 16.50 „Marsze i melodie regionalne”
OSP Niepołomice - Orkiestra Lira
- 17.30 „Walc angielski” – pokaz taneczny
Stowarzyszenie Rodzin i Przyjaciół Osób z Rozszczepem Kręgosłupa i Głęboką lub Sprzężoną Niepełnosprawnością „Bądźmy Razem”
- 17.50 „Z tańcem przez świat” – pokaz tańców towarzyskich w wykonaniu uczniów gimnazjum
GKS Grunwald Niepołomice
- 18.05 Pokaz wschodnich sztuk walki: techniki samoobrony i walki wręcz
PTG Sokół Niepołomice
- 18.25 Pokaz karate tradycyjnego
Akademia Karate Tradycyjnego Niepołomice
- 18.45 Zumbatomic, hip-hop: grupa Junior Dance
Akademia Fitness i Tańca przy AKT Niepołomice
- 19.00 Mażoretki – układy taneczno-marszowe
Dom Kultury Zabierzów Bocheński i Zakrzów

Małopolskie Centrum Dźwięku i Słowa – sale warsztatowe

- 16.00-18.00 „Twórcze Zabawy” – kącik gier i zabaw edukacyjnych
Stowarzyszenie Propagujące Idee Kazimierzowskie

Małopolskie Centrum Dźwięku i Słowa – sala lustrzana

- 17.30 „O działalności stowarzyszenia” – prezentacja
Stowarzyszenie Rodzin i Przyjaciół Osób z Rozszczepem Kręgosłupa i Głęboką lub Sprzężoną Niepełnosprawnością „Bądźmy Razem”

Teren przy Małopolskim Centrum Dźwięku i Słowa

- 15.00-19.00 Obserwacje nieba
Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju MOA „Galaktyka” oraz Młodzieżowe Obserwatorium Astronomiczne
- 15.00-19.00 „Prezentacja technik harcerskich” – gry i zabawy harcerskie, park linowy
Szczep Puszcza

- 15.00-17.30 „Trenuj z Salosem piłkę siatkową” – prezentacja dokonań stowarzyszenia
Stowarzyszenie Lokalne Salezjańskiej Organizacji Sportowej
- 16.00-16.45 „Pokaz umiejętności siatkarek SL SALOS”
Stowarzyszenie Lokalne Salezjańskiej Organizacji Sportowej
- 16.00-19.00 Kursy i warsztaty dla dorosłych – oferta edukacyjna
Zespół Szkół im. Ojca Świętego Jana Pawła II
- 15.00-19.00 „Obozowisko rycerskie” – konkurencje dla młodzieży i dorosłych
Niepołomickie Bractwo Rycerskie

Parking przy Małopolskim Centrum Dźwięku i Słowa

- 17.00-18.00 Nordic walking – pokazowy trening
Stowarzyszenie Kultury Fizycznej „Puszystych”

Parkur

- 16.00 Pokazy hippiczne: jazda konna, skoki przez przeszkody
Stowarzyszenie Rodzin i Przyjaciół Dzieci Niepełnosprawnych „Dziecięce Marzenia”
- 16.30-18.30 Przejażdżki konne dla dzieci
Stowarzyszenie Rodzin i Przyjaciół Dzieci Niepełnosprawnych „Dziecięce Marzenia”
- 15.00-18.00 Zawody strzeleckie z pistoletu wiatrówkowego o puchar Burmistrza Miasta i Gminy Niepołomice
Ognisko TKKF Wiarus
- 17.00-18.00 Pokaz sprzętu strażackiego, nauka podstaw pierwszej pomocy medycznej przy użyciu fantomu
OSP Niepołomice

Zamek Królewski, Sala Akustyczna

- 17.00-18.30 Koncert inauguracyjny XXII sezon działalności Towarzystwa
Towarzystwo Miłośników Muzyki i Śpiewu im. St. Moniuszki





Szanowni Państwo!

Jedną z najwspanialszych rzeczy, jakimi możemy się podzielić z drugim człowiekiem jest czas. Czas wymaga uwagi i obecności. I bycia razem. Stąd tak ważna nowa inicjatywa, jaką jest Niepołomicki Bank Czasu. Nie płaci się w nim pieniędzmi, a właśnie czasem. W banku, jak informuje jego koordynator Paweł Pawłowski, przyjęto zasadę, że czas każdego z uczestników banku jest wart tyle samo – niezależnie od tego, czy praca polega na koszeniu trawnika, czy udzielaniu porady prawnej.

Bank jest dla wszystkich i służy wymianie talentów. Np. dla seniorów, którzy mogą się podzielić swoim czasem oraz umiejętnościami, czy dla nowych obywateli gminy, którzy niejednokrotnie mają problem z włączeniem się w życie naszej niepołomickiej społeczności. Dzięki bankowi zyskujemy szansę nie tylko wzajemnej wymiany usług, ale także by się poznawać; by być bliżej siebie. By być razem. Sąsiedztwo zobowiązuje!

*Zapraszam do lektury
Artur Negri
redaktor naczelny*

W numerze:

MAGISTRAT

- 2 Etat czy firma?

FAKTY

- 3 Mustangi w Niepołomicach
4 Wspólne wakacje
4 Nad Morzem Czarnym
5 Dożynki Zagórze 2013

MÓJ PORTFEL

- 6 Finanse w internecie

EDUKACJA

- 8 Wakacje z książką
9 20 lat ...
10 Rachmistrzowie
10 Przeciw stereotypom
11 Dziennikarze i filmowcy
12 Uwaga: zapisy
14 Żłobek od października

HARCERSTWO

- 15 Wakacje Szczepu „Puszcza”

PODRÓŻE

- 17 W bałkańskim kotle
19 Podgrabianie w podróży
20 Świętokrzyskie nieznanne
21 Łańcut i Leżajsk
21 Rysy zdobyte

SPORT

- 22 Start nowego sezonu
22 Jubileuszowo z Cracovią

WKŁADKA

MCDiS – instytucja kultury o szerokich perspektywach

SPORT

- 23 Niepołomice dla biegaczy
24 Lato z AKT Niepołomice
25 Kyokushin: 40 medali
26 Brąz Niepołomic
26 Sportowa Niedzica
27 Rowerowa husaria

MAGAZYN

- 28 Płacisz czasem a nie pieniędzmi
30 Nieznany przyjaciel o którym pisał papież - z Martą Burghardt rozmawia Lucyna Niedbała
32 Zawsze uparcie dążyłem do celu - z Janem Wojdakiem rozmawia Marcin Urban
34 Pod znakiem średniowiecza. Niepołomice za Jagielló
35 3.33 z wyprawy bombowej nad Polską
37 O szczęśliwym życiu
38 Spojrzenie w niebo wrześnieowe
40 Reklamacje usług turystycznych
41 O ludziach dookoła sąsiedzi, oficjaliści, krewni...

KALENDARIUM

- 44 Wrzesień 2013

GAZETA NIEPOŁOMICKA

www.niepolomice.eu

Pismo należy do Polskiego Stowarzyszenia Prasy Lokalnej.
Nakład: 4000 egz.

Wydawca: Urząd Miasta i Gminy w Niepołomicach
pl. Zwycięstwa 13, 32-005 Niepołomice

Adres redakcji: 32-005 Niepołomice,
ul. Zamkowa 5, tel. 12 378 35 01, faks 12 281 19 91
e-mail: joanna.kocot@niepolomice.com

Redaktor naczelny: Artur Negri

Sekretarz redakcji: Joanna Kocot

Tekstów niezamówionych redakcja nie zwraca, ponadto zastrzega sobie prawo do skracania artykułów i kore-

spondencji oraz opatrywania ich własnym tytułem.

Za treść ogłoszeń i reklam redakcja nie odpowiada.

Skład i druk: Drukarnia LEYKO Sp. z o.o. w Krakowie
ul. Romanowicza 11, tel. 12 656 44 87
e-mail: drukarnia@leyko.pl, www.leyko.pl

Kolportaż:

UMiG w Niepołomicach, tel. 12 378 35 01

Etat czy firma?



Łukasz Szewczyk
Informatyk, Gminne Centrum Informacji
i Edukacji w Niepołomicach

Niemal każdy stawia sobie pytanie: czy lepiej założyć własną firmę, czy pracować na etacie? Odpowiedź nie jest jednoznaczna, wszystko bowiem zależy od predyspozycji osoby, ale także od sytuacji na rynku pracy.

Wysoka stopa bezrobocia pokazuje jak trudno znaleźć odpowiednie dla siebie miejsce pracy. Pracując na etacie mamy zapewnione regularne i stabilne wynagrodzenie, ustalone urlopy określone godziny pracy.

By natomiast zostać przedsiębiorcą trzeba mieć predyspozycje. Własna firma z pewnością gwarantuje niezależność, elastyczny czas pracy, a także nielimitowane dochody. Wymaga jednak kreatywności, chęci do działania, dużej motywacji. Prowadząc firmę ponosimy też pewne ryzyko.

Rozpoczęcie działalności nie jest łatwe. Jednak początkujących przedsiębiorców wspiera wiele organizacji. Jedną z nich jest Urząd Pracy, który przyznaje dotacje na założenie własnej firmy, oczywiście po spełnieniu pewnych wymogów. Inną organizacją, działającą także na naszym terenie, jest Fundacja Rozwoju Regionu Rabka

W Gminnym Centrum Informacji w Niepołomicach odbyło się spotkanie z przedstawicielką Fundacji, Magdaleną Kochanowską.

Rozmowa z doradcą zawodowym pomaga w zaplanowaniu ścieżki kariery zawodowej. Wsparcie takie w szczególności przydaje się osobom wkraczającym na rynek pracy po raz pierwszy czy powracającym po dłuższej nieobecności.

Na spotkanie w GCI zaproszono grupę osób prowadzących własną działalność gospodarczą, a także kandydatów na pracodawców. W trakcie spotkania przedstawione zostały różne formy wsparcia adresowane dla nowych i już istniejących firm.

Jeżeli jednak chcemy funkcjonować na rynku pracy jako pracownicy, a nie możemy znaleźć zatrudnienia, warto skorzystać z usług doradcy zawodowego. Taką ofertę świadczy Gminne Centrum Informacji w Niepołomicach.

Rozmowa z doradcą zawodowym pomaga w zaplanowaniu ścieżki kariery zawodowej. Wsparcie takie w szczególności przydaje się osobom wkraczającym na rynek pracy po raz pierwszy czy powracającym po dłuższej nieobecności. Aktualne dane dotyczące sytuacji na lokalnym rynku pracy pomogą w podjęciu właściwych decyzji.

Większość firm poszukujących pracowników oczekuje dziś od kandydatów przesłania CV. Kiedyś forma ta nie była zbyt rozpowszechniona. Dlatego stworzenie dobrego życiorysu to nie tylko problem osób piszących CV po raz pierwszy, ale również tych, które pomimo długoletniej bytności na rynku pracy, CV nie tworzyły. Pomoc specjalisty-doradcy zawodowego jest w takim wypadku pożądana.

Możliwość wykonania badań diagnozujących predyspozycje kandydata jest o tyle istotna, że wiele osób ze względu na specyfikę rynku musi się przekwalifikować. Po wieloletniej pracy w konkretnym zawodzie trudno znaleźć alternatywę. Młodzi ludzie stają

przed równie trudnym wyborem. Wyniki takich badań stanowią więc istotną wskazówkę do stworzenia planów zawodowych.

Podczas zajęć warsztatowych w GCI uczestnicy nabywają umiejętności niezbędne podczas procesu poszukiwania pracy. Uczą się **technik autoprezentacji, komunikacji niewerbalnej**. Wsparcie specjalisty pomaga w przełamaniu własnych słabości i pokonaniu stresu. Zdobyta w ten sposób wiedza daje możliwość lepszego przygotowania się do rozmowy z pracodawcą.

Gminne Centrum Informacji oferuje także zajęcia z wykorzystaniem komputerów. Dużym zainteresowaniem cieszą się **kursy komputerowe**. Komputer jest dziś narzędziem niezbędnym. Warto więc poznać jego tajemnice i nauczyć się jego obsługi. Podczas szkolenia uczestnicy poznają zasady obsługi podstawowych programów, na przykład pakietu Office czy też sposoby praktycznego wykorzystania narzędzi internetowych.

Bardzo przydatnym szkoleniem jest kurs **ABC księgowości**. Kurs księgowości to znakomita oferta dla wszystkich osób, które posiadają wykształcenie średnie. Zapotrzebowanie na księgowych jest w obecnej gospodarce duże i wciąż rośnie. Kursy księgowości przygotowują bowiem uczestników do radzenia sobie z podatkami oraz wszelkimi innymi kwestiami związanymi z działaniem firmy.

Kursy i szkolenia to dobry pomysł dla każdego kto szuka pracy, nie boi się zmieniać kwalifikacji, chce być elastycznym na rynku pracy ■

Zbiórka krwi

18 sierpnia odbyła się kolejna akcja krwiodawstwa zorganizowana przez Stowarzyszenie Honorowych Dawców Krwi Kropelka. Tym razem dawcy postanowili wesprzeć dzieci chore na białaczkę.

Jak zwykle na mieszkańców gminy Niepołomicze można było liczyć. Krew oddały 32 osoby. W sumie udało się zebrać niemal 14 litrów tego cennego płynu.

Zarząd Stowarzyszenia Honorowych Dawców Krwi Kropelka serdecznie dziękuje wszystkim dawcom i osobom, które wsparły akcję.

Statystyka – lipiec 2013

Urodzenia - 24

Małżeństwa - 21

Migracje - 75

Zgony - 18

Wymeldowania z pobytu stałego - 18

Ilość osób zameldowanych na pobyt stały:

Ogółem - 24765 w tym:

Miasto - 10335

Gmina - 14430

Przygotowała: Bogusława Bąk

Mustangi w Niepołomicach



Marek Bartoszek

13 sierpnia, na niepołomiczym rynku, miłośnicy czterech kółek mieli okazję obejrzeć legendę amerykańskiej motoryzacji.

Przejazd Mustangów, wyposażonych w potężne jednostki napędowe o mocy nawet 800 koni mechanicznych, to już w Niepołomicach tradycja. W tym roku na naszym rynku zaparkowało przeszło 40 maszyn I, IV oraz V generacji, biorących udział w Mustang Race 2013.

Chętnych do obejrzenia samochodów oraz zrobienia pamiątkowego zdjęcia nie brakowało. Publiczności nie przeszkadzała nawet deszczowa aura.

Mustang Race to rajd, w którym załogi



mają do pokonania setki kilometrów, podczas których biorą udział w konkurencjach i testach. Zwycięzcą nie jest zespół, który pierwszy minie linię mety, ale załoga która zbiera najwięcej punktów.

W czasie przejazdu kierowcy odwiedzają zaprzyjaźnione miasta. Jednym z nich były Niepołomicze. Rajd wyruszył z warszawskiej Pragi 11 sierpnia, a zakończył się w stolicy Czech 15 sierpnia ■



REKRUTACJA TRWA !!!

BEZPŁATNE KWALIFIKACYJNE KURSY ZAWODOWE NOWOŚĆ W KSZTAŁCENIU ZAWODOWYM

Zapraszamy do Ośrodka Doksztalania i Doskonalenia Zawodowego w Niepołomicach wszystkie chętne osoby zainteresowane kwalifikacyjnymi kursami zawodowymi. W naszej ofercie znajdują Państwo:

**FLORYSTA · TECHNIK HANDLOWIEC · TECHNIK USŁUG FRYZJERSKICH
TECHNIK POJAZDÓW SAMOCHODOWYCH · TECHNIK ŻYWIENIA I USŁUG GASTRONOMICZNYCH
TECHNIK URZĄDZEŃ I SYSTEMÓW ENERGETYKI ODNAWIALNEJ**

Szczegółowe informacje na temat kwalifikacyjnych kursów zawodowych udzielane są w siedzibie Ośrodka Doksztalania i Doskonalenia Zawodowego przy ul. 3 Maja 2 w Niepołomicach lub pod numerem telefonu: 12 281 00 21, www.odidz-niepolomice.pl



OŚRODEK
DOKSZTAŁCANIA
I DOSKONALENIA
ZAWODOWEGO
W NIEPOŁOMICACH

Wspólne wakacje

Wioleta Nowak

instruktor w Domu Kultury w Słomirogu

Katarzyna Mydlowiecka

instruktor w Domu Kultury w Zakrzowcu

Wśród przygotowanych wspólnych propozycji wakacyjnych Domów Kultury w Słomirogu i Zakrzowcu, znalazły się spotkania z ciekawymi ludźmi, zabawy taneczne, gry i zabawy dostosowane do wieku i zainteresowań uczestników.

2 lipca do Domu Kultury w Zakrzowcu zaproszona została Daria Korneluk, tancerka Opery Krakowskiej. Dla zgromadzonych dzieci zaprezentowała fragment spektaklu baletowego „Kopciuszek”. W roz-

mowie z dziećmi odpowiadała na wiele ciekawych pytań, dotyczących pracy w Operze, tańca klasycznego i strojów baletnicy, warunków jakie musi spełniać osoba chcąca zostać w przyszłości baletnicą.

Tego samego dnia odwiedził dzieci dzielnicowy Komisariat Policji w Niepołomicach, mł. asp. Zbigniew Dyjach. Przypomnił dzieciom podstawowe zasady bezpiecznego wypoczynku podczas wakacji, między innymi zabaw nad wodą, podczas jazdy na rowerze, zabaw z piłką. Nie zabrakło również wskazówek dotyczących prawidłowego zachowania się na ulicy, wśród nieznajomych osób oraz wobec niebezpiecznych zwierząt. Na zakończenie dnia odbyła się zabawa taneczna dla dzieci wraz ze słodkim poczęstunkiem.

Kolejną atrakcją wakacji była wspólna

wycieczka dzieci do Niepołomic zorganizowana 17 lipca. Dzieci z Zakrzowca i Słomiroga miały możliwość zwiedzenia Zamku Królewskiego. Odwiedziły też Klub Jazdy Konnej Pod Żubrem, gdzie miały możliwość bezpośredniego kontaktu ze zwierzętami, pierwszych prób jazdy oraz bliższego poznania codziennych warunków życia tych zwierząt.

Natomiast 18 lipca dzieci i młodzież z Zakrzowca udały się do Domu Kultury w Słomirogu. Czekają na nich wiele atrakcji, m.in. gry i zabawy, które miały na celu integrację dzieci z obu miejscowości. Podczas spotkania i tańców nie zabrakło wesołych melodii granych przez zespół „CASADA” z Zakrzowca. Przymakiem po długich zabawach były kiełbaski z grilla ■

Nad Morzem Czarnym



Barbara Wdaniec

instruktor w Domu Kultury w Zagórz

18 lipca, członkowie Zespołu Pieśni i Tańca Zagórzanie wyruszyli w swoją kolejną podróż zagraniczną, by reprezentować Niepołomicę i promować polską kulturę ludową nad Morzem Czarnym.

Celem podróży była Bułgaria i udział w Międzynarodowym Festiwalu Folkloru Balkan Folk Fest 2013. W festiwalu trwającym od czerwca do końca sierpnia, udział wzięło 167 zespołów folklorystycznych, orkiestr dętych, chórów, grup tanecznych prezentujących kulturę muzyczną i taneczną swoich narodów.

Tegoroczny wyjazd to druga podróż zespołu nad Morze Czarne, w którą udała się najstarsza grupa młodzieży wraz z czteroosobową kapelą ludową, choreografem i opiekunami, łącznie 25 osób. Miejscem docelowym wyprawy było tym razem urokliwe miastecz-



ko Kiten, położone na południe od Sozopola, pomiędzy miejscowościami Carewo i Primorsko.

Podczas pięciodniowego pobytu zespół wystąpił dwukrotnie. 21 lipca prezentacja miała miejsce na scenie w Primorsko, znanym nam miasteczku, oddalonym o 4 km od Kiten. Koncert poprzedził korowód uczestniczących zespołów folklorystycznych, przemierzający główny deptak miasteczka przy

dźwiękach orkiestry dętej.

Drugi koncert odbył się 23 lipca w Kiten, kiedy to w godzinach wieczornych na scenie w parku usytuowanym przy głównej uliczce miasta prezentowało się dziewięć zespołów z różnych krajów, podziwianych przez bardzo liczną publiczność.

Zespół Pieśni i Tańca Zagórzanie w obydwie wieczory prezentował specjalnie przygotowane wiązanki tańców i pieśni regionu

krakowskiego. Żywiolowy taniec i barwne stroje krakowskie bardzo się podobały. Młodzi tancerze pełni energii, pewni swoich umiejętności, pięknie zatańczyli swój program. Specyfiką tego festiwalu, trwającego niemal całe lato, jest ogłaszanie wyników dopiero we wrześniu, po prezentacjach wszystkich uczestników.

Pobytwi w Bułgarii towarzyszyły chwile odpoczynku. Usytuowanie Kiten na wąskim półwyspie, w spokojnej, osłoniętej od wiatru zatoczce, położenie naszego hotelu blisko plaży, sprzyjały korzystaniu z kąpeli słonecznych i wodnych w morzu lub hotelowym basenie. Ciepłe wieczory umiał wspólny śpiew

przy basenie lub na pobliskiej plaży. Zwolennicy wczesnego wstawania podziwiali wspólny wschód słońca nad morzem.

Jeden dzień pobytu przeznaczaliśmy na zwiedzenie Nessebaru, perełki, a zarazem najstarszego miasta Bułgarii, wpisanego na światową listę dziedzictwa kulturowego UNESCO. Indywidualnie i w małych grupkach przemierzaliśmy uliczki antycznego miasta, które ma tylko 850 m długości i 350 m szerokości. Pas ruin pradawnych murów z V w., wąskie uliczki, schody, kamienne i drewniane domy, liczne stragany z wyrobami artystycznymi i rzemieślniczymi, kawiarenki podwieszane na skałach nad morzem,

wszech obecny zapach olejku różanego, morze opływające półwysep, tworzą niepowtarzalny klimat tego miejsca.

Wyjazd do Bułgarii to forma nagrody dla zespołu za ciężką pracę i systematyczne próby w ciągu całego roku. Po pięciu dniach pracy, ale i wypoczynku, opaleni, zadowoleni i pełni wrażeń ruszyliśmy w drogę powrotną do domu.

Mając na uwadze koszt tak dalekiego wyjazdu, podróż odbyliśmy wspólnym autokarem wraz z zaprzyjaźnionym Zespołem Pieśni i Tańca Sułkowanie, co stworzyło możliwość integracji i wymiany doświadczeń młodzieży ■

Dożynki Zagórze 2013

Barbara Wdaniec

instruktor w Domu Kultury w Zagórze

25 sierpnia, w Zagórze odbyły się dożynki, jedna z najpiękniejszych tradycji polskiej wsi, podtrzymywana przez mieszkańców i połączona z obrzędami dziękczynnymi za szczęśliwie ukończone żniwa.

Jak nakazuje tradycja, uroczystości rozpoczęła msza koncelebrowana, w intencji rolników i mieszkańców Zagórze, którą odprawił proboszcz parafii Staniątki ks. Janusz Goraj wraz z ks. Wojciechem Wiąckiem. Na ołtarzu polowym złożony został tradycyjny wieniec dożynkowy wykonany z kłosów zbóż, kwiatów i wstążek oraz chleb wypieczony z tegorocznych zbiorów, wino, owoce i kwiaty.

Następnie młodzież z grupy kabaretowo-teatralnej zaprezentowała skecz dożynkowy „Prawdziwe szczęście”. Do wspólnej zabawy – konferencji prasowej, zaproszeni zostali

minister finansów Roman Ptak i minister rolnictwa i rozwoju wsi Marek Ciastoń, odpowiadając na nurtujące mieszkańców problemy.

Honory Gospodarzy Dożynek 2013 pełnili Monika Szeląg i Krzysztof Nosal, którzy złożyli stosowne przyrzeczenie godnego wywiązania się z przyjętych obowiązków. Tradycyjną ceremonię dożynkową rozpoczęło wprowadzenie i ośpiewanie wieńca oraz przekazanie na ręce gospodarzy bochenka chleba i kołaczy z tegorocznych zbiorów, oraz podzielenie pomiędzy wszystkich zebranych uczestników. Po raz pierwszy zdarzyło się, że gospodarze wystąpili w tradycyjnych strojach ludowych, co wzbudziło uznanie uczestników.

Burmistrz Roman Ptak i przewodniczący Rady Miejskiej Marek Ciastoń, złożyli rolnikom i mieszkańcom podziękowania za trudną pracę na roli oraz kultywowanie tradycji ludowych. Życzyli także pomyślności w rodzinach.

W części artystycznej zaprezentowały się Zespół Pieśni i Tańca Zagórze oraz Zespół Pieśni i Tańca Mali Zagórze. W tym

roku uczestnicy święta mogli oglądać dzieci uczestniczące w zajęciach tańca regionalnego, które prezentowały wiązanekę melodii, przyspiewek i tańców regionu krakowskiego. Młodzież zachwyciła publiczność, prezentując trzy suity, krakowiaków wschodnich, rzeszowską i sądecką. Można było podziwiać ich w tańcach, melodiach i przyspiewkach prezentowanych regionów.

Piękne dziewczyny, wspaniali chłopcy, w barwnych ludowych strojach to duma i wizytówka nie tylko Zagórze, ale i gminy Niepołomice. Występom ludowym, jak zwykle towarzyszyła czteroosobowa, profesjonalna Kapela Ludowa.

Aby tradycji stało się zadość Dożynki w Zagórze zakończyły się późną nocą, gdy ostatni tancerze zeszli z parkietu. Nad przebiegiem uroczystości czuwał Sławomir Mikurda, który z pełną swobodą bawił publiczność wcielając się w rolę konferansjera. Organizatorami Dożynek 2013 byli Dom Kultury, Druhowie z OSP oraz Koło Gospodyń.

Dziękuję wszystkim, którzy pomagali w przygotowaniu tegorocznych uroczystości.



Finanse w internecie

Blisko 19 milionów osób korzysta w Polsce z bankowości elektronicznej. Ponad połowa z nich aktywnie korzysta z usług banków realizowanych poprzez internet.

Przez ostatni rok liczba użytkowników bankowości internetowej wzrosła aż o dwa miliony osób. Możliwość dokonywania płatności, zakładania lokat, realizowania przelewów oraz korzystania z innych usług, które nie wymagają obecności w siedzibie banku, niesie jednak za sobą wiele niebezpieczeństw. Jak ich uniknąć?

Chroń hasło dostępu. Hasło, które otrzymujesz od banku, służy do bezpiecznego logowania do systemu. Zapamiętaj je, nie zapisuj. Nie udostępniaj hasła nikomu, rób wszystko, aby nie dostało się w niepowołane ręce.

Nie odpowiadaj na podejrzane e-maile. Jeśli otrzymasz wiadomość, której nadawca żąda przekazania numerów i haseł koniecznych do logowania w systemie bankowości internetowej, zawiadom bank. Instytucje finansowe nigdy nie proszą swoich klientów o tego typu dane.

Korzystaj z pewnego komputera. Staraj się logować do systemu zawsze z jednego, pewnego komputera. Zwróć uwagę, czy połączenie z bankiem jest szyfrowane, o czym świadczy ikona w kształcie kłódki umieszczona przy pasku adresowym. Korzystanie z różnych miejsc logowania ułatwia zadanie przestępcom.

Aktualizuj programy. W komputerze, z którego korzystasz, staraj się jak najczęściej aktualizować programy, zwłaszcza przeglądarkę internetową. To ogranicza możliwość ataku ze strony przestępców, którzy poprzez sieć internetową w pierwszej kolejności pozyskują dane z gorzej chronionych komputerów.

Zawsze stosuj się do procedur. Logowanie do systemu, wykonywanie transakcji płatniczych, a także korzystanie z innych możliwości, jakie daje bankowość internetowa, zawsze wykonuj zgodnie z procedurą przyjętą przez bank, z którego usług korzystasz. Podpisując umowę, zapoznaj się z zasadami korzystania z elektronicznych instrumentów płatniczych.

Korzystaj z oprogramowania antywirusowego. Dbaj o to, aby Twój komputer był dobrze chroniony przed atakami wirusów. Dzięki temu lepiej chronione będą również Twoje pieniądze.

Zmieniaj hasła dostępu. Nie popadaj w rutynę, staraj się jak najczęściej zmieniać

hasło dostępu do systemu bankowości internetowej. To zwiększa bezpieczeństwo Twoich pieniędzy.

Jeśli otrzymasz wiadomość, której nadawca żąda przekazania numerów i haseł koniecznych do logowania w systemie bankowości internetowej, zawiadom bank. Instytucje finansowe nigdy nie proszą swoich klientów o tego typu dane.

Karty płatnicze

W latach 1999-2012 liczba wydanych przez banki w Polsce kart płatniczych wzrosła z 8,3 do ponad 33 milionów. W tym samym czasie wartość transakcji bezgotówkowych wykonywanych przy użyciu plastikowego pieniądza wzrosła z niemal 11,5 mld złotych (stan na dzień 31.12.1999) do przeszło 106 miliardów złotych w roku 2012 (dane z dnia 30.09.2012).

Spośród ponad 33 milionów kart, 6,6 miliona stanowią karty kredytowe (w roku 1999 zaledwie 180 tysięcy). Jednocześnie, liczba bankomatów wzrosła z czterech tysięcy w roku 1999 do niemal 18 tysięcy (dane z 30.09.2012).

Powszechność stosowania bezgotówkowego sposobu płatności oraz możliwości pobierania gotówki z bankomatów powoduje, że każda osoba korzystająca z tych udogodnień narażona jest na zagrożenia związane z działalnością przestępczą.

Jak ich uniknąć?

Chroń poufny numer PIN. Nie zapisuj go, staraj się zapamiętać. Jeśli już musisz zapisać ten numer, zrób to mądrze, ukrywając go w ciągu swojego numeru rachunku bankowego lub numeru PESEL.

Chroń kartę przed złodziejami i oszustami. Trzymaj ją w miejscu niedostępnym, najlepiej w wewnętrznej kieszeni, nie udostępniaj osobom nieuprawnionym, nie ujawniaj obcym danych dotyczących karty – numeru, kodu i daty ważności.

Wpisując numer PIN na klawiaturze terminala lub bankomatu, zawsze zakrywaj ręką klawiaturę. Nie pozwól, aby ktoś obcy dostrzegł wpisywany przez Ciebie numer PIN, zasłonięcie ręką chroni także przed nielegalnie zainstalowaną kamerą, z której korzystają przestępcy.

Zwróć uwagę na bankomat, w którym wypłacasz pieniądze. Urządzenie nie powinno mieć żadnych dodatkowych elementów wystających poza obrys bankomatu. Plastikowe nakładki umieszczone przy otworach służących do wkładania karty płatniczej oraz

Najczęstsze przestępstwa

notowane w Polsce, związane z obrotem pieniądza:

- Kradzieże kart płatniczych i ich oszukańcze użycie w placówkach handlowych lub bankomatów (art. 278 § 5 kk i art. 286 § 1 kk),
- Posiadanie, posługiwanie się sfałszowanymi kartami płatniczymi (art. 310 § 2 kk),
- Przygotowanie do fałszowania kart płatniczych, poprzez montowanie na ATM (Automated Teller Machine – bankomat) i terminalach POS (Point of Sale – punkt sprzedaży) urządzeń technicznych, tak zwany „skimming” (art. 310 § 4 kk),
- Fałszowanie kart płatniczych, (art. 310 § 1 kk),
- Wykorzystywanie nielegalnie pozyskanych danych kart płatniczych do dokonywania oszukańczych transakcji za pośrednictwem terminali POS (card not present) oraz w sieci internet (art. 267 § 1 i 2 kk i art. 286 § 1 kk),
- Kradzieże gotówki i kart płatniczych z bankomatów, poprzez instalację na nich urządzeń technicznych (art. 278 § 1 i 5 kk).

Wpisując numer PIN na klawiaturze terminala lub bankomatu, zawsze zakrywaj ręką klawiaturę. Nie pozwól, aby ktoś obcy dostrzegł wpisywany przez Ciebie numer PIN, zasłonięcie ręką chroni także przed nielegalnie zainstalowaną kamerą, z której korzystają przestępcy.

podejmowania gotówki przestępcy wykorzystują do kradzieży pieniędzy z naszego konta. W takich elementach mogą się również znaleźć kamery rejestrujące nasze zachowanie podczas korzystania z bankomatu. W razie wątpliwości powiadom policję!

Zagubienie bądź kradzież karty płatniczej niezwłocznie zgłoś bankowi. Dzięki szybkiemu powiadomieniu banku, a tym

samym zastrzeżeniu karty, nie stracisz zgromadzonych na koncie pieniędzy. Jeśli jesteś pewien, że padłeś ofiarą przestępstwa, zgłoś się do jednostki policji.

Bądź zawsze obecny przy płatności kartą. Nie udostępniaj kart kasjerom w sklepach, kelnerom w restauracjach tak, aby nie mieć do niej dostępu. Jeśli przekazujesz kartę osobie, u której regulujesz płatność, nie spus-

zczaj jej z oka.

Sprawdź, czy obsługujesz się właściwą kartą. Kontroluj stan swojego konta, zachowuj potwierdzenia transakcji, uważaj na prowizje banków. Używaj tej karty, na której korzystanie Cię stać ■

Materiały NBP i Policji

PODRÓŻE

dokończenie ze str. 21

kilkaset metrów przewyższenia po stromych, kamiennych stopniach.

Przed ostatnią częścią wspinaczki trzeba było odpocząć na szerokiej półce, zwanej Bulą Pod Rysami. Trasa wiodła już po stromych ściankach i graniach, a raz po raz we wspinaczkę pomagały łańcuchy. W wielu miejscach trzeba było bardzo uważać, gdyż szlak niebezpiecznie zbliżał się do przepaści czy stromych żlebów. Widoki były urzekające.

Wspaniale prezentują się stąd Morskie Oko i Czarny Staw w otoczeniu potężnych szczytów: Mięguszwieckich, Miedzianego czy Żabich. Warto było zwrócić uwagę na wysokogórską florę. Tylko w Tatrach można spotkać piękne skalnice, dzwonki, goryczki, gnidosze, rogownice i wiele innych.

Około południa ekipa dotarła na grań, tuż pod szczytem Rysów. Otworzył się wspaniały widok na słowacką część Tatr Wysokich z Gerlachem, Gankiem, Wysoką, Lodowym i Łomnicą – wszystkie na wyciągnięcie ręki. Jeszcze tylko kilka łańcuchów, przejście granią ponad piękną doliną Ciężką z modrym Zmarzłym Stawem i szczyt Rysów został zdobyty!

Na szczęście pozostało nam jeszcze sporo sił i energii, aby pozować do zdjęć, pozdrowić rodzinę i znajomych na krótkim, pamiątkowym filmie i ... wybrać się na nieodległy szczyt Rysów Słowackich. Ten sąsiedni wierz-



chołek jest o 4 metry wyższy od Rysów Polskich, czyli sięga 2503 metry ponad poziom morza. To rekord wysokości ustanowiony przez uczestników Klubu Podróżnika! Od wakacji 2013 należy on do Bartka, Damiana i Tomka – gratulacje.

Rysy są pierwszym zdobytym szczytem przez uczniów – uczestników Klubu Podróżnika Turbacz w ramach cyklu Korona Karpat Polskich. W nadchodzącym roku szkolnym

trzeba będzie wspiąć się na wiele szczytów, które górują w pasmach karpackich. Do zdobycia są jeszcze: Starorobociański (Tatry Zachodnie), Wysoka (Pieniny), Mogielica, Babia Góra, Skrzyczne, Radziejowa (w pasmach Beskidu Zachodniego), Tarnica (Bieszczady) i oczywiście Turbacz w paśmie Gorców, którego miano nosi klub zrzeszający podróżników z Gimnazjum w Woli Batorskiej ■

SPORT

dokończenie ze str. 27

i chwila wytchnienia w cieniu, w którym termometr wskazywał 38 stopni. W tym dniu przejechaliśmy 106 km, docierając do stolicy Słowacji.

Piąty dzień wyprawy to bardzo ciekawa podróż międzynarodowym szlakiem rowerowym. Trasa liczy ponad 70 kilometrów. Przebiega naddunajskim wałem, z dala od samochodów i prowadzi do samego Wied-

nia. Po drodze mijamy wielu cyklistów i cykloturystów (nawet z Australii).

Nasz ostatni nocleg znajduje się w centrum miasta, docieramy tam oczywiście rowerami, korzystając ze wspaniałej sieci dróg rowerowych. Wieczorem już pieszo zwiedzamy wiedeńską starówkę. W ostatnim dniu zmierzamy do właściwego celu naszej wyprawy.

Wczesnym rankiem siadamy na rowery by wspiąć się na położone 300 m wyżej wzgórze wiedeńskie zwane Kahlenberg.

Na szczycie góry podziwiamy panoramę Wiednia, robimy pamiątkowe zdjęcia, zwiedzamy polski kościół. Zjazd odbywa się po stromym zboczu pośród winnic, prawdopodobnie tą samą drogą szarżowała polska husaria. Następnie docieramy do pałacu Schönbrunn i zwiedzamy jego ogrody, by wsiąść do busa i ruszyć w drogę powrotną do Niepołomic.

Pokonaliśmy ponad 500 km by stanąć na Kahlenbergu, najśłynniejszym obok Grunwaldu, miejscu triumfu polskiego oręża ■

Wakacje z książką



Aneta Kurak

Biblioteka Publiczna w Niepołomicach

Biblioteka Publiczna w Niepołomicach po raz kolejny nie zawiodła najmłodszych czytelników. Pomimo wysokiej temperatury na zewnątrz nie „skręciliśmy kurków”.

Od 29 lipca do 9 sierpnia chętne dzieci korzystały z naszych wakacyjnych atrakcji. A było ich nie mało i zgromadziły łącznie 340 uczestników!

Dwukrotnie gościliśmy grupy teatralne z Krakowa, które zabrały małych widzów do świata Borsuka Bazylego i Czerwonego Kapurka. Nieznane perypetie Bazylego podczas wyprawy do miasta, jak i nowe przygody dziewczynki w czerwonej pelerynce, okazały się sporą dawką dobrego humoru. Grane spektakle miały charakter interaktywny, dzięki któremu „widownia” mogła wspólnie śpiewać, tańczyć i grać z profesjonalnymi aktorami.

Radosny śmiech słyhać było również dzięki tekstom literackim. Spotkania pod ha-



słem: „Z książką na wesoło” dostarczały wiele zabawy. Słuchacze poznawali ciepłe opowiadania o mamie czarodziejce autorstwa Joanny Papuzińskiej, przygody Baltazara Gąbki owiane lekkim humorem Stanisława Pączkowskiego, a także bohaterów zagranicznych jak Mikołajka, słynną Pippi Pończoszanę czy Hanię Humorek.

Podczas spotkań manualno-plastycznych pt. „Pędzlem i kredką wyczarowane” zaprezentowaliśmy uczestnikom różne tech-

niki wykonywania rysunku. „Mali malarze” spotkali się z rzadziej stosowanym kolażem, wydzieranką, techniką sgraffito oraz nietypowymi materiałami do pracy jak groch czy ryż. Nie zabrakło tradycyjnych „plakatówek”, kredek.

Dużym zainteresowaniem cieszyły się wakacyjne wycieczki. Odwiedziliśmy Izbę Leśną, Piekarnię „Iwona”, Izbę Regionalną, a także Ochotniczą Straż Pożarną, którym dziękujemy za otwartość i życzliwość.

Wymiana książek

Barbara Wyczęsana, Marta Piotrowska

Biblioteka Publiczna w Niepołomicach

W niedzielne popołudnie, w Parku Miejskim w Niepołomicach, na miłośników książek czekało wiele atrakcji. Wspólnymi siłami Referatu Strategii Promocji Miasta i Gminy Niepołomice, Biblioteki Publicznej w Niepołomicach oraz Wydawnictwa Skrzat udało się zachęcić czytelników książek do akcji „Wymień Książkę na Wakacje”.

Oferta książek do wymiany przygotowana przez Bibliotekę była bardzo atrakcyjna, skierowana do czytelników w różnym wieku i o różnorodnych predyspozycjach czytelniczych. Nie zabrakło książek dla dzieci oraz literatury obcojęzycznej.

Akcja wakacyjnej wymiany książek zgromadziła nie tylko tłumy zagorzałych czytelników, ale i również stała się okazją do „polowań” na książkę ulubionego autora, pretekstem do uporządkowania prywatnych księgozbiorów oraz niecodziennego spotkania się z innymi miłośnikami czytania. Wakacyjna edycja wymiany książek zakończyła się dużym, wręcz niespodziewanym sukcesem. Nowych właścicieli znalazły aż 323 książki!

Akcji towarzyszyło również wiele atrakcji przygotowanych z myślą o najmłodszych. W podróż do „bajkowego świata” swoich książek zabrała dzieci Dorota Gellner, znana i ceniona poetka, autorka książek dla dzieci. W chwilę później najmłodsi przenieśli się do Zagadkowa, gdzie mieli okazję wykazać się znajomością utworów literackich. Nagrody w formie książek oraz czasopism ufundowane przez Wydawnictwo Skrzat sprawiły wiele radości małym uczestnikom. Następnie w niepowtarzalny świat poezji ukryty w wierszach „Bajko-teki” Tadeusza Śliwiaka zabrała dzieci córka autora Weronika Śliwiak.

Miła współpraca i zaangażowanie przyczyniła się do wzbogacenia edukacyjnego i kulturalnego naszych „wczasowiczów”. Wszystkie „biblioteczne wyprawy” dostarczyły wiele wrażeń i przeżyć, które pozwoliły uczestnikom poszerzyć i przyswoić wiedzę o otaczającym

ich świecie. Ciekawostki o dawnym życiu oraz mieszkańcach niepołomickiego lasu, pomoc przy pieczeniu chleba czy letni prysznic na długo pozostaną w pamięci dzieciaków. A pamiątkowe zakładki i oryginalne baloniki przypomną uczestnikom o Bibliotece nie jeden raz.



20 lat ...



Joanna Bajer
nauczyciel edukacji wczesnoszkolnej,
SP w Suchorabie

20 lat temu, naszej szkole nadano imię Stanisława Wyspiańskiego. Wyspiański – człowiek z miasta – był oczarowany wsią. Doskonale to rozumiemy, bo przecież wieś to nasza mała ojczyzna.

Obraliśmy sobie patrona – wielkiego człowieka, artystę w całym tego słowa znaczeniu: malarza, rysownika, wydawcę, poetę, dramaturga, architekta wnętrz, projektanta mebli i witraży, dziennikarza, twórcę polichromii, grafika i prozaika. A zważywszy, że żył tylko 38 lat, skala jego osiągnięć staje się jeszcze większa.

Tradycją szkoły w Suchorabie stały się obchody rocznicy urodzin i śmierci Wyspiańskiego. Uczniowie odbywają wycieczki po Krakowie śladami wielkiego artysty, zwiedzają Muzeum Stanisława Wyspiańskiego, zapoznają się z literaturą poświęconą patronowi,

Pragniemy zdobyłą wiedzą, młodzieńczym zapałem i pracą być wierni przesłaniu Wyspiańskiego: „Idziesz przez świat i światu dajesz kształt przez swoje czyny”.

a przede wszystkim odwiedzają jego grób na Skałce i składają kwiaty. Ogłaszane są różne konkursy.

Z dorobku wszechstronnego artysty czerpano wiele razy i na wiele sposobów. I my staramy się przybliżyć naszym uczniom talent patrona. Uroczystość 20-lecia nadania szkole imienia rozpoczęto od wprowadzenia sztandaru i odśpiewania hymnu „Zstąp gołębica, twórczy duch” autorstwa Stanisława Wyspiańskiego. Następnie dyrektor Leszek Prochwicz przedstawił pokrótce życie i twórczość artysty. Zwrócił uwagę na działalność artystyczną szkoły i sukcesy uczniów w tej dziedzinie.

Uczniowie zaprezentowali program słowno-muzyczny. Przy dźwiękach muzyki przypomnieli najważniejsze fakty z biografii patrona, ilustrowane lirykami poety. Zaproszeni goście mogli obejrzeć również fragmenty „Wesela”.

Pragniemy zdobyłą wiedzą, młodzieńczym zapałem i pracą być wierni przesłaniu naszego Wyspiańskiego: „Idziesz przez świat i światu dajesz kształt przez swoje czyny” ■

KRÓTKO

Bezpieczna „Trójka”

Irena Karcz
dyrektor SP nr 3 w Niepołomicach-Podgrabiu

Nasza szkoła mieści się przy ruchliwej ulicy Krakowskiej. Dlatego bezpieczna droga dzieci do szkoły, to od lat nasze priorytetowe zadanie.

Już od pierwszych dni września najmłodszy uczniowie poznają zasady bezpiecznego poruszania się po drogach, a starsi przypominają sobie, jak dotrzeć bezpiecznie do szkoły pieszo i na rowerze.

Praca z dziećmi zaowocowała w ubiegłym roku szkolnym nie tylko zwiększeniem bezpieczeństwa, ale również zwycięstwem w małopolskim konkursie „Odblaskowa Szkoła”.

W tym roku szkolnym już w pierwszych dniach września odbyły się zajęcia plenarowe przed budynkiem szkoły, gdzie dzieci poznały zasady przechodzenia przez jezdnię pod opieką pani „Stopki”. Wykazały się znajomością podstawowych zasad ruchu drogowego.

To pierwsze, ale bardzo istotne działanie wychowawcze, które inauguruje tegoroczną akcję „Odblaskowej Szkoły”. Kolejne, przy współpracy Straży Miejskiej, Policji oraz okolicznych firm zaplanowane zostały na następne dni.

Świadome uczestnictwo dzieci w ruchu drogowym zmniejsza zagrożenie wypadkami i poprawia ich bezpieczeństwo w drodze do i ze szkoły; dlatego wszystkim, nauczycielom, rodzicom i użytkownikom dróg powinno zależeć na ścisłej współpracy w celu zapewnienia bezpieczeństwa najmłodszym.

Z wizytą u MAN-a

Joanna Bajer
nauczyciel edukacji wczesnoszkolnej,
SP w Suchorabie

Uczniowie naszej szkoły, zwiedzanie fabryki rozpoczęły od prezentacji multimedialnej przedstawiającej krótką historię produkcji MAN-a, budowę pojazdu, jego właściwości i możliwości. Obserwując powstawanie ciężarówek od pierwszego etapu do zjazdu gotowego pojazdu z taśmy, uczniowie mieli możliwość zadawania pytań.

Inicjatorką naszej wizyty była Dominika

Jurkowska, specjalista do spraw komunikacji wewnętrznej. Nie zabrakło wierszy, piosenek, łamigłówek i zagadek. Spotkanie z uczniami zaszczylił swoją obecnością prezes firmy, dr Alexander Susanek, który obdarował uczniów upominkami i okolicznościowymi certyfikatami. Nie lada niespodzianką była ciężarówka z Białym Orłem.

Poznanie produkcji samochodów firmy MAN było głównym, ale nie jedynym celem wizyty. Spotkanie było doskonałą okazją do poruszenia z dziećmi problemu bezpieczeństwa na drodze, gdyż jak stwierdził obecny na spotkaniu szkolny koordynator ds. bezpieczeństwa w szkole „dobre nawyki na drodze należy zaszczyścić dzieciom przy każdej możliwej okazji”.

Uczniowie obserwowali drogę hamowania ciężarówki i porównywali ją z pojazdem osobowym. Zdali sobie sprawę, że ciężarówka potrzebuje przebyć zdecydowanie dłuższy odcinek drogi, aby wyhamować. Dowiedzieli się, że droga hamowania ciężarówki z pełnym ładunkiem, jadącej z szybkością 80 km/godz. wynosi 45 metrów. Wiąże się to z zachowaniem przez pieszych szczególnej ostrożności i odpowiedniej odległości. Serdecznie dziękujemy firmie MAN Trucks za znakomitą wycieczkę dydaktyczną, wspaniałą atmosferę, ofiarne i profesjonalne zaangażowanie pracowników.

Turnieje tańca

Ada Wantuch

nauczyciel tańca, Gimnazjum w Niepołomicach

IV Otwarty Turniej Tańca Towarzyskiego o Mistrzostwo Gminy Niepołomic pod patronatem burmistrza Niepołomic oraz VIII Turniej Tańca o Mistrzostwo Gimnazjum w Niepołomicach odbyły się 26 czerwca w Gimnazjum im. Króla Władysława Jagiełły w Niepołomicach.

W rywalizacji w sportowym tańcu towarzyskim uczestniczyli uczniowie gimnazjum w podziale na: pierwsze klasy i drugie łącznie i trzecimi. Turniej był podsumowaniem całorocznej nauki tańca w szkole.

Umiejętności tańczących par oceniali profesjonalne jury. Były także pokazy taneczne choreografii wypracowanych w godzinach pozalekcyjnych, które

Rachmistrzowie

Krystyna Augustyńska

p.o. dyrektora Szkoły Podstawowej w Niepołomicach

Już po raz 13 najlepsi matematycy z Gminy Niepołomic walczyli o tytuł „Rachmistrza” w kategoriach wiekowych – klasy IV, V, VI.

W konkursie wystartowali uczniowie wytypowani w eliminacjach szkolnych. W etapie gminnym udział brało 46 uczniów.

Twórcą i opiekunem konkursu jest p.o. dyrektora Szkoły Podstawowej w Niepołomicach Krystyna Augustyńska, przy współpracy Barbary Stachańczyk, Lucyny Szewczyk, Joanny Hewelt, Krzysztofa Karcza – nauczycieli tejże szkoły. Honorowy patronat nad konkursem objął burmistrz Roman Ptak oraz Stowarzyszenie Promujące Idee Kazimierzowskie.

Zwycięzcy konkursu:

Klasa IV

Rachmistrz – Sebastian Mleko, SP w Niepołomicach

Wice Rachmistrz – Anna Lato, SP w Niepołomicach

Wice Rachmistrz – Grzegorz Czaplak, SP w Zagórze

Klasa V

Rachmistrz – Natalia Smoleń, SP w Zagórze

Wice Rachmistrz – Klaudia Ochońska, SP w Podłężu

Wice Rachmistrz – Julia Goryczko, SP w Podłężu

Klasa VI

Rachmistrz – Bartosz Czop, SP w Podłężu

Wice Rachmistrz – Marcin Lebiest, SP w Podłężu

Wice Rachmistrz – Weronika Sołkowska, SP w Woli Batorskiej

Wyróżnienie otrzymali: Michał Wszolek (SP Staniątki), Zofia Podraza (SP Wola Zabierzowska), Oskar Dyjach (SP w Niepołomicach), Wiktor Cieślakiewicz (SP w Niepołomicach), Gabriela Śleboda (SP Wola Batorska), Weronika Lebiest (SP Zakrzów) ■

Przeciw stereotypom

Anna Marzec, Elżbieta Sewiołło

Gimnazjum w Niepołomicach

27 czerwca, uczniowie Gimnazjum im. Króla Władysława Jagiełły w Niepołomicach świętowali już po raz kolejny Dzień Europejski.

W tym roku w przygotowanie uroczystości zaangażowani byli uczniowie klas II, którzy jednocześnie podsumowali swój projekt edukacyjny z języka niemieckiego „Polacy i Niemcy – sąsiedzi bliżej siebie. Przełamujemy stereotypy”.

Na początku zostały przypomniane najważniejsze daty z historii Unii Europejskiej



oraz jej cele w formie ciekawej prezentacji multimedialnej. Następnie uczniowie przedstawili krótką scenkę, wcielając się w polskie gwiazdy

Dzień Europejski pozwolił bliżej poznać naszych sąsiadów z Niemiec i nie kojarzyć ich tylko z piwem i Bratwurstami czy II Wojną Światową. Przecież wielu z nas nosi buty Adidasa, ma torbę czy T-shirt Pумы, słucha muzyki z MP3, lubi żelki czy Milkę, a każdy słuchał nieraz Beethovena i czytał „Czerwonego Kapturka”. U niektórych w garażu stoi pewnie jakiś Opel, Audi, a może nawet BMW.

piłki nożnej grające w najlepszych niemieckich klubach.

W przedstawieniu uczniowie zaprezentowali również najważniejsze osoby pochodzące z Niemiec (m.in. ze świata mody, sztuki, znanych sportowców, polityków czy zespoły muzyczne). Zebrali także typowe stereotypy na temat Polaków i Niemców i przedstawili je z ciekawymi komentarzami w formie prezentacji multimedialnej.

Efektom pracy uczniów był także krótki film – sonda, w której pytali uczniów i nauczycieli o to z czym kojarzą im się Niemcy, czy znają jakieś sławne osoby z Niemiec i czy znają jakieś słowa w języku niemieckim.

Na zakończenie uczniowie mieli szansę sprawdzić swoją wiedzę z zakresu wiedzy o UE oraz o Niemczech. Quiz cieszył się spo-



rym powodzeniem, ponieważ nagrody były słodkie, a uczniowie chętnie odpowiadali na pytania ■

Dziennikarze i filmowcy



dr Michał Kudłacz
kierownik projektu

Od czerwca do końca br., w Niepołomicach realizowany jest projekt „Tworzenie perspektyw zawodowych poprzez kulturę oraz sztukę dziennikarską i filmową dla niepołomiczkiej młodzieży”.

Projekt jest skierowany do młodzieży w wieku szkolnym. Autorzy projektu pragną pokazać, że Niepołomice posiadają dobre perspektywy zawodowe dla młodych ludzi i jednocześnie podkreślić, jak ważne jest rozwijanie własnych umiejętności i poszerzanie wiedzy.

W ramach projektu zrealizowano dla kilkunastoosobowej grupy młodzieży niepołomiczkiej warsztaty dziennikarskie, które wzbogaciły ich wiedzę nt. tworzenia reportażu dziennikarskich, przeprowadzania wywiadów, realizacji programów radiowych oraz warsztaty filmowe obejmujące takie zagadnienia, jak: kulturę zachowania się przed kamerą, zajęcia z dykcji, udźwiękowienia, czy montażu.

Kompleksowy program nauczania ma dać młodym Niepołomiczanom kluczowe kompetencje, które pozwolą realizować się bez

opuszczania miejsca zamieszkania. Uczestnicy projektu uczą się również działać w praktyce czego przykładem może być festiwal muzyki współczesnej „Ballady Europy”, który odbył się w lipcu b.r. w Niepołomicach.

Absolwenci warsztatów dziennikarskich wystąpili jako konferansjerzy podczas jednej z części festiwalu, jak również zrealizowali podczas niego reportaż dziennikarski. Reportaż to część tworzonego przez uczniów na warsztatach filmu, będącego własnym spojrzeniem i głosem na problematykę rozwoju kulturalnego Niepołomic.

Projekt przewiduje również organizację konkursu na najlepszy artykuł prasowy: wywiad lub reportaż pokazujący walory i zasoby kulturalne miasta.

Projekt realizowany jest przez Fundację Gospodarki i Administracji Publicznej w ramach Funduszu Inicjatyw Obywatelskich. Więcej informacji: www.fundacja.e-gap.pl ■



młodzież gimnazjum przedstawiła na Powiatowym Przeglądzie Artystycznym w Gdowie w marcu b.r. W rywalizacji sportowej tańczono walc angielski, sambę, chachę, rumbę, jive, mambo, blues.

Mistrzami zostali:

1. Filip Budkiewicz i Weronika Grzegorzko,
2. Karolina Ciempka i Mikołaj Kosiba,
3. Aleksandra Budkiewicz i Tomasz Błachowicz.

Organizatorami turniejów była dyrekcja gimnazjum oraz sędzia międzynarodowy Ada Wantuch, gimnazjalna nauczycielka tańca towarzyskiego i trener Klubu Tanecznego „encek” w Krakowie.

I Festyn Rodzinny

Beata Książek
nauczyciel nauczania zintegrowanego,
SP w Niepołomicach

„Mamusiu, Tatusiu, dziś wszystkie dzieci niosą wam życzeń bukietek”, pod takim hasłem w przedszkolu „Słoneczna Kraina”, 15 czerwca, odbył się I Festyn Rodzinny, który obchodzony był pod honorowym patronatem burmistrza Niepołomic.

W pierwszej części uroczystości przedszkolaki zaprezentowały rodzicom występ artystyczny, dziękując piosenkami i wierszami za ich miłość i opiekę. Rodzice zostali obdarowani serduszkami, które dzieci wykonały specjalnie na tę okazję w pracowni ceramicznej.

Po uroczystości przyszła pora na relaks oraz zabawy wraz ze swoimi rodzicami. A było w czym wybierać! Podczas festynu do dyspozycji dzieci był dmuchany zamek. Dużą atrakcją był również pokaz walk Niepołomiczkiego Bractwa Rycerskiego. Dla rozładowania emocji dzieci miały możliwość obejrzenia w plenerze Teatru Otwartego z Krakowa. Sztuka zatytułowana była „Księga pełna czarów”.

Na terenie ogrodu przedszkolnego działały kąciki kreatywne, w których dzieci mogły wraz ze swoimi rodzicami wykonać nietypowe prace plastyczne, ozdobione np. różnego rodzaju przyprawami, tworzyć pamiętkowe serca. Chętni mogli ozdobić własnoręcznie hełm rycerski, a harcerze chętnie malowali dzieciakom twarze. Rodzice mogli także

obejrzeć ekspozycję zdjęć „Z życia przedszkolaka”.

Strażacy wciąż zapraszają

Paweł Dąbroś

naczelnik OSP Niepołomice

Na początku maja ruszyły Dni otwarte remizy OSP Niepołomice gdzie najmłodsi mogli zapoznać się z trudną, ale ciekawą służbą strażaka ochotnika.

Strażacy zapraszają dzieci oraz młodzież do odwiedzenia niepołomickiej jednostki OSP. W tym roku już ponad 200 dzieci wraz ze swoimi opiekunami odwiedziło strażaków. Druhowie również prowadzą zajęcia w terenie, gdzie odwiedzają dzieci w szkołach oraz przedszkolach na terenie gminy Niepołomice.

Podczas zorganizowanych wizyt na terenie jednostki OSP przy ul. Grunwaldzkiej przygotowano dla dzieci bardzo wiele atrakcji, między innymi krótką pogadankę ze strażakami na temat ich służby w OSP oraz ze znajomości numerów alarmowych i zachowaniu się podczas powstania pożaru lub innego zagrożenia.

Strażacy również w praktyce starali się pokazać najmłodszym jak gasi się prawdziwy pożar oraz pomagają się ofiarom wypadków komunikacyjnych.

Dzieci były zachwycone wizytą w remizie OSP, a każde z nich mogło przymierzyć prawdziwy strój strażacki, zasiąść za kierownicą wozu strażackiego, połączyć wodą z prawdziwego węża, a dla najbardziej odważnych była możliwość zobaczenia panoramy Niepołomice z rozstawionego podnośnika.

Strażacy nadal zapraszają najmłodszych do odwiedzania niepołomickiej jednostki OSP po wcześniejszym ustaleniu terminu z naczelnikiem lub ze strażakiem dyżurującym w remizie.

Oczywiście dla dzieci oraz młodzieży, których jeszcze bardziej interesuje służba w niepołomickiej jednostce, i którzy w przyszłości chcieliby zostać prawdziwymi strażakami – ochotnikami i ratować ludzkie życie i mienie, przy OSP działa również Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza, w której odbywają się zajęcia z zakresu działań ratowniczych oraz gaśniczych z jakimi strażacy zmagają się podczas prowadzenia prawdziwych akcji.

Kandydaci na strażaków mogą nauczyć

6-2 Hufiec Pracy

ul. 3 Maja 4, 32-005 Niepołomice, tel. 12 281 39 27

ohniepolomice@wp.pl

Hufiec zaprasza na praktyczną naukę w zawodach:

- Kucharz
- Sprzedawca
- Fryzjer
- Piekarz
- Cukiernik
- Ślusarz
- Stolarz
- Lakiernik
- Mechanik pojazdów samochodowych
- Elektromechanik pojazdów samochodowych
- Blacharz samochodowy
- Monter sieci, instalacji i urządzeń sanitarnych
- Inne (wg potrzeb lokalnego rynku pracy)

Uczestnikom 6-2 Hufca Pracy zapewniamy praktyki w renomowanych firmach na terenie powiatu wielickiego.

Zapewniamy czas wolny, organizując liczne imprezy.

Uwaga: zapisy

Centrum Kultury w Niepołomicach serdecznie zaprasza do zapoznania się z nową ofertą zajęć artystycznych proponowanych od września w Domach Kultury Gminy Niepołomice.

Wśród propozycji znajdują Państwo zajęcia i warsztaty artystyczne kierowane do dzieci, młodzieży, osób dorosłych oraz seniorów.

Zajęcia artystyczno-plastyczne:

dzieci od 3 r.ż. - zabawy plastyczne dla najmłodszych, warsztaty plastyczne dla dzieci, młodzieży i dorosłych, warsztaty ceramiczne, warsztaty rękodzieła artystycznego, warsztaty rękodzieła ludowego, warsztaty bibułkarstwa, haft i szydełkowanie.

Zajęcia taneczne:

balet klasyczny dla dzieci i młodzieży, zabawy rytmiczno – muzyczne dla dzieci od 3r.ż., taniec nowoczesny, hip – hop, taniec towarzyski dla dzieci, młodzieży i dorosłych, warsztaty mażorettek od 5r.ż., taniec regionalny.

Muzyka:

nauka gry na instrumentach - gitara, pianino, keyboard, akordeon, perkusja.

Warsztaty emisji głosu, wokalne

oraz przygotowujące do szkół muzycznych.

Zajęcia teatralne

dla dzieci i młodzieży oraz warsztaty teatralne dla dorosłych.

Zajęcia w pracowni modelarskiej

Propozycje dla dorosłych i seniorów: warsztaty pisania ikon, warsztaty plastyczne dla artystów amatorów i osób początkujących, warsztaty rękodzieła artystycznego, taniec towarzyski, nauka gry na instrumentach, warsztaty bibułkarstwa, rękodzieło ludowe, haft i szydełkowanie, warsztaty teatralne. Udział w zajęciach Grupy śpiewaczej Zabieranie, Grupy śpiewaczej Wolanie, Grupy śpiewaczej Wrzos, Kapeli Ludowej Wolanie, spotkania przy gitarze, spotkania w klubach seniora, spotkania gospodyń.

Zajęcia dla kobiet:

Nordic Walking, aerobik.

Język angielski

dla wszystkich grup wiekowych.

Miesięczna opłata za udział w zajęciach grupowych wynosi tylko od 10 zł do 40 zł i jest zależna od formy działalności artystycznej.

Zapraszamy osoby zainteresowane innymi formami działalności artystycznej do zgłaszania swoich propozycji w Domach Kultury lub bezpośrednio w Centrum Kultury w Niepołomicach.

Więcej informacji: www.kultura.niepolomice.pl
Informacji udzielają i zapisy prowadzą poszczególne Domy Kultury.

Dom Kultury w Woli Zabierzowskiej

tel. 12 251 30 05

dk.wzabierzowska@kultura.niepolomice.pl

Spotkania ze sztuką - warsztaty ceramiczne - dla dzieci i młodzieży

Warsztaty wokalo-muzyczne dla dzieci i młodzieży

Warsztaty plastyczne dla dzieci i młodzieży

Warsztaty gry na akordeonie

Warsztaty gry na pianinie

Warsztaty gry na keyboardzie

Warsztaty tańca ludowego dla dzieci do 10 lat

Warsztaty tańca towarzyskiego dla dzieci i młodzieży

Warsztaty rękodzieła - haft i szydełkowanie dla dzieci

Warsztaty rękodzieła - haft i szydełkowanie dla młodzieży i dorosłych

Warsztaty śpiewu ludowego - Grupa śpiewacza Wolańska Muza

Spotkania przy gitarze dla młodzieży i dorosłych

Kapela Ludowa Wolanie

Aerobik dla dziewcząt i kobiet

Dom Kultury w Zabierzowie Bocheńskim

tel. 12 281 68 55

dk.zabochenski@kultura.niepolomice.pl

Warsztaty plastyczne dla dzieci do 10 lat

Warsztaty plastyczne dla dzieci starszych

Warsztaty plastyczne dla młodzieży i dorosłych

Warsztaty modeli latających

Warsztaty taneczne mażorettek PEREŁKI - dzieci kl. 0 - IV (dziewczęta o zgrabnej figurze i poczuciu rytmu)

Warsztaty taneczne mażorettek SZARADA - kl. V, VI i młodzież (dziewczęta o zgrabnej figurze i poczuciu rytmu)

Klub przyjaciół bajki - zajęcia teatralno-plastyczne dla dzieci i młodzieży

Warsztaty rękodzieła artystycznego dla seniorów

Warsztaty rękodzieła artystycznego dla młodzieży i dorosłych

Chór gospel

Grupa śpiewacza Zabieranie

Dom Kultury w Woli Batorskiej

tel. 12 281 60 03

dk.wbatorska@kultura.niepolomice.pl

Spotkania ze sztuką - warsztaty plastyczne dla dzieci

Spotkania ze sztuką - warsztaty plastyczne dla młodzieży i dorosłych

Spotkania ze sztuką - warsztaty rękodzieła artystycznego dla młodzieży i dorosłych

Warsztaty baletu klasycznego dla dzieci od 5 lat

Zabawy ogólnorozwojowe i umuzykalniające

dla dzieci od 3 lat

Warsztaty tańca nowoczesnego

Warsztaty tańca towarzyskiego dla dzieci i młodzieży

Indywidualne warsztaty gry na gitarze

Indywidualne warsztaty gry na pianinie

Indywidualne warsztaty gry na keyboardzie

Indywidualne warsztaty gry na akordeonie

Warsztaty emisja głosu i wokalu

Warsztaty przygotowujące do egzaminów do szkół muzycznych

Warsztaty języka angielskiego metodą Direct dla dzieci

Warsztaty języka angielskiego metodą Direct dla młodzieży i dorosłych o różnym stopniu zaawansowania

Dom Kultury w Staniątkach

tel. 12 281 82 57

dk.staniatki@kultura.niepolomice.pl

Spotkania ze sztuką - warsztaty pisania ikon

Warsztaty teatralne dla dorosłych i młodzieży

Spotkania ze sztuką - warsztaty plastyczne dla dzieci

Spotkania ze sztuką - warsztaty plastyczne dla młodzieży

Spotkania ze sztuką - warsztaty rękodzieła artystycznego dla młodzieży i dorosłych

Warsztaty baletu klasycznego dla dzieci i młodzieży

Indywidualne warsztaty gry na gitarze

Indywidualne warsztaty gry na pianinie

Indywidualne warsztaty gry na akordeonie

Indywidualne warsztaty gry na keyboardzie

Warsztaty emisji głosu i wokalu

Zabawy rytmiczno - muzyczne dla dzieci od 3 lat

Warsztaty tańca nowoczesnego dla dzieci i młodzieży

Warsztaty tańca towarzyskiego dla dzieci

Warsztaty tańca towarzyskiego dla młodzieży i dorosłych

Warsztaty taneczne mażorettek dla dzieci i młodzieży (dziewczęta o zgrabnej figurze i poczuciu rytmu)

Aerobik dla dziewcząt i kobiet

Dom Kultury w Słomirogu

tel. 12 281 93 63

dk.slomirog@kultura.niepolomice.pl

Warsztaty tańca nowoczesnego dla dzieci i młodzieży, hip - hop

Warsztaty teatralne dla dzieci i młodzieży

Warsztaty plastyczne dla dzieci i młodzieży

Indywidualne warsztaty gry na keyboardzie

Aerobik

Klub Kultury w Suchorabie

tel. 12 284 05 57

dk.suchoraba@kultura.niepolomice.pl

Spotkania ze sztuką - warsztaty rękodzieła artystycznego dla młodzieży i dorosłych

się między innymi udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej. Mogą także poszerzyć swoją wiedzę w dziedzinie ochrony przeciwpożarowej oraz brać czynny udział w zawodach oraz turniejach strażackich. Zbiórki odbywają się co sobotę w remizie OSP, a także raz w miesiącu w terenie.

Każdy z rodziców, którego dziecko ukończyło 9 rok życia i wyraża zgodę na zapisanie swojej pociechy do MDP OSP Niepołomice, proszony jest o kontakt z opiekunem „młodzieżówki”, który udzieli dalszych niezbędnych informacji.

Członkami MDP mogą zostać dziewczęta oraz chłopcy w wieku od 9 do 18 lat. Opiekunem grupy jest Mirosław Bober, z którym należy się skontaktować telefonicznie: 665 334 850. Przypominamy również, że wszystkie zajęcia, które odbywają się w MDP OSP Niepołomice są prowadzone bezpłatnie. Serdecznie zapraszamy!

Podziękowanie

Zarząd Ochotniczej Straży Pożarnej w Niepołomicach składa podziękowania dla Pana Jakuba Palucha - przewodniczącego Komisji Bezpieczeństwa i Praworządności Rady Powiatu Wielickiego za pomoc w pozyskaniu środków finansowych, koordynację działań i wsparcie w realizacji projektu „Centrum szkoleniowego Strażaków OSP w Niepołomicach”.

prezes OSP Stanisław Dąbros

Podziękowanie

Zarząd Ochotniczej Straży Pożarnej w Niepołomicach składa podziękowania dla Pana Wojciecha Wróblewskiego - dyrektora Biura komunikacji korporacyjnej PZU S.A. w Warszawie za przekazaną pomoc finansową w kwocie 30 tysięcy złotych na realizację projektu „Centrum szkoleniowego Strażaków OSP w Niepołomicach”.

prezes OSP Stanisław Dąbros

Warsztaty rytmiczno – muzyczne dla dzieci od 3 lat

Indywidualne warsztaty gry na keyboardzie

Indywidualne warsztaty gry na gitarze

Klub Malucha

Warsztaty gry w szachy

I ty możesz zostać Pitagorasem – zabawy matematyczne

Warsztaty plastyczne dla dzieci

Zabawy teatralne grupy Promyczek

Aerobik dla dziewcząt i kobiet

Dom Kultury w Zagórzcu

tel. 12 281 80 52

dk.zagorze@kultura.niepolomice.pl

Warsztaty tańca regionalnego Zespół Pieśni i Tańca Zagórzanie

Warsztaty tańca regionalnego Zespół Pieśni i Tańca Mali Zagórzanie

Warsztaty wokalne – emisja głosu – śpiew ludowy

Spotkania ze sztuką - warsztaty plastyczne dla dzieci i młodzieży

Indywidualne warsztaty gry na gitarze

Indywidualne warsztaty gry pianinie

Indywidualne warsztaty gry keyboardzie

Indywidualne warsztaty gry akordeonie

Warsztaty wokalne i emisji głosu

Warsztaty teatralne dla dzieci i młodzieży

Zabawy rytmiczno – umuzykalniające dla dzieci od 3 lat

Nordic Walking

Aerobik dla dziewcząt i kobiet

Warsztaty języka angielskiego metodą Direct dla dzieci

Warsztaty języka angielskiego metodą Direct dla młodzieży i dorosłych o różnym

stopniu zaawansowania

Dom Kultury w Zakrzowcu

tel. 12 281 93 66

dk.zakrzowiec@kultura.niepolomice.pl

Warsztaty plastyczne dla dzieci

Warsztaty taneczne dla dzieci i młodzieży towarzyski

Warsztaty rytmiczno-muzyczne dla dzieci od 3 lat

Warsztaty gry na keyboardzie

Warsztaty rękodzieła – bibułkarstwo, koronki, papierowa wiklina, sutasz

Aerobik dla kobiet

Dom Kultury w Zakrzowie

tel. 12 281 80 33

dk.zakrzow@kultura.niepolomice.pl

Warsztaty plastyczne dla najmłodszych

Warsztaty plastyczne dla dzieci i młodzieży

Zabawy rytmiczno - muzyczne dla dzieci od 3 lat

Warsztaty gry na gitarze

Warsztaty gry na keyboardzie

Warsztaty taneczne dla dzieci 6 – 7 lat

Warsztaty taneczne Mażorettek dla dzieci i młodzieży (dziewczęta o zgrabnej figurze i poczuciu rytmu)

Warsztaty bibułkarstwa dla dzieci, młodzieży i dorosłych

Warsztaty rękodzieła dla młodzieży i dorosłych – koronki, papierowa wiklina

Warsztaty sutasz dla młodzieży i dorosłych

Klubu Babskie Pogaduchy

Świetlica Kultury w Podgrabiu

tel. 12 281 32 64

dk.podgrapie@kultura.niepolomice.pl

Warsztaty plastyczne dla dzieci i młodzieży

Warsztaty rytmiczne dla dzieci 3 – 6 lat

Nauka gry na gitarze

Nordic Walking

Aerobik dla dziewcząt i kobiet

Dom Kultury w Ochmanowie

tel. 12 281 83 24

dk.ochmanow@kultura.niepolomice.pl

Warsztaty plastyczne dla dzieci i młodzieży

Warsztaty filcowania i decoupage

Warsztaty taneczne dla dzieci

Warsztaty teatralno-recytatorskie dla dzieci i młodzieży

Indywidualne warsztaty gry na keyboardzie

Warsztaty język angielskiego

Aerobik dla dziewcząt i kobiet

Filia Niepołomice Jazy

Warsztaty plastyczne

Karate Kyokushin dla dzieci

Karate Kyokushin dla młodzieży i dorosłych

Zajęcia na basenie

Dom Kultury w Chobocie

tel. 502 036 928

dk.chobot@kultura.niepolomice.pl

Indywidualne warsztaty gry na gitarze - Szkołka gitarowa

Warsztaty wokalne i emisji głosu - studio piosenki

Pracownia modelarska

Indywidualne warsztaty gry na perkusji

Zespół Chobot Blues Band

Nordic Walking ■

Żłobek od października



Joanna Kocot

Żłobek Mini Eko-Park już od października przyjmie małych podopiecznych. Nazwa placówki nie jest przypadkowa; utworzony zostanie on bowiem przez

prowadzących przedszkole Eko-Park Beatę i Andrzeja Heichelów.

Projekt żłobka zyskał akceptację, a za tym poszło dofinansowanie, Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej w ramach Działania 1.5 Programu Kapitał Ludzki: Wspieranie rozwiązań na rzecz godzenia życia zawodowego i rodzinnego. A choć umowa na dotację została podpisana 26 sierpnia, prace nad nowym miejscem dla malców trwają od lipca.

Żłobek będzie się mieścić w samym centrum Niepołomic, przy ulicy 3 maja – tuż obok Szkoły Podstawowej. Chociaż powierzchnia będzie miała około 200 m², po dostosowaniu go do wszystkich wymagań, będzie mógł przyjąć

30 dzieci w wieku od 20 tygodnia do 3 lat.

Utworzone zostaną dwa oddziały, którymi opiekować się będzie sześć opiekunek oraz pielęgniarka. Żłobek otwarty będzie w godzinach od 7.00 do 17.00.

Czesne, dzięki dotacji, przez najbliższe dwa lata będzie wynosiło 200 złotych. Jest to opłata całkowita, bez żadnych kosztów ukrytych, czy dodawanych (łącznie z żywnością).

Zapisać dziecko do żłobka można dzwoniąc na numery telefonu: 501 502 458 oraz 502 22 44 96 ■



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Wakacje Szczepu „Puszcza”

Ewa Biernat
Joanna Korabik
Maciej Chmiel

W lipcu, niepołomickie zuchy oraz harcerki i harcerze szczepu „Puszcza” i Czarnej Trzynastki Krakowskiej wyruszyli na obozy. Pierwsi do Laskowej, a drudzy do Dużego Jabłuszka nad jeziorem Wieckie.

15 lipca, 21 zuchów z Niepołomic wyruszyło na kolonię do Laskowej. Jej fabuła do samego przyjazdu na miejsce była trzymkana przez drużny w ścisłej tajemnicy. Zuchy po przyjeździe na miejsce zostały powitane przez... czarodziei uczących w Szkole Magii i Czarodziejstwa w Hogwarcie, oraz przydzielone za pomocą tiary przydziału do swoich domów.

Przez półtora tygodnia zuchy przeżywały przygody z bohaterami popularnej sagi. Nie zabrakło zabaw, piosenek i ciekawych zajęć, które rozwijały wyobraźnię oraz wiedzę zuchów. Największą popularnością wśród zuchów cieszyło się farbowanie koszulek oraz wykonywanie doświadczeń chemicznych. W repertuarze przygotowanym przez drużny nie zabrakło także gier tematycznych, takich jak pokonanie bazyliuszka.

W kolonii, organizowanej przez Hufiec Zuchowy Kraków - Śródmieście I „Impresja” wzięło udział około 140 osób, dzięki czemu



niepołomickie zuchy miały okazję nawiązać wiele nowych, ciekawych znajomości oraz poznać zwyczaje innych gromad.

4 lipca harcerki i harcerze szczepu „Puszcza” i Czarnej Trzynastki Krakowskiej wyruszyli na obóz nieco dalej niż zuchy. Swoje namioty rozbili ok. 70 km od Gdańska w Dużym Jabłuszku nad jeziorem Wieckie. Pierwsze dni tradycyjnie upłynęły na pionierce, czyli budowaniu wyposażenia namiotów, w skład których wchodziły prycze czy półki. Stworzyli także zabudowania podobozów czyli maszt, bramę, ogrodzenie oraz elementy ozdobne.

Po zakończeniu pionierki odbył się uroczysty apel zgrupowania oraz ognisko, a obóz został oficjalnie rozpoczęty. Od tego momentu każda drużyna rozpoczęła realizację swojego programu, który ma określoną przez kadrę tematykę. Są także dni, kiedy zajęcia odbywają się wspólnie ze wszystkimi podobozami.

W tym roku był to 13 dzień obozu, olimpiada, opera leśna, gra historyczna „Kampania wrześnieowa” oraz nocne podchody Ducha Puszczy. W czasie obozu każda drużyna udaje się na wędrowkę do wybranego przez siebie miejsca. Tym razem było to Trójmiasto oraz Hel. Pod koniec obozu odbywają się biegi na stopnie oraz

przychodzi czas na rozbiórkę wszystkich „mebli”, które służyły nam przez cały miesiąc. Ostatnie ognisko i apel przypominają o czekającej nas podróży do domu oraz o zakończeniu obozu.

Każda osoba, która odwiedziła nas w obozie, miała okazję zobaczyć nadzwyczaj czyste jezioro i poczuć na własnej skórze brak komarów. Mogłaby także poznać i przyjrzeć się z bliska wszystkim wspaniale zabudowanym podobozom.

Aby wejść do podobozu 5 Niepołomickiej Drużyny Harcerek „Gawra” należało przejść przez zbudowaną przez drużny wieżę. Będąc już na majdanie, można było zobaczyć trzyczęściowy maszt oraz namioty należące do dwóch zastępów oraz komendy.

Tematem, którym zajmowały się dziewczyny z „Gawry” był pierwszy obóz skautowy na wyspie Brownsea. W tym roku harcerki szlifowały techniki skautowe. Inspiracją do podjęcia takiej tematyki była książka „Scouting for boys” założyciela harcerstwa, gen. Roberta Baden-Powella.

Wejście do podobozu 7 Niepołomickiej Drużyny Harcerek „Szatra” otwierała brama w kształcie budki granicznej. O czasach II wojny światowej przypominał maszt przedstawiający znak polski walczącej oraz ogrodzenie, na którym rozwieszono flagi Polski.



37 obóz Szczepu „Puszcza” oraz kolejna kolonia zuchowa to miejsca gdzie zdobywamy przyjaźnię oraz doświadczenie nie tylko harcerskie, lecz także życiowe. Czekają tam na nas z pozoru proste czynności, które wykonywane codziennie wchodzą w nawyk. Po powrocie do domu stajemy bardziej samodzielni oraz zaradni.

Harcerki 7 NDH „Szatra” w tym roku postanowiły cofnąć się właśnie do czasów drugiej wojny światowej. Przez liczne gry terenowe, harce oraz spotkania z historykami chciały lepiej poznać losy ludności żyjącej w tym czasie. Szczególną uwagę zwróciły na życie harcerzek z konspiracyjnej drużyny „Mury” działającej na terenie obozu w Ravensbrück. Poprzez czytanie wspomnień drухen, dziewczyny poznały działalność tajnej drużyny: jak jej uczestniczki pomagały innym więźniarkom i jak ostatecznie udało im się przetrwać.

Do podobozu 3 Niepołomickiej Drużyny Harcerzy „Niepołomni” wchodziło się przez bramę przypominającą znak radioaktywności, a dalej znajdowały się 3 namioty zastępów oraz jeden duży komendy. Jeden z masztów przypominał postawione do góry skrzydło samolotu wraz z silnikiem.

Tematyka, którą zajęli się chłopcy była oparta na grze „Stalker”, polegającej na neutralizowaniu potworów powstałych w wyniku wybuchu reaktora atomowego w Czarnobylu. Na potrzeby obozu, komenda przerobiła nieco fabułę gry. Wojsko, które wracało samolotem z manewrów w Iraku, rozbiło się w strefie skażonej, tzw. „Zonie”. Każdemu z zastępów nadano nazwę różnych sił specjalnych. Każdy Niepołomny posiadał własną maskę gazową i pistolet na kulki, a także strój maskujący. Przez cały okres wypoczynku bojownicy borykali się z napadającymi ich kreaturami, musieli także sami szukać jedzenia oraz zdobywać leki dla „napromieniowanych” członków załogi ■



W bałkańskim kotle



Maria Kleszcz
nauczycielka SP w Staniątkach

Wakacyjne podróże organizowane dzięki pozytywnie zakręconym osobom z niepołomickiego gimnazjum to już niemal tradycja. W tym roku trasa wyprawy wiodła po drogach i bezdrożach sporej części Bałkanów.

Wyruszyliśmy 16 lipca. Bogaty program wycieczki dawał nadzieję na ciekawe przeżycie 13 dni. Trasa wiodła przez Słowację, Węgry do Serbii, a następnie do Kosowa, Macedonii, Albanii, Czarnogóry, Chorwacji i z powrotem do Niepołomic.

Równoległe z ilością pokonywanych kilometrów rosła wielość i różnorodność wrażeń, mijanych krajobrazów, bogactwa materialnych śladów głębszej i bliższej historii, tej namacalnej i tej nieuchwytej, duchowej, zakłętej w bryłach i ruinach licznych cerkwi, monasterów, meczetów i twierdz, usianych jak rodzynki w bałkańskim zawiątku, rzymskich amfiteatrów, antycznych świątyń, tureckich mostów, miast i miasteczek, domostw, uliczek, zaułków, w tajemniczej gamie barw cerkiewnych fresków, ikon, bizantyńskich mozaik, w płątaniu arabskiej linii malowideł kultury Islamu, unoszącej się w nagrzanym powietrzu bazarów, w dźwięku cykad, głosach muezzinów, morskich falach, nurtach mijanych rzek, zapachu ziół, przypraw, dojrzewających w gorącym słońcu południa owoców...

Mieliśmy okazję zobaczyć i poczuć skomplikowaną przeszłość i teraźniejszość świata, który trudno ubrać w słowa, bo wymyka się



wszelkim jednoznacznym określeniom, by żyć własnym rytmem i bulgotać w swoim żywiole – bałkańskim kotle. I na tym być może polega również niezwykła uroda zwiedzanych miejsc, mająca coś z klimatu filmów Emira Kusturicy.

Zdawało się, że mijane zegary na potureckich wieżach odmierzają leniwie upalny czas, a przecież tak szybko mijał dzień za dniem. Przyjmowaliśmy zachłannie serwowane przez przewodnika w idealnych proporcjach dawki informacji, a w nich wiedzę wyrastającą z pasji historyka, okraszoną humorem, anegdotą, legendą, błyskotliwą puentą. Obserwowaliśmy życie ludzi – codzienność i świętowanie, byliśmy świadkami ślubów cerkiewnych, śpiewaliśmy nawet nowożeńcom nasze tradycyjne „sto lat”!

Byliśmy pod wielkim wrażeniem miejsc mało znanych, zachwycających swoją urodą i przeszłością, jak chociażby wysoko w górach położona arumuńska wieś Voskopoje ze starymi cerkwiemi, Gjirokaster – miasto srebrnych dachów lub takich, które znalazły się na liście UNESCO, na przykład Berat – miasto tysiąca okien czy antyczne Butrinti, sięgające swoją historią do legendy o ucieczce

mieszkańców zdobytej Troi.

Podziwialiśmy kanion Matka niedaleko Skopje, uroczy przełom rzeki Biały Drin w Kosowie, Jezioro Ochrydzkie, absolutnie fascynujące piękno Niebieskiego Oka na południu Albanii i wiele, wiele innych.

Przekraczaliśmy liczne granice. Te polityczne, niektóre nowe, nieokrzepłe jeszcze, zblizniające powoli tragiczne wydarzenia, oraz granice geograficzne i kulturowe, zaskakujące odmiennością, kontrastami. Poznawaliśmy bogactwo dokonań całego korowodu postaci historycznych – wodzów, carów, królów, sułtanów, przywódców duchowych, religijnych, artystów znanych i bezimienych, mnichów i mniszek, rzemieślników,

Mieliśmy okazję zobaczyć i poczuć skomplikowaną przeszłość i teraźniejszość świata, który trudno ubrać w słowa, bo wymyka się wszelkim jednoznacznym określeniom, by żyć własnym rytmem i bulgotać w swoim żywiole – bałkańskim kotle.



KRÓTKO

Skarżysko-Kamienna i Święty Krzyż

Aleksander Ostrowski
instruktor Domu Kultury w Woli Zabierzowskiej

3 lipca odbyła się zaplanowana przez Dom Kultury w Woli Zabierzowskiej wycieczka do Skarżyska Kamiennej oraz na Święty Krzyż. W wycieczce wzięło udział 15 osób, głównie seniorów z Woli Zabierzowskiej, Chobotu oraz Zabierzowa Bocheńskiego.

Pierwszym punktem programu była Skarżysko-Kamienna, a w nim Sanktuarium Matki Bożej Ostrobramskiej. Sanktuarium wzorowane na Ostrej Bramie w Wilnie powstało głównie dzięki mieszkańcom z Kresów Wschodnich i symbolizuje związki obydwu miast.

W dalszą drogę skierowaliśmy się na Łysą Górę w Górach Świętokrzyskich, gdzie chcieliśmy odwiedzić Święty Krzyż. Znajduje się tam Klasztor Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej oraz Sanktuarium Relikwii Krzyża Świętego. Miejsce, o którym pierwsze wzmianki pochodzą z 1006 r.

W drodze powrotnej z Łysej Góry skorzystaliśmy z powozu konnego co stanowiło dodatkową atrakcję dla wszystkich uczestników.

Częstochowa

Katarzyna Mydlowiecka
instruktor w Domu Kultury w Słomirogu

7 lipca, 49 osób ze Słomiroga i okolic uczestniczyło w pielgrzymce do Częstochowy zorganizowanej przez Dom Kultury i Radę Sołecką w Słomirogu.

Po przybyciu do Częstochowy odwiedziliśmy kaplicę z cudownym obrazem Matki Boskiej Częstochowskiej i uczestniczyliśmy w mszy sprawowanej z okazji 19 Światowego Zjazdu i Pielgrzymki Kresowian na Jasną Górę. Homilię na temat 70 rocznicy ludobójstwa na Wołyniu wygłosił ks. Tadeusz Isakowicz-Zaleski.

Następnie na wałach jasnogórskich odprawiliśmy Drogę Krzyżową i zwiedzili-



kupców, pasterzy, rolników, wojowników, partyzantów, polityków. Wszędzie byliśmy gościnnie przyjmowani.

Każdy z nas przywiózł ze sobą wielkie bogactwo wrażeń, przeżyć, wspomnień, refleksji i trudnych do okiełznania emocji. Każdy przywiózł „swoje” Bałkany, do których niejednokrotnie będzie wracał, rozczytując się w dostępnej literaturze, oglądając wykonane fotografie, nagrane filmy, przywiezione pamiątki, wspominając wspólnie przeżyty czas. Niejeden zapragnie wybrać się tam ponownie. Wśród nas było wielu nauczycieli. Z pewnością wykorzystamy zdobytą wiedzę w swojej pracy z uczniami.

Dziękujemy kierowcom, którzy po mistrzowsku prowadzili autokar krętymi, trudnymi, górskimi drogami i zawsze życzliwie służyli pomocą. Małgosi Juszczyk – za ciepłe, subtelne koordynowanie całości już od etapu przygoto-



wań. Aleksandrowi Dymkowi, naszemu pilotowi – przewodnikowi, za ujmujący, perfekcyjny całokształt. I sobie nawzajem za wspaniałą atmosferę podczas wycieczki ■

Foto: Antoni Jarosz



Podgrabianie w podróży



Grażyna Taborska

Instruktor Świątlicy Kultury w Podgrabiu

13 lipca mieszkańcy Podgrabia wybrali się na kolejną wycieczkę zorganizowaną przez Świątlicę Kultury. Tym razem pojechaliśmy do pobliskiej Bochni leżącej na granicy Kotliny Sandomierskiej i Pogórza Bocheńskiego.

To jedno z najstarszych miast Małopolski, w którym w XIII w. odkryto złoża soli kamiennej. Tam też powstała najstarsza w Polsce, dziś zabytkowa Kopalnia Soli, którą zwiedziliśmy.

Obecnie kopalnia posiada trzy szyby: Trynitatis, Campi i Szyb Sutoris, który znajduje się w ścisłym centrum miasta i jest związany z legendą, wg. której właśnie w nim znaleziono zaręczynowy pierścień węgierskiej księżniczki Kunegundy, czyli św. Kingi, żony Bolesława Wstydlwego.

Zwiedzanie rozpoczęliśmy od przejażdżki kolejką z szybu Campi do Szybu Sutoris skąd rozpoczyna się trasa, która prowadzi przez szereg komór i poziomów, m.in. poziom August, Dobosz, Wernier czy komorę Chrystian, aż do najgłębiej położonej i największej w Europie, mieszczącej się 250 m pod ziemią i liczącej 255 m długości Komory Ważyn, do której aby dotrzeć musieliśmy pokonać trzysta stopni w dół, a następnie po krótkim odpoczynku trzysta stopni w górę. Komora ta jest częścią Podziemnego

Ośrodka Leczniczego z częścią rekreacyjną i sypialną, w której organizowane są pobyty nocne.

Po zakończeniu zwiedzania podziemi wybraliśmy się do sąsiadującego z kopalnią Parku Archeologicznego, tzw. Osady VI Oraczy, przedstawiającej małopolską wieś z XIII w. Byliśmy m.in. u warzelnika, który pokazał nam jak warzono sól z wód solankowych. Tkaczka opowiadała o tym jak przędzono i nawijano na wrzeciono potrzebną na ubrania wełnę, a zielarka o ziołach jakich używano w lecznictwie i codziennym życiu. Byliśmy także u powroźnika, gdzie uczestnicy wycieczki próbowali swoich sił w pleceniu powrozów.

Z Bochni pojechaliśmy do Nowego Wiśnicza, niedysiejszej wsi klasztornej, która prawa miejskie otrzymała w XVII w. Zwiedzaliśmy tam Zamek Kmitów i Lubomirskich, jeden z najcenniejszych w Polsce zamków wczesnobarokowych, pełniących funkcję zarówno rezydencjonalną jak i obronną.

Najstarsza jego część została wzniesiona w XIV w. przez Kmitów, a obecny wygląd po kilku przebudowach uzyskał za czasów Lubomirskich. W zamku zwiedzaliśmy krypty z sarkofagami m.in. Stanisława Lubomirskiego, kaplicę zamkową, wystawę naturalnej wielkości pomników Jana Pawła II, wystawę łyżeczek z całego świata oraz naczynia i zastawę stołową używaną w zamku.

W drodze powrotnej pojechaliśmy do Niegowici, miejsca pracy nowo wyświęconego księdza Karola Wojtyły. Tutejszy proboszcz oprowadził nas po kościele i opowiedział o pamiętkach związanych z papieżem. Dziś przy niegowickim kościele, w którym umieszczono naturalnej wielkości replikę płyty nagrobka Jana Pawła II, znajduje się jedyny na świecie pomnik wikarego Wojtyły ■



śmy arsenał i skarbiec tamtejszego klasztoru. Około południa wyjechaliśmy z Częstochowy w kierunku Leśniowa, gdzie tamtejszy brat paulin przedstawił historię kultu Matki Bożej Leśniowskiej. Zachęceni jego opowieścią wsparliśmy sanktuarium przez zakup sławnych krówek Leśniowskich.

Ochaby Wielkie

Urszula Turecka

instruktor w Klubie Kultury w Suchorabie

10 lipca, aktywna grupa z Suchoraby, wyruszyła na wyprawę wakacyjną. Tym razem naszym celem stały się Ochaby Wielkie – sołectwo położone w województwie śląskim, gdzie znajduje się Dream Park.

Przechodząc ścieżkami i wsłuchując się w opowieści przewodnika zwiedzaliśmy Park Miniatur. Była to podróż przez 5 kontynentów. Niezwykle jest to, że zabytki z całego świata są wprost na wyciągnięcie ręki. Zobaczyliśmy najciekawsze budowle świata. Zarówno te bardzo znane, takie jak Wieża Eiffla, piramidy, Statuę Wolności, Koloseum, jak również te mniej: bliźniacze wieże z Kuala-Lumpur, prekolumbijskie miasto Majów i wiele, wiele innych.

Ogromny zachwyt naszych milusińskich wzbudził park dużych i małych dinozaurów. Jeszcze większe emocje wzbudziło Oceanarium Prehistoryczne, które dało nam możliwość poznania świata podwodnych gadów żyjących miliony lat temu.

Któż z nas nie lubi chodzić do kina? Uczestnicy wycieczki skorzystali i z tej propozycji parku. Poczucie wiatru, deszczu, zapachu fołków podczas seansu? Tak, to wszystko czekało nas w kinie 6D. Po takich wrażeniach ukojeniem był park linowy. Na leśnych alejkach udało nam się spotkać także maskotkę Dream Parku, olbrzymiego pluszowego dinozaura – Nino.

Cieszyn

Krystyna Krupa Samek

instruktor w Domu Kultury w Staniątkach

12 lipca, wspólnie z mieszkańcami Ochmanowa i Staniątek wybraliśmy się na wycieczkę do Ustronia i Cieszyna.

Świętokrzyskie nieznane

W strugach deszczu dotarliśmy do Leśnego Parku Niespodzianek w Ustroniu, gdzie przekazano nam, że pokazy sokolników ze względu na pogodę są odwołane, a pewnie i dzikie zwierzęta też będzie trudno wypatrzyć. Ku niezadowoleniu zwłaszcza młodszej części uczestników zmieniliśmy plan wycieczki i pojechaliśmy do źródeł Wisły, gdzie po krótkim spacerze, znowu zaczęło padać i dalsze zwiedzanie odbywaliśmy już z okien autokaru.

Kolejnym etapem podróży był Cieszyn, którego zwiedzanie rozpoczęliśmy od wzgórza zamkowego, gdzie znajduje się Rotunda romańska św. Mikołaja i Wacława z XI w., jednej z najstarszych świątyń chrześcijańskich w Polsce.

I tu ciekawostka, bo mało kto wie, że jej wizerunek znajduje się na banknocie 20 złotowym. Z tarasu widokowego mogliśmy podziwiać panoramę Cieszyna po stronie Polskiej i Czeskiej, jak również zakole Olzy i odległe Beskidy.

Po zejściu ze wzgórza zamkowego zabytkowymi uliczkami starówki udaliśmy się do rynku, po drodze podziwiając zabytki minionych epok. Dotarliśmy do studni trzech braci Bolka, Leszka, Cieszka, którzy jak głosi legenda byli założycielami Cieszyna.



Stanisława Zielińska

instruktor w Domu Kultury w Zakrzowie

Zgodnie z tradycją, w okresie wakacyjnym, odwiedzamy pobliskie świętokrzyskie. 27 lipca z Domu Kultury w Zakrzowie wyjechaliśmy na wycieczkę nazwaną „Świętokrzyskie jakiego nie znamy”.

Nie zawsze są to wycieczki do miejsc znanych z przewodników. Czasami zaglądamy do przysłowiowej „mysiej dziury”, żeby zobaczyć zabytek klasy 0.

Tym razem odwiedziliśmy najstarszy w Polsce klasztor pocysterski w Koprzywnicy. Opactwo ufundowane około 1183 r. przez komesa Mikołaja Bagorię, przy dużym udziale króla Kazimierza Sprawiedliwego.

Kościół w Koprzywnicy został wybudowany w stylu romańskim, co można rozpoznać po zachowanych lizenach na ścianach zamykających prezbiterium. Wnętrze kościoła zachowało swój romański układ i charakter. Oprowadzał nas pan Jan, brat proboszcza. Być może jest to mało istotna informacja, ale wła-

śnie przewodnik jest bardzo ważny, jego wiedza i sposób przekazania.

Następnym ciekawym miejscem był Klimontów, gdzie oczekiwał nas Stanisław Tar-nawski, miejscowy poeta, zamiłowany w historii Klimontowa i okolic. Datami i faktami sypał z rękawa. Kolegiata w Klimontowie to w istocie perełka, pierwszy w Polsce kościół o kształcie ekliptycznym. Wybudowany przez Wawrzyńca Senesa, a fundowany przez Jerzego Osolińskiego.

Budowę rozpoczęto w 1643, a w 1647 było już gotowe prezbiterium, gdyż z tego okresu pochodzą sztukaterie wykonane przez Jana Chrzyciela Falkoniego, z pochodzenia Włocha. Jakże to wszystko było kosztowne, Włoch za swoją pracę dostał dwa młyny i trzy browary w dzierżawę od Osolińskiego.

Z kościoła udaliśmy się do klasztoru w Klimontowie, równie pięknego zabytku, z zachowanymi freskami, które kiedyś zostały zatynkowane, a obecnie odkryto je na nowo. Ciekawostką stanowi fakt, że miasto Klimontów pod koniec XVII wieku liczyło około 530 mieszkańców, w tym 129 Żydów, posiadało klasztor, kościół przyklasztorny, kolegiatę i mały drewniany kościółek.

W dalszą drogę udaliśmy się do Ujazdu i zrodziło się pytanie zamek czy pałac – Krzyżtopór. Otóż jest wniesiony na planie pięcioboku, bardzo rzadki w Polsce typ rezydencji, która łączyła funkcje mieszkalne z wszystkimi wygodami z funkcją obronną. Wyposażony w ogrzewania kominkowe, wodociągi i system wind.

W czasie, kiedy go budowano, był to największy pałac w Europie, a Wersalu wówczas jeszcze nie było! Pałac wraz z murami obronnymi zajmował 1,3 h. Pałac jest nazywany największym kalendarzem ponieważ posiadał: 4 baszty niczym kwartały, 12 sal reprezentacyjnych jak miesiące w roku, 52 pokoje, na każdy tydzień inny i 365 okien. Wszyscy do tej pory są pod wrażeniem ogromu tejsze budowli, obecnie ruin, bardzo dobrze zachowanych, w których ze środków unijnych są prowadzone prace zachowawcze.

Posadowiona na skale, pewnie gdyby nie wojny i pożary zachowałaby się w lepszym stanie, ale od czego jest wyobraźnia i dobry przewodnik. Krzyżtopór ma status pomnika historii klasy 0, godny polecenia dla ciekawych historii ówczesnej Polski.

Na zakończenie podróży pozostał Pacanów – Europejskie Centrum Bajek. To przykład jak z bajki o miejscowości, gdzie przy pomocy środków unijnych można zrobić dobry biznes dla miasta i jego mieszkańców ■

Miasto Klimontów pod koniec XVII wieku liczyło około 530 mieszkańców, w tym 129 Żydów, posiadało klasztor, kościół przyklasztorny, kolegiatę i mały drewniany kościółek.



Łańcut i Leżajsk

Stanisława Zielińska

instruktor w Domu Kultury w Zakrzowie

17 sierpnia, z Domu Kultury w Zakrzowie wyruszyliśmy w kolejną podróż ukazującą uroki polskiego dziedzictwa kulturowego. Tym razem udaliśmy się do Łańcuta.

Po przybyciu na miejsce zwiedzanie rozpoczęliśmy oczywiście w Łańcutcie. Pierwsze wzmianki o zamku pochodzą z przełomu XV i XVI w., wzniesionego przez Pileckich. Zamek ten nigdy nie uległ żadnym wojennym zniszczeniom, do czego zapewne przyczyniły się fortyfikacje obronne. Tak więc ani Szwedzi go nie zdobyli w 1655r., ani wojska Rakoczego w 1658 r., Niemcy też go nie ruszyli.

Koniec II wojny światowej, wojska radzieckie rabują co mogą. Jak uratować taki pałac i wyposażenie? Otóż ordynat Potocki opuszcza zamek i zostawia w nim swojego zarządcę, ten na bramie wjazdowej przybija deskę z napisem w języku rosyjskim „narodnyj muzej”. Po dwóch dniach dowódca wojsk radzieckich zorientował się w tym fortelu, ale ten mu się spodobał i tak już zostało. Zarządcą został pierwszym dyrektorem. Tym sposobem wchodząc do pałacu mamy wrażenie jakby gospodarze dopiero co z niego wyszli.

Tego, co przeżyliśmy podczas 20-minutowego koncertu, jaki się odbył dla nas nie sposób opisać, a chciałoby się opowiedzieć, jak gęsiej skórki większość dostała, jak bazylika drżała, jak kukułki kukały i ptaszki śpiewały i orzeł skrzydłami machał.

W wozowni podziwialiśmy jedną z najcenniejszych kolekcji z niezliczoną ilością powozów, karet, sań, dosłownie wszystko czym można było jeździć, doprzęgając do tego konie. W storczykarni mogliśmy podziwiać 850 gatunków kwitnących storczyków i muzeum ikon.

Następnym etapem naszej podróży był Leżajsk. Większości kojarzy się z browarem, bo też browar jest starszy od klasztoru oo. Bernardynów. Zwiedzanie zaczęliśmy od Muzeum Prowincji, gdzie ilość i jakość zgromadzonych eksponatów robi na każdym wrażenie.

Z muzeum udaliśmy się do bazyliki ze słynnymi organami. Jedyne na świecie, na których równocześnie może grać trzech organistów, uznawane w Europie jako jedne z najlepiej brzmiących, konkurują tylko z oliwskimi i z organami w Kamieniu Pomorskim, ale te leżajskie, są całkowicie mechaniczne.

Piszczalki od 5 cm do 10,5 m, jest ich 6 tysięcy, składają na organy w nawie głównej i w nawach bocznych. Te w nawie głównej mają 15 metrów wysokości i 7,5 m szeroko-

ści, są przyozdobione postaciami świętych, zakonników i figurkami przedstawiającymi chór muzyczny. Sceny chóru muzycznego przedstawiają walkę dobra ze złem, zwycięstwo nad mocami szatana.

Tyle mogę opisać, bo to, co przeżyliśmy podczas 20-minutowego koncertu, jaki się odbył dla nas nie sposób opisać, a chciałoby się opowiedzieć, jak gęsiej skórki większość dostała, jak bazylika drżała, jak kukułki kukały i ptaszki śpiewały i orzeł skrzydłami machał.

Sama bazylika jest wyjątkowa, bo historia kultu Maryjnego w Leżajsku sięga 1590 roku, kiedy to samotnemu, ale bardzo pobożnemu człowiekowi ukazała się Matka Boska. Tym człowiekiem był Tomasz Michałek, który pochodził z pobliskiej Giedlarowej, a w Leżajsku pracował jako słodownik browaru.

Polecam wszystkim Klasztor oo. Bernardynów, zwłaszcza podczas Festiwalu Muzyki Organowej i Kameralnej, który odbywa się w czerwcu i lipcu, każdego roku, prawdziwa perełka dla miłośników muzyki organowej, prawdziwa uczta i to za darmo ■

Rysy zdobyte

Paweł Góralczyk

nauczyciel matematyki, miłośnik gór, Gimnazjum Społeczne w Woli Batorskiej

Członkowie Klubu Podróżnika Turbaczu w naszym gimnazjum zaplanowali na wakacje i nowy rok szkolny ogromną porcję atrakcji dla młodych miłośników górskich podróży.

Korona Karpat Polskich to cykl pasjonujących wypraw, których celem jest zdobycie wszystkich najwyższych szczytów w każdym z pasm górskich wchodzących w skład polskiej części Karpat.

Pierwsza, a zarazem najważniejsza wy-

prawa, odbyła się 5-7 sierpnia, a celem był najwyższy szczyt Tatr Polskich – Rysy. Ponieważ zdobycie Rysów nie jest sprawą łatwą, więc zadania mogli podjąć się jedynie najbardziej doświadczeni członkowie Klubu. Szlak najeżony jest licznymi trudnościami i niebezpieczeństwami.

Próbę zdobycia najwyższego polskiego szczytu podjęli trzej uczniowie gimnazjum – Bartek Polak, Damian Nowak i Tomek Kutyla, a trasę pokonywali wraz z opiekunami: autorem tekstu i Michałem Dziedzicem – nauczycielami w Gimnazjum w Woli Batorskiej.

Pobudka w schronisku w dolinie Rostoki ustalona była na godzinę 5.30 i już kilkadziesiąt minut później cała grupa podążyła drogą

w stronę Morskiego Oka. Podczas stromego podejścia nad Czarny Staw podziwialiśmy wspaniałą przyrodę tatrzańską: wysokie limby, poskręcane krzewy kosodrzewiny oraz liczne, rzadkie gatunki kwiatów górskich, takie jak: tojady, modrzyki, niebielistki czy pachnące miłosne górskie.

Czarny Staw pod Rysami jak zwykle zachwycał tajemniczością i dzikością. Na trasie towarzyszyły nam jelenie, które zupełnie nie zwracały uwagi na ludzi. Wspinając się na Bulę pod Rysami minęliśmy kilka potężnych głazów, mały lodowiec oraz spływający po skałach potoczek. Ta część trasy wymaga dużej kondycji i wytrzymałości, gdyż jest tu stromo, a szlak wiodący szerokim żlebem to

dokończenie na str. 7

Start nowego sezonu



Marek Bartoszek

Piłkarze Puszczy Niepołomice trudny początek sezonu mają już za sobą. Choć pierwsze, historyczne mecze w rozgrywkach I ligi przegrali, to jednak w ostatnich potyczkach zaczęli punktować.

Zespół rozpoczął sezon od wyjazdowego spotkania z ekstraklasowym spadkowiczem. Mimo gry w przewadze nie udało się wywieźć punktów z Bełchatowa. Zespół GKS-u dominując pod względem doświadczenia pokonał Niepołomiczan 1-0, jednak obserwatorzy byli zgodni w pochwałach kierowanych w stronę absolutnych debutantów.

Kolejny mecz piłkarze Puszczy rozegrali na Stadionie Miejskim Hutnika Kraków w roli gospodarza. Mimo iż w ramach Pucharu Polski drużyna z Kusocińskiego potrafiła ogrzać Chojniczankę Chojnice to jednak w lidze przegrała 1-2. Kulminacją ligowego falstartu była porażka 1-3 w Grudziądzu z tamtejszą Olimpią.

Później jednak po obchodach jubileuszu 90-lecia, o czym można przeczytać w osob-



nym artykule, piłkarze Puszczy powrócili do rozgrywania meczów ligowych w Niepołomicach. Stadion Miejski po koniecznych poprawkach został bowiem dopuszczony do rozgrywek na zapleczu Ekstraklasy.

Powrót do Niepołomic podzielał mobilizując na piłkarzy, którzy dosyć nieoczekiwanie pokonali faworyzowany zespół Termaliki Bruk-Bet Nieciecza 2-0. Bramki w tym meczu zdobyli: Sebastian Janik (z rzutu karnego) oraz Łukasz Nowak, pięknym uderzeniem z 25 metrów. Podbudowany zespół w meczu V kolejki (ostatnim przed zamknięciem tego numeru GN) zdołał wywieźć remis z trudnego terenu w Olsztynie, gdzie strzelił wyrównującą bramkę Stomilowi w końcówce spotkania.

Jak więc można zauważyć, Puszcza podobnie jak w ubiegłych latach rozkręca się

z meczu na mecz. Wrzesień z pewnością będzie niezwykle istotny z punktu widzenia dalszego rozwoju pierwszoligowej drużyny. Choć sam awans można już określić sukcesem na miarę 90-letniej historii klubu, to jednak utrzymanie się w I lidze z pewnością będzie niemniej prestiżowe ■

Wrzesień z pewnością będzie niezwykle istotny z punktu widzenia dalszego rozwoju pierwszoligowej drużyny. Choć sam awans można już określić sukcesem na miarę 90-letniej historii klubu, to jednak utrzymanie się w I lidze z pewnością będzie niemniej prestiżowe.

Jubileuszowo z Cracovią

Marek Bartoszek

Najstarszy polski klub przyjechał na mecz z okazji 90-lecia Puszczy Niepołomice. Spotkanie będąc zarazem pożegnaniem z dwoma piłkarzami Puszczy zakończyło się zwycięstwem niepołomiczkiego zespołu 2-1.

Jubileusz rozpoczął od wręczenia okazałego pucharu za awans do pierwszej ligi, jaki drużyna otrzymała od prezesa MZPN Ryszarda Niemca. Dodatkowo odchodzącym

z drużyny Tomaszowi Kwedyczenko (koniec kariery) oraz Tomaszowi Księżycowi pamiątkowe koszulki oraz podziękowania złożyli: prezes MKS Cracovia SSA prof. Janusz Filipiak, przewodniczący Komisji Odznaczeń MZPN Andrzej Strumiński oraz prezes MKS Puszcza Niepołomice Jarosław Pieprzyca.

Zawodnicy kończący przygodę z Niepołomiczkim zespołem opuścili boisko po 15 minutach. Reszta piłkarzy Puszczy, wzorem hiszpańskich stadionów, podziękowała im za grę w zespole specjalnym szpalerem.

Samo spotkanie stojące na wysokim poziom-



foto. Overlia Studio

Małopolskie Centrum Dźwięku i Słowa

Instytucja kultury o szerokich perspektywach



fol. Agnieszka Kuczkowska

Działalność Centrum Dźwięku i Słowa została zapoczątkowana w maju 2011 r. Główne założenia, które przyświecały nam kiedy otwieraliśmy Centrum, to przede wszystkim stworzenie wielotematycznej instytucji kultury, która przedstawi swój własny program kulturalny opracowany w oparciu o zapotrzebowanie mieszkańców Gminy Niepołomice, ale także otwarta będzie na sugestie i powstające inicjatywy zewnętrzne.

Zasoby, które posiadamy, zarówno lokalowe, jak i sprzętowe, są absolutnie nietuzinkowe. Mamy bowiem do dyspozycji sale warsztatowe o łącznej powierzchni ponad 600 m², salę widowiskową z 220 miejscami siedzącymi, wyposażoną w nowoczesny sprzęt nagłośnieniowy i oświetleniowy, salę kinową, klub muzyczny oraz jedyne w Polsce Muzeum Fonografii. Te wszystkie walory staramy się wykorzystywać maksymalnie, w granicach naszych możliwości tak, aby zaoferować Państwu jak najszerszy wachlarz tego co z związane kulturą i sztuką.

Naszą podstawową działalnością są zajęcia edukacyjne, które prowadzimy od samego początku. Oprócz rozwijania i modelowania umiejętności młodych ludzi, kształtujemy świadomych odbiorców kultury. Skupiamy się głównie na zajęciach z indywidualnej gry na instrumentach muzycznych oraz zajęciach tanecznych. Pod koniec poprzedniego sezonu warsztatowego z naszej oferty korzystało ponad trzysta osób tygodniowo. W związku z tym, z roku na rok, staramy się naszą ofertę poszerzać i wzbogacać o nowe kierunki i rodzaje zajęć, o czym będą Państwo mogli przeczytać na kolejnych stronach.

Poza zajęciami na stałe funkcjonuje w ramach naszej działalności Muzeum Fonografii, z niepowtarzalną atmosferą, klimatyczny klub muzyczny Piwnica Dźwięku, gdzie można posłuchać muzyki na żywo oraz kino, które na co dzień prezentuje stały repertuar. Jest także miejscem przeglądów filmowych, festiwali, regularnie odbywają się tu także spotkania Dyskusyjnego Klubu Filmowego MCDiS.

Ogromnych starań dokładamy także do organizowania jednostkowych wydarzeń kulturalnych, takich jak spektakle teatralne, wystawy malarstwa, kabarety, koncerty, wykłady, które zawsze otwarte dla niepołomickiej publiczności, spotykają się z dużym zainteresowaniem.

Centrum od samego powstania jest instytucją otwartą. Na co dzień staramy się tworzyć i organizować nasze działania statutowe, ale też zawsze jesteśmy otwarci na wszelkie pomysły z zewnątrz i z chęcią wspomagamy inicjatywy kulturalne niepołomickiej społeczności. Uważamy bowiem, że instytucja którą tworzymy, powinna istnieć dla mieszkańców i wspierać mieszkańców, którzy chcą aktywnie uczestniczyć w życiu kulturalnym.

Kajetan Konarzewski
Dyrektor MCDiS

Małopolskie Centrum Dźwięku i Słowa

profesjonalne warsztaty artystyczne **SIĘGNIJ PO WIĘCEJ**

sezon

2013 | 2014

1 SEMESTR



WARSZTATY
MAŁOPOLSKIEGO
CENTRUM
DŹWIĘKU
I SŁÓWA

informacje, szczegóły, zapisy:
kontakt@mcdis.pl
tel. 12 357 34 65

więcej informacji o działalności MCDiS na naszych stronach
WWW.MCDIS.PL  www.facebook.com/emcedis

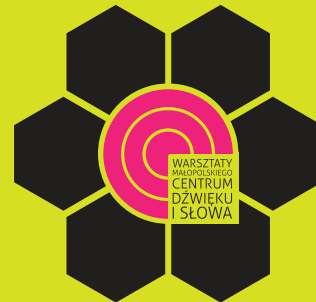
profesjonalne warsztaty artystyczne
SIĘGNIJ PO WIĘCEJ

7-9 Lat 10-12 Lat
WARSZTATY PLASTYCZNE DLA DZIECI
zajęcia dla najmłodszych
4-5 Lat 6 Lat
PLASTYCZNE zajęcia
młodzi dorośli

młodzi dorośli
WARSZTATY PLASTYCZNE OD 13 LAT
pracownia PLASTYCZNA

4-5 Lat 6-7 Lat
RYTMIKA
BaLET
Taniec klasyczny
6-7 Lat 8-10 Lat
5-6 Lat 7-9 Lat
Taniec MIX
5-7 Lat 8-12 Lat
GIMNASTYKA

pracownia Taneczna
Dzieci młodzi dorośli
Taniec Współczesny



sezon
2013 | 2014
1 SEMESTR

StreetDANCE Dzieci młodzi dorośli
BreakDANCE
Dzieci młodzi dorośli
HIP-HOP
Dzieci młodzi dorośli
Taniec Towarzyski

młodzi dorośli
Salsa
reggaeton salsa w parach salsa solo
DOROŚLI Pierwszy Taniec
GIMNASTYKA DLA SENIORÓW

ZAPISY TRWAJĄ

zajęcia indywidualne
GITARA KLASYCZNA
zajęcia indywidualne
GITARA ELEKTRYCZNA
zajęcia indywidualne
GITARA BASOWA

zajęcia indywidualne
PERKUSJA
zajęcia indywidualne
PIANINO
zajęcia indywidualne
WARSZTATY WOKALNE
zajęcia indywidualne
OD 3 LAT
zajęcia metodą SHINICHI SUZUKI
nauka gry na SKRZYPCACH



sezon
2013 | 2014
1 SEMESTR

zabawy z dźwiękiem
4-6 Lat 7-9 Lat
pracownia MUZYCZNA

CHÓR
Dzieci młodzi dorośli
WARSZTATY DJ
młodzi dorośli
młodzi dorośli
rób HIP HOP SKLEJAJ BITY

WARSZTATY scenariuszowe
młodzi dorośli

WARSZTATY TEATRALNE
Dzieci młodzi dorośli
pracownia INTERDYSCYPLINARNA

j.polski j.angielski
zajęcia wyrównawcze
Dzieci młodzi dorośli
JOGA
PILATES + JOGA
grupy: OGÓLNA początkująca
Tai CHI
młodzi dorośli

Z Wami i dla Was

Wspólnie z Wami przygotowujemy ofertę Małopolskiego Centrum Dźwięku i Słowa. Przysłuchujemy się, jakie macie potrzeby, jakie zainteresowania. Dzięki temu wciąż pojawia się coś nowego i ciekawego, zarówno w ofercie zajęć stałych, jak i wydarzeń jednorazowych.

Najbardziej zostają w pamięci te największe wydarzenia: Dzień Otwarty MCDiS, koncert Queen Story, Another Pink Floyd, spektakl Teatru Scandale Royal, interdyscyplinarny projekt „ANANKE” Marka Stryzowskiego, a także cykliczne spotkania dla najmłodszych, czyli DŹWIĘKOWISKO. W ostatnim roku chętnie braliśmy udział w koncertach, spektaklach teatralnych, przedstawieniach kabaretowych, wykładach, festiwalach. W sumie odbyło się u nas aż 77 różnorodnych imprez, w których udział wzięło ponad osiem tysięcy osób. Małopolskie Centrum Dźwięku i Słowa to przede wszystkim praca i pasja na co dzień. Większość instruktorów jest czynnymi artystami; muzykami, tancerzami, twórcami. Swoje zamiłowania starają się przekazać uczestnikom. Dlatego poprzedni rok szkolny pełen był kreatywnych projektów rozwijających i doskonalących umiejętności dzieci, młodzieży i dorosłych. Obecny też z pewnością taki będzie.

Okazało się, że dużym zainteresowaniem cieszy się muzyka. Mali i duzi mieszkańcy Niepołomic chcą uzupełniać swoją wiedzę muzyczną i rozwijać zainteresowania. Nauka gry na instrumentach i zajęcia wokalne przyciągają coraz więcej osób, a oferta jest wciąż powiększana. Jest już pianino, gitara klasyczna, gitara elektryczna, wokół, perkusja, róg. Nowością w tym roku jest nauka gry na skrzypcach, zapraszamy również chętnych basistów. Kolejne dwie nowe propozycje to pogranicze muzyki i techniki; ogłaszamy nabór na warsztaty dla DJ-ów i zajęcia RÓB HIP HOP – sklejaj bity!, czyli podstawy nagrywania sampli, składania bitów hip hopowych w domu. Mamy również nadzieję na stworzenie chórów: dziecięcego i młodzieżowego.

Poszerzamy ofertę zajęć plastycznych. Zaczynamy edukację już od 4 roku życia (grupa 4 – 5 latków). Pozostają zajęcia dla 6-cio latków i grupy 7 – 9 lat, 10 – 12 lat oraz młodzieżowa. Podobnie jak w roku ubiegłym na wszystkich warsztatach można będzie poznawać rozmaite techniki i pracować nad własnym warsztatem. Nowością w ofercie są zajęcia z rysunku dla młodzieży i dorosłych.

Zyskaliśmy wielu sympatyków zajęć ruchowych, głównie tańca klasycznego, współczesnego, HIP HOP - u, czy tak zwanego MIX-a. W nowym sezonie pojawią się kolejne propozycje, które mamy nadzieję, znajdą swoich miłośników: break dance, street dance, taniec towarzyski, rytmika, a także gimnastyka (grupy 5 – 7 lat i 8 – 12 lat). To warsztaty głównie dla dzieci i młodzieży. A co dla dorosłych? Proponujemy zajęcia z jogi (dla początkujących i ogólna), pilatesu z jogą, tańca współczesnego, towarzyskiego, a także salsy (solo i w parach)! Nowością jest też TAI CHI i gimnastyka dla seniorów.

Podobnie jak w ubiegłym roku szkolnym organizujemy zajęcia wyrównawcze. W murach Centrum można będzie przepracować jeszcze raz zagadnienia z języka polskiego i angielskiego.

Liczymy, że każdy znajdzie coś dla siebie wśród naszej bogatej oferty programowej. Do zobaczenia. Zachęcamy również do odwiedzania naszej strony internetowej:

www.mcdiis.pl



mie, wygrali (jak przystało na jubilatów) piłkarze Puszczy. Pierwszego gola w meczu strzelił Paweł Moskwik, który wykorzystał podanie od Pawła Czychowskiego. Kilka minut później kolejną skuteczną akcją, tym razem Damiana Szy-

monika wykończył Sebastian Janik.

Zbudowani zdobytymi bramkami piłkarze Puszczy świetnie prezentowali się na tle grających w Ekstraklasie piłkarze Cracovii. Choć w końcówce spotkania mieli jeszcze

swoje szanse to honorową bramkę, ustalającą wynik spotkania na 2-1 dla Puszczy, zdobył zawodnik drużyny z Krakowa Bartłomiej Dudzic ■

Jubileusz uczczono więc zwycięstwem!

Niepołomice dla biegaczy



Joanna Musiał

750 zawodników wystartowało w piątym, jubileuszowym biegu „W pogoni za żubrem” po Puszczy Niepołomickiej. Zawody odbyły się 30 czerwca.

Z każdą kolejną edycją biegu do Niepołomic przyjeżdża coraz więcej zawodników. Rośnie też liczba uczestników z gminy Niepołomice. W niedzielnych zawodach było ich około 40.

W tym roku trasa biegu była nieco zmieniona. Start i meta usytuowane były obok Zamku Królewskiego w Niepołomicach. Zawodnicy z centrum miasta ulicami: Parkową, Kościuszkę, Jagiellońską oraz Al. Dębową pobiegli do Puszczy Niepołomickiej. Po pokonaniu odcinka leśnego wrócili ulicami: Partyzantów, Wąską, Bocheńską, Rynek, oraz Traktem Królewskim pod zamek.

Na każdego biegacza czekał medal oraz pakiet z wodą i owocami. Wszyscy uczestnicy dostali także pamiątkowe koszulki.



Podobnie jak w ubiegłych latach można było pobiec na dystansie 15 oraz 8 kilometrów. Wszyscy zawodnicy wystartowali w południe.

Pierwszy na mecie – po 24 minutach – pojawił się Jarosław Stec z Biłgoraja, biegnący na 8 km. Dariusz Kułynycz z Niepołomic był najszybszym mieszkańcem gminy na tym dystansie. Jego czas to 29 minut.

W biegu na 15 kilometrów zwyciężył Sergii Rybak z Ukrainy. Na metę dotarł po 47 minutach. Najszybszym mieszkańcem gminy okazał się Kornel Mach z Niepołomic, z cza-

Kolejny bieg „W pogoni za żubrem” już za rok. A wcześniej, około kwietnia 2014 odbędzie się II półmaraton po Puszczy Niepołomickiej. Na obie imprezy już dziś serdecznie zapraszamy.

sem 54 minuty.

Sportowe emocje udzielały się także mieszkańcom Niepołomic. Wzdłuż barierki, które wyznaczały trasę biegu od początku



Rynku aż do mety pod zamkiem, ustawiali się kibice. Były to nie tylko osoby towarzyszące, czy rodzina zawodników, ale także przechodnie. Dopingowali finiszujących biegaczy i nagradzali ich brawami.

Ze szczegółowymi wynikami zawodów

można się zapoznać na www.maratonypolskie.pl

Wrażeń sportowych nie zabrakło także dla najmłodszych. Imprezą towarzyszącą biegu „W pogoni za żubrem” były zawody w bieganiu dla dzieci. Maluchy rywalizowa-

ły w Ogrodach Królowej Bony, starsi biegali trasą wyznaczoną na ulicy Zamkowej i Parkowej. Każdy uczestnik otrzymał medal ■

Foto: Joanna Musiał, Marta Makowska

Lato z AKT Niepołomice

Joanna Musiał

Blisko pół tysiąca osób uczestniczyło w wakacyjnych obozach zorganizowanych przez Akademię Karate Tradycyjnego Niepołomice.

Pierwszy obóz – Letnia Akademia Karate Tradycyjnego – odbył się w Niepołomicach. Od 2 do 7 lipca w szkole podstawowej przebywało 250 karateków. Hasłem przewodnim zgrupowania było „Dążenie do doskonałości charakteru”.

Podczas niespełna tygodniowej imprezy młodzi karatecy intensywnie ćwiczyli, uczestniczyli w licznych atrakcjach, zdobywali nowe doświadczenia i – co było zamyśłem obozu – wzmacniali charakter.

„Chcieliśmy, żeby dzieci nie tylko poprawiły formę fizyczną i umiejętności techniczne, ale żeby wyniosły z obozu coś więcej. Wytrwałość, pokora, odwaga, pewność siebie i duch walki, to niektóre spośród cech, które staraliśmy się wzmocnić w naszych podopiecznych. Mali obozowicze niejednokrotnie musieli walczyć ze swoimi słabościami, a nawet łzami. Byli jednak bardzo dzielni i to dawało nam radość oraz motywowało do pracy” – podsumował Paweł Janusz, szef niepołomickiej Akademii Karate.

W niedzielę na trening pokazowy na Trakcie Królewskim przyjechali rodzice. Zobaczyli jak prezentują się ich pociechy. Potem



wszyscy przeszli do parku. Tam sensei Paweł podziękował za udany obóz i każdemu dziecku wręczył złoty medal. Była to nagroda za odwagę, pokorę, uśmiech i doskonalenie charakteru.

Z kolei na przełomie lipca i sierpnia AKT Niepołomice zorganizowała dwa obozy w Dojo „Stara Wieś”. Uczestniczyło w nich 200 osób. Oba dziesięciodniowe turnusy dostarczyły uczestnikom sporo atrakcji.

Duże wrażenie zrobiło już samo miejsce obozu – Centrum Japońskich Sportów i Sztuk Walki „Dojo – Stara Wieś”. Ośrodek położony w malowniczej scenerii Przedborskiego Parku Krajobrazowego zaprojektowano zgodnie z kanonem architektury japońskiej.

Dzień rozpoczynał się od porannego rozruchu. Jedni ćwiczyli na boisku, nieopodal ośrodka, inni biegali w pobliskim lesie tzw. „pętla senseja Pawła”. Około 3-kilometrowa trasa, urozmaicona stromymi podbiegami, była dla biegaczy sporym wyzwaniem. Zwłaszcza wtedy, gdy pokonywali ją trzeci raz z kolei.

Karatecy hartowali nie tylko ciało, ale i ducha. Tematem przewodnim obozu było „Krzewienie ducha wysiłku”. Na treningach nie było taryfy ulgowej. Sprawdzianem umiejętności były egzaminy i turnieje, które przeprowadzono pod koniec obozu.

Uzupełnieniem treningów były lekcje samoobrony z sensejem Valentynem Avra-



menko z Ukrainy. Sensei Paweł prowadził też zajęcia z niewidomymi dziećmi, które gościli na obozie.

Ponadto 13-18 sierpnia w Dojo „Stara Wieś” odbyło się Międzynarodowe Seminarium Karate Tradycyjnego Gasshuku. Uczestniczyła w nim kilkunastoosobowa ekipa karateków z AKT Niepołomicach.

Seminarium zgromadziło światowej sławy mistrzów karate. Zajęcia poprowadzili: Sensei Robert Fusaro 9 Dan (USA), Sensei Avi Rokah 7 Dan (USA). Gośćmi specjalnymi byli:

Wytrwałość, pokora, odwaga, pewność siebie i duch walki, to niektóre spośród cech, które staraliśmy się wzmocnić w naszych podopiecznych. Mali obozowicze niejednokrotnie musieli walczyć ze swoimi słabościami, a nawet łzami.

Sensei Katsuya Ishiyama 9 Dan (Wenezuela), Prof. dr Ilija Jorga Soke 10 Dan (Serbia) Sensei Keibun Oura 7 Dan (Okinawa – Japonia), Sensei Mahmoud Tabassi 7 Dan (USA), Sensei Robert Sworek 7 Dan (Polska).

„W historii nie było zgrupowania z tylo-

ma instruktorami” – przyznał Włodzimierz Kwieciński, prezes Polskiego Związku Karate Tradycyjnego, czuwający nad koordynacją Gasshuku ■

Foto: Jacek Taran i archiwum AKT

Kyokushin: 40 medali



Weronika Polak

Klub Karate Kyokushin w Niepołomicach

Karatecy Kyokushin mogą zaliczyć miesiąc czerwiec do bardzo udanych. Z dwóch turniejów rozgrywanych w Wieliczce i Szczucinie, zawodnicy wrócili do klubowego miasta z 40 medalami. Niepołomiczanie dwukrotnie zajmowali miejsce na podium w generalnej klasyfikacji medalowej drużyn.

8 czerwca, w Wieliczce odbył się III Turniej o Solny Puchar Karate Kyokushin, którego organizatorem był Wielicki Klub Karate Kyokushinkai. Ponad 200 zawodników reprezentowało 14 klubów z 3 województw: małopolskiego, śląskiego i podkarpackiego. Sportowcy rywalizowali ze sobą, na bardzo wysokim poziomie, w kata i kumite.

W kata, w odpowiednich dla siebie kategoriach wiekowych i wagowych, złoto wywalczyli: Barbara Kajta, Bartłomiej Szczepańczyk, Dominik Maśnica, Dominik Bularz, Justyna Krosta i Kuba Krosta. Srebro: Oliwia Szewczyk, Agnieszka Trela, Martyna Blinkiewicz, Sandra Maśnica i Karolina Kowalska. Brąz zdobyli: Eryk Kowalski, Bartłomiej Trela i Sylwia Klima.

W kumite I miejsce zajęli: Justyna Krosta, Sandra Maśnica i Sylwia Klima. Miejsce II: Aleksandra Pilch. Miejsce III: Barbara Kajta, Oliwia Szewczyk i Radosław Nowak.

W konkurencji – walki reżyserowane, rodzeństwo – Justyna i Kuba Krosta – ode-



III Turniej o Solny Puchar Karate Kyokushin

grało najlepszą scenę, zdobywając zasłużenie I miejsce.

Niepołomiccy karatecy w Wieliczce łącznie wywalczyli 22 medale. W klasyfikacji generalnej nasi sportowcy uzyskali 74 punkty, wyprzedzając organizatora - Wielicki Klub Karate Kyokushinkai o 31 punktów.

Tydzień później – 15 czerwca, młodzi sportowcy walczyli o Puchar Burmistrza Szczucina na Międzywojewódzkim Turnieju Karate Shinkyokushinkai. W zawodach wzięło udział 236 zawodników reprezentujących 23 kluby z całej Polski.

Nasi reprezentanci zdobyli 18 medali i tym samym zajęli II miejsce w drużynowej klasyfikacji, przegrywając 1 punktem z klubem z Tarnowa. Karatecy, podobnie jak w Wieliczce, brali udział w różnych kategoriach dostosowanych do swojej wagi i wieku,

tak w kata jak i w kumite.

W kata złoto do Niepołomic przywieźli: Dominik Maśnica, Martyna Blinkiewicz, Justyna Krosta i Kuba Krosta. Srebrnym medalem mogli się pochwalić: Barbara Kajta, Sandra Maśnica, Bartłomiej Nowak, Aleksandra Pilch i Karolina Kowalska. Brąz wywalczyli: Agnieszka Trela i Radosław Nowak.

W kumite miejsce I zajęli: Bartłomiej Nowak, Justyna Krosta i Anna Rosół. Miejsce II: Kuba Krosta i Sylwia Klima; miejsce III: Radosław Nowak i Barbara Kajta.

Wyróżnieni zostali najmłodsi uczestnicy

Informacje

www.kyokushin-niepolomice.pl

Facebook:

Niepołomicach Klub Karate Kyokushin

turnieju – Dominik Maśnica i Agnieszka Trela.

Młodzi karatecy Kyokushin, zyskując 60 punktów w klasyfikacji generalnej turnieju, zajęli II miejsce. Zawodnicy, trenujący pod

okiem sensei Wiesława Krosty, po raz kolejny udowodnili, że indywidualnie oraz drużynowo są jednym z najlepszych zespołów trenujących Karate Kyokushin na południu Polski.

Radosław Nowak – młody talent

Radosław Nowak wraz ze swoim trenerem Karate Kyokushin – Wiesławem Krostą, zostali zaproszeni przez prezydenta Miasta Krakowa – Jacka Majchrowskiego, na finałową galę I edycji projektu „Mecenas Dziecięcych Talentów”. Gala odbyła się 13 czerwca w Sali Obrad Rady Miasta Krakowa.

Celem powstania tego przedsięwzięcia było umożliwienie dzieciom rozwijania swoich pasji i talentów oraz wyrównywanie szans edukacyjnych uczniów ze szkół podstawowych, znajdujących się na peryferiach Miasta Krakowa.

Dzięki sponsorom projektu młody karateka dostał nowe, oryginalne kimono. „Mecenas Dziecięcych Talentów” sfinansowali również Radkowi zajęcia karate w Niepołomiczkim Klubie Karate Kyokushin.

Radek uczęszcza do VI klasy Szkoły Podstawowej nr 142 w Krakowie. Karate trenuje od 3 lat w Niepołomiczkim Klubie Karate Kyokushin. Pokazna ilość zdobytych przed Radką medali i pucharów na ogólnopolskich turniejach potwierdza jego talent. Na turniejach w Krośnie i w Nowym Targu, które odbyły się w maju 2013 roku, młody sportowiec wywalczył dwa I miejsca.



Radosław Nowak

Brąz Niepołomic

Janusz Heliasz

nauczyciel wychowania fizycznego,
Gimnazjum w Niepołomicach

Rok szkolny 2012/2013 okazał się czasem wyjątkowo bogatym w sukcesy osiągnięte przez uczniów Gimnazjum im. Króla Władysława Jagiełły w Niepołomicach, w piłce nożnej w ramach Gimnazjady Młodzieży Szkolnej.

Dwukrotnie awansowaliśmy do finału wojewódzkiego, wygrywając rywalizację na poziomie gminy, powiatu

i rejonu. W listopadzie 2012 roku uzyskaliśmy awans do Mistrzostw Województwa Małopolskiego w Halowej Piłce Nożnej. Jednak z uwagi na problemy budżetowe Małopolskiego Szkolnego Związku Sportowego finału w Tarnowie nie rozegrano.

W czerwcu tego roku awansowaliśmy do Mistrzostw Województwa Małopolskiego w Piłce Nożnej „6” – zespołów sześciuosobowych. Turniej odbył się 14 czerwca w Kamienicy w powiecie limanowskim. Bój o mecz finałowy, przy równej ilości zdobytych punktów i tej samej różnicy goli w eliminacjach, przegraliśmy jedną mniej zdobytą bramką. Bolało!

Musieliśmy się umieć pozbierać, i w meczu o brązowy medal pewnie zwyciężyliśmy 4-1. Choć udział w turnieju ogólnopolskim był naprawdę blisko, to III miejsce w województwie dało nam nieskrywaną radość i satysfakcję.

Do końcowego sukcesu przyczynili się zawodnicy: Tomasz Antończyk, Oskar Szewczyk, Patryk Gawłowicz, Grzegorz Mietła, Dawid Szewczyk, Karol Motoła, Patryk Kura, Dominik Pieprzycza, Karol Barwiołek, Łukasz Król, Karol Lebiest, Michał Adamczak, Karol Iwulski. Opiekun zespołu: autor tekstu ■

Sportowa Niedzica

Magdalena Ruszaj

Zawodniczka MTS IKAR Niepołomic

Jak co roku, Młodzieżowe Towarzystwo Sportowe IKAR Niepołomic oraz Młodzieżowe Obserwatorium Astronomiczne zorganizowały dla swoich

podopiecznych letni obóz sportowo-rekreacyjny w Niedzicy.

Wzięły w nim udział również koszykarki i piłkarze ręczni ze Skawiny. Przez dziesięć dni młodzież mogła odpoczywać i całkowicie poświęcić się

swojemu największemu hobby – sportowi.

Jednym z celów obozu było przygotowanie zawodników do nadchodzącego sezonu. Codzienne treningi znacznie wpłynęły na poprawę kondycji oraz ogólnej techniki gry. Każdy ze sportowców dawał z siebie wszystko, aby jak najlepiej wykorzystać czas na

przygotowanie i osiągnąć pełnię formy potrzebą do dobrego rozpoczęcia rozgrywek.

Uczestnicy poznawali również uroki i atrakcje turystyczne Spiszu. Zapoznali się także z dziejami zamku w Niedzicy, a później, po przeprawieniu się statkiem przez jezioro, zwiedzili ruiny zamku w Czorszynie. Nie zabrakło wieczornych atrakcji, jak dyskoteki czy wieczorki filmowe, które cieszyły się wielką popularnością. Ponadto uczestnicy mieli możliwość korzystania z sauny.

Członkowie Koła Fotograficznego dbali, aby każda chwila została uwieczniona na zdję-



Foto: Sekcja Multimedialna MOA Niepołomic

Ogłoszenie

Młodzieżowe Towarzystwo Sportowe IKAR ogłasza nabór do drużyn Mini-Koszykówki na sezon 2013/2014. Serdecznie zapraszamy dziewczęta i chłopców w rocznikach 2003-2004.

Kontakt: 601 914 021

Bogusław Dymek

wiceprezes MTS IKAR

www.basket-nce.pl

ciach i filmach, przy okazji poprawiając swoje umiejętności z zakresu fotografii. Na koniec przygotowali film podsumowujący obóz, który dostarczył wszystkim wiele radości.

Obóz był początkiem programu przygotowawczego na nadchodzący sezon

2013/2014. Już 19 sierpnia zawodnicy zaczęli szkolenie specjalistyczne, aby w pełni sił fizycznych i z doskonałym nastawieniem zmierzyć się z nadchodzącym wyzwaniem.

Zdjęcia i filmy z wyjazdu na stronie Klubu www.basket-nce.pl ■

Rowerowa husaria

Andrzej Drabik

Krzysztof Nowak

nauczyciele Gimnazjum w Niepołomicach

Przypadająca w tym roku 330. rocznica Odsieczy Wiedeńskiej była znakomitą pretekstem by pojechać do Wiednia i uczcić to ważne, nie tylko dla Polaków, wydarzenie.

Klub Podróżników im. Kazimierza Nowaka działający przy Gimnazjum w Niepołomicach ma już na swoim koncie kilka rowerowych wypraw. Byliśmy pod Grunwaldem, podróżowaliśmy po Litwie, a w zeszłym roku pokonaliśmy trasę z Lwowa do Niepołomic.

Rowerowa husaria to wyprawa do Wiednia, która odbyła się w dniach 24-29 lipca. Grupa składała się z młodych uczestników: Grzegorz Studziński, Karol Szymczyk, Wojciech Drabik i Bartłomiej Nowak oraz dorośli: Adam Szymczyk, Jerzy Jasonek, oraz autorzy tekstu.

Po wyjeździe z Niepołomic i przejechaniu 105 km dotarliśmy do Chochołowa. W drugim dniu przekroczyliśmy granicę ze Słowacją. Po drodze minęliśmy Zamek Orawski

Pokonaliśmy ponad 500 km by stanąć na Kahlenbergu, najszynniejszym obok Grunwaldu, miejscu triumfu polskiego oręża.



Foto: Jerzy Jasonek

i park narodowy – Mała Fatra, gdzie musieliśmy zmierzyć się z wielokilometrowym podjazdem. Zmęczeni, dotarliśmy do Żyliny. Na liczniku kolejne 114 km.

Trzeci dzień to podróż do Nowego Mia-

sta nad Wagiem. W piekielnym upale pokonujemy 107 km. Następnego dnia z powodu gorąca wyruszamy godzinę wcześniej. Każdy postój to uzupełnienie wody w bidonach

dokończenie na str. 7

PŁACISZ CZASEM

a nie pieniędzmi

z Pawłem Pawłowskim, koordynatorem Niepołomickiego Banku Czasu,
rozmawia Weronika Śliwiak



Paweł Pawłowski, koordynator Niepołomickiego Banku Czasu



Niepołomicki Bank Czasu

Korepetycje z języka tureckiego i chorwackiego, strojenie pianin, wycieczki po tajemniczych zakątkach Puszczy Niepołomickiej – to tylko niektóre z usług oferowanych w ramach bezpłatnej pomocy sąsiedzkiej. W lipcu br., z inicjatywy Stowarzyszenia Miłośników Ziemi Niepołomickiej, rozpoczął działalność Niepołomicki Bank Czasu.

Weronika Śliwiak: Na czym polega działanie Banku Czasu?

Paweł Pawłowski: Bank Czasu to system wymiany usług, w którym płaci się czasem, a nie pieniędzmi. Pierwszy Bank Czasu powstał w latach 80 ubiegłego wieku. Pomysł polegał na zaangażowaniu mieszkańców jednego z amerykańskich miasteczek w pracę na rzecz lokalnej społeczności. W zamian za wykonanie zadania (mogło to być zrobienie zakupów, opieka nad starszą osobą, pomoc w sprzątnięciu domu) otrzymywano lokalną walutę (timedollars), którą można było zapłacić jedynie za usługi innych osób. Ponieważ system się sprawdził, został rozpowszechniony w innych miastach. Obecnie na całym świecie działają tysiące Banków Czasu.

Jaka będzie specyfika banku w Niepołomicach?

W Niepołomickim Banku Czasu, zamiast lokalnej waluty, wprowadziliśmy elektroniczną rejestrację wymian. Każdy z Bankowiczów ma swoje konto, na którym rejestrowane są wykonane i otrzymane usługi. Stan konta można sprawdzić logując się na stronie Banku. Przyjęliśmy zasadę, że czas każdego z uczestników Banku jest wart tyle samo – niezależnie od tego, czy praca polega na koszeniu trawnika, czy udzielaniu porady prawnej.

Dlaczego tutaj?

Niepołomice wydają się idealnym miejscem na tego typu inicjatywę. Mamy tutaj aktywną grupę osób starszych, związanych ze Stowarzyszeniem Miłośników Ziemi Niepołomickiej i Uniwersytetem Trzeciego Wieku. Jest też wielu nowych mieszkańców, osób młodych, z dziećmi, często nie posiadających w Niepołomicach rodziny i znajomych. Te dwie grupy

mają różne umiejętności i potrzeby.

Osobom starszym potrzebna jest pomoc w poruszaniu się w świecie nowych technologii – obsłudze komputera, internetu, telefonu. Seniorzy dysponują dużą ilością wolnego czasu oraz posiadają liczne talenty i umiejętności zdobyte w trakcie życia w zupełnie innych czasach.

Nowi obywatele Gminy często mają problem z włączeniem się w życie lokalnej społeczności, nie znają najbliższych sąsiadów, nie wiedzą kogo mogą poprosić o wyświadczenie najprostszej przysługi, np. opiekę nad domem i ogrodem podczas wyjazdu wakacyjnego. Ja sam należę do tej drugiej grupy i mogę powiedzieć, że od paru lat testuję wymianę usług. Kilka razy, idąc do teatru, pozostawialiśmy dzieci pod opieką naszej znajomej, pani Ani. W zamian za tę przysługę, moja żona pomagała pani Ani przy sporządzaniu

rozliczeń podatkowych. Nie zawsze jednak można znaleźć sposób, aby odwdziżyć się osobie, która nam pomogła.

Bank Czasu rozwiązuje ten problem?

Za to, że pomożemy komuś z Banku, możemy „odebrać” pomoc od całkiem innej osoby. Banki Czasu pomagają w poznawaniu nowych osób, pozwalają zmienić myślenie, że nie tylko pieniądze są ważne. Kult pieniądza, jaki dziś panuje, często izoluje ludzi. Banki Czasu są alternatywą dla egoizmu społecznego.

Pomysł na Bank Czasu w Niepołomicach to również odpowiedź na problemy wskazane w Strategii Rozwoju Miasta i Gminy Niepołomice. Jako jeden z kluczowych obszarów zidentyfikowano niską integrację społeczną mieszkańców, szczególnie w kontekście dużego napływu nowych mieszkańców osiedlających się na terenie Gminy.

Uważam, że wymiana usług w Banku Czasu to świetny sposób na poznanie sąsiadów, zawarcie nowych znajomości, pozbycie się wzajemnych uprzedzeń. W projekcie przewidujemy wspólne spotkania, szkolenia i wycieczki, które mają ułatwić nawiązywanie kontaktów oraz wymianę usług.

Kto może uczestniczyć w projekcie? Czy tylko mieszkańcy „napływowi” i osoby starsze?

Nie stawiamy żadnych ograniczeń, do Banku Czasu przyjmujemy wszystkich, którzy chcą się włączyć w naszą akcję. Ważna jest różnorodność ofert, doświadczenia pokazują, że Banki stają się szczególnie żywe, gdy tworzą je bardzo różni ludzie.

Chciałabym dołączyć do Banku, co powinienam zrobić?

To co w klasycznym banku – założyć konto. Rekrutacja do Niepołomickiego Banku Czasu prowadzona jest w siedzibie Stowarzyszenia Miłośników Ziemi Niepołomickiej – na I piętrze budynku, w którym mieści się poczta (wejście od podwórza), we wtorki i w czwartki w godz. 17.30-20.30.

W trakcie rejestracji należy zadeklarować, jakie usługi chce się świadczyć na rzecz innych. Można również od razu określić, czego się z Banku potrzebuje. Oferty Bankowiczów dostępne są na stronie www.niepolomicki-bankczasu.pl. Ponieważ nie chcemy udostępniać publicznie danych Bankowiczów, przy ofertach pomocy podawane są jedynie identyfikatory Bankowiczów.

Jeżeli chcesz skorzystać z oferty – musisz skontaktować się z Koordynatorem Banku, który przekaże numer telefonu do osoby oferującej usługę. Oczywiście z ofert mogą skorzystać jedynie osoby do Banku należące.

I to już tyle? Skąd Pan oraz inni członkowie Banku możecie wiedzieć, że jestem osobą wiarygodną?

Z Banku Czasu trudno coś ukraść, dlatego zakładamy, że nasz pomysł przyciągnie ludzi uczciwych i otwartych na pomoc innym. Mając jednak na względzie bezpieczeństwo Bankowiczów, wprowadziliśmy system weryfikacji.

Po pierwsze, każdy podczas rekrutacji podaje referencje – wskazuje dwie osoby, które mogą potwierdzić, że osoba dołączająca do Banku jest wiarygodna i potrafi wykonywać deklarowane usługi.

Po drugie Bank Czasu to – jak już wspominałem – nie tylko wymiana usług, ale również spotkania i szkolenia, umożliwiające poznanie się uczestnikom projektu oraz zbudowanie atmosfery wzajemnego zaufania. Łatwiej jest prosić o pomoc, gdy znamy osobę, która nam będzie pomagała. Weryfikacja przeprowadzana jest też przy każdej wymienianej usłudze – jeżeli jesteśmy niezadowolony z pomocy, którą uzyskaliśmy za pośrednictwem Banku, powinniśmy o tym poinformować Koordynatora.

Z jakich usług już można skorzystać w Niepołomickim Banku Czasu?

Oferujemy usługi edukacyjne – pomoc w nauce języków obcych – angielskiego, chorwackiego, tureckiego i łaciny, korepetycje z chemii, biologii, fizyki i matematyki na każdym poziomie. Mamy Bankowiczów, którzy mogą zaopiekować się dziećmi lub zwierzętami domowymi np. podczas wyjazdów wakacyjnych. Pomagamy w redagowaniu tekstów i pism urzędowych, obsłudze komputera i internetu. Doradzamy w zakresie obsługi sprzętu fotograficznego i filmowego.

Są również usługi specjalistyczne – doradztwo zootechniczne, strojenie pianin i fortepianów, pomoc w zakładaniu i prowadzeniu wspólnot mieszkaniowych, doskonalenie techniki jazdy motocyklem i samochodem. W Banku można uzyskać pomoc przy sprzętaniu ogrodu, zakupach, w razie potrzeby – transport do sklepu lub lekarza.

Można się również umówić na wspólne bieganie, nordic walking, wyprawy rowerowe. Jeden z naszych Bankowiczów oferuje oprowadzanie po Puszczy Niepołomickiej – można się umówić na wspólną wyprawę pieszą lub rowerową, poznać rzadko uczęszczane zakątki, dowiedzieć się jakie rośliny i zwierzęta występują w Puszczy. Do poznania wszystkich ofert zapraszam na stronę Banku.

Wymieniane przez Pana usługi są niezmiernie różnorodne – podwiezienie do lekarza może trwać 10 minut, a koszenie

ogrodu nawet kilka godzin. Czy liczy się więc realny czas zużyty na daną czynność (np. w przeliczeniu na godziny – 4 godziny to 4 punkty, a 15 minut to 0,25 punktu w Banku) czy obowiązuje zasada – usługa jest zawsze tyle samo warta bez względu na jej czasochłonność?

Najmniejszą jednostką rozliczeniową w Banku jest godzina. Jeżeli podwożę sąsiadkę do lekarza i zajmie mi to 15 minut, zarabiam jedną godzinę. Jeżeli skoszenie trawnika przed domem innego Bankowicza zajmie mi 4 godziny – zarobię 4 godziny do wykorzystania z Banku.

Należy jednak pamiętać, że niektóre usługi wiążą się z dodatkowymi kosztami – materiałów, składników, paliwa. Koszty te powinien pokryć zlecający usługę.

Nie obawia się Pan, że nie będzie chętnych do pomagania innym za darmo?

Obawiam się czegoś innego. Doświadczenia Banków Czasu pokazują, że dla wielu ludzi dużym problemem jest branie, a nie dawanie. Nie potrafimy prosić o pomoc. Dodatkowo Banki Czasu przyciągają osoby, które chcą zrobić coś dla innych, realizują się w pomaganiu, nie potrafią jednak wykorzystać „zarobionych” godzin. Twierdzą, że nic im nie potrzeba.

W Banku Czasu – inaczej niż w przypadku wolontariatu – branie jest równie ważne jak dawanie. Jestem przekonany, że chętnych do przyłączenia się do Niepołomickiego Banku Czasu nie zabraknie – działamy od kilku tygodni, a już zgłosiło się około 20 osób oferujących ponad 40 różnych umiejętności ■

Zasady działania:

1. Przystępując do Banku deklarujesz jakie usługi chcesz świadczyć na rzecz innych. Określasz również swoje potrzeby.
2. Każda transakcja jest rejestrowana przez Koordynatora Banku. Świadcząc usługę zarabiasz określoną liczbę godzin. Są one dodawane na twoim koncie. Taka sama liczba godzin jest odejmowana z konta osoby, której pomogłeś.
3. Wymiana usług nie musi mieć charakteru relacji bezpośredniej – za godziny zarobione na pomocy jednej osobie, możesz kupić pomoc innej, należącej do Banku, osoby.
4. Czas każdego z uczestników Banku jest wart tyle samo.
5. Za usługi płaci się czasem, a nie pieniędzmi.

NIEZNANY PRZYJACIEL

o którym pisał papież

z Martą Burghardt rozmawia Lucyna Niedbała



Lucyna Niedbała: W swojej książce „Nieznany przyjaciel Karola Wojtyły” wydobyla Pani z mroków zapomnienia niezwykle postać Wincentego Bałysa.

Marta Burghardt: To wadowicki artysta, utalentowany malarz i rzeźbiarz. W latach przedwojennych łączyła go przyjaźń z Karolem Wojtyłą i Mieczysławem Kotlarczykiem. Żył zaledwie trzydzieści trzy lata, ale stworzył ogromną ilość dzieł. Przede wszystkim były to rzeźby, płaskorzeźby, obrazy olejne, akwarele, rysunki, szkice, grafiki, drzeworyty. Niestety większość jego prac została zniszczona przez okupanta w czasie drugiej wojny światowej.

Dlaczego zainteresowała się pani tą postacią?

Będąc na studiach w Rzymie tłumaczyłam na język włoski sonety Karola Wojtyły. W Sonecie XVII, napisanym wiosną 1939 roku, padają takie słowa „trzy kolumny w ramionach

architrawy ... trzech ognisk żar i głód”. Zastanowiło mnie znaczenie tych słów. O jakiej trójcy w nich mowa. Domyśliłam się, że jedną z tych osób na pewno będzie Karol Wojtyła, drugą Mieczysław Kotlarczyk. Imienia i nazwiska trzeciej zaczęłam szukać w listach Karola Wojtyły do Mieczysława Kotlarczyka. W tej korespondencji odkryłam, że najczęściej powtarzającym się imieniem jest imię Wincentego. Pytałam więc w środowisku krakowskim, wśród Wadowiczian, kim jest tajemniczy Wicek – niestety nikt nie wiedział. Padły różne odpowiedzi, w końcu napisałam list do

papieża i proszę sobie wyobrazić, że Ojciec Święty odpowiedział mi na to pytanie!

Długo trzeba było czekać na odpowiedź?

Około tygodnia. Z Sekretariatu Stanu przy Stolicy Apostolskiej otrzymałam wiadomość, abym się zgłosiła, ponieważ Ojciec Święty udzielił odpowiedzi na mój list. Na kartce, na której zadałam wiele pytań dotyczących młodzieńczej poezji papieskiej i problemów związanych z jej tłumaczeniem, było napisane jedno krótkie zdanie: „Bałys znany rzeźbiarz, zamordowany na pocz. wojny”. Wte-

Planując patriotyczną akcję na 11. listopada niektórzy, łącznie z Bałysem zostali aresztowani. Prawdopodobnie Wincenty został przez kogoś wydany. W grudniu 1939 roku na mocy wyroku rozstrzelano go w Krakowie w pobliżu kopca Kościuszki.

Będąc na studiach w Rzymie tłumaczyłam na język włoski sonety Karola Wojtyły. W Sonecie XVII, napisanym wiosną 1939 roku, padają takie słowa „trzy kolumny w ramionach architrawu ... trzech ognisk żar i gład”. Zastanowiło mnie ich znaczenie.

dy wróciłam do Polski i przede wszystkim w Wadowicach szukałam wszelkich informacji o Wincentym Bałysie.

Istnieje pisemna korespondencja z okresu wojny i okupacji, dokumentująca przyjaźń łącząca Wincentego Bałysa z Karolem Wojtyłą. Czy zachowały się jakieś listy Karola Wojtyły do Bałysa?

Jest jeden list Karola Wojtyły do Wincentego, który zachował się cudem, ponieważ został on napisany na ostatniej stronie listu do Mieczysława Kotlarczyka. I tylko dlatego dotrwał on do dzisiejszego dnia. Jesienią 1939 roku, kiedy Niemcy przyszli aresztować Wincentego Bałysa, wszystko zniszczyli.

Z jakich powodów artysta został aresztowany?

Bałys niemal od pierwszych dni okupacji rozpoczął wraz z przyjaciółmi działalność konspiracyjną. Zaangażowana młodzież wadowicka organizowała nasłuch radiowy, malowała antyhitlerowskie hasła i ulotki.

Planując patriotyczną akcję na 11. listopada niektórzy spośród nich, łącznie z Bałysem zostali aresztowani. Prawdopodobnie Wincenty został przez kogoś wydany. W grudniu 1939 roku na mocy wyroku rozstrzelano go w Krakowie w pobliżu kopca Kościuszki.

Jaki był wpływ Wincentego Bałysa na młodzieńczą twórczość Karola Wojtyły?

W utworze Karola Wojtyły „Do sonetów”, zachował się pewien fragment, w którym autor zastanawia się nad losem Bałysa, nie wie, co się z nim dzieje, nie wie, że ten już nie żyje i wtedy pisze słowa „kędy żeś bracie mój, coś mi piękno tej ziemi na oczy kładł jak pasma

anielskich włosów, kędy żeś? Jenó to wiem, żeś w cierpieniu. Jenó to wiem.”

Na podstawie tego fragmentu już możemy stwierdzić, że Wincenty Bałys przede wszystkim uwarścił młodego Wojtyłę na piękno otaczającej ich ziemi, kształtował w nim ogólne pojęcie tego, czym jest sztuka.

Kotlarczyk, Bałys, Wojtyła – co poza przyjaźnią połączyło tych ludzi?

Teatr, sztuka, literatura, fascynacja twórczością Matejki, Grottgera.

Odkryłam, że najczęściej powtarzającym się imieniem jest imię Wincentego. Pytałam, kim jest tajemniczy Wicek – niestety nikt nie wiedział. Padały różne odpowiedzi, w końcu napisałam list do papieża i proszę sobie wyobrazić, że Ojciec Święty odpowiedział mi na to pytanie!

Wspólnie organizowali jakieś przedsięwzięcia artystyczne?

„Balladynę” do której Bałys wykonał dekoracje, Mieczysław Kotlarczyk reżyserował, a młody Wojtyła, jako aktor, był Kirkorem.

Wincenty Bałys ukończył Akademię Sztuk Pięknych w Krakowie, był uczniem profesora Ksawerego Dunikowskiego. Co wiemy o jego studenckim życiu?

Niewiele. Pochodził z ubogiej rodziny, więc na studiach było mu ciężko. Pracował, żeby móc się utrzymać. Dużo zleceń wykonywał na przykład dla samego Emila Zegadłowicza. W Krakowie bardzo często brał udział w wystawach artystycznych.

Bałys – Zegadłowicz przyjaźnili się ze sobą?

Była to przyjaźń, chociaż Bałys prawie zawsze zwracał się do Zegadłowicza per pan, traktował go jak swojego mecenasa, z ogromnym szacunkiem. Artysta bywał bardzo częstym gościem w domu Zegadłowicza, wpisywał się do pamiętnika córek, korzystał też przede wszystkim z jego biblioteki.

Skoro Zegadłowicz, to także stowarzyszenie artystyczne Czartak II. Jaka była pozycja Bałysa w tej grupie artystycznej?

Żyjący do niedawna artyści mówili, że był liderem Czartaka, duchowym przywódcą tego ugrupowania, że była to osoba bardzo energiczna, pomysłowa, chętnie się we wszystko angażująca.

Wspomniała Pani, że Bałys dużo tworzył. Wystawiał za życia swoje prace?

Oczywiście, wystawiał w Wadowicach, w Krakowie, na Śląsku, był często zapraszany na plenery artystyczne do Wisły. Był bardzo aktywnym twórcą.

Gdzie dzisiaj można obejrzeć ocalałe prace artysty?

Muzeum Miejskie w Wadowicach posiada zbiory dzieł Bałysa, ale przede wszystkim w Gorznie Górnym w Muzeum Emila Zegadłowicza.

W odpowiedzi od papieża na swój list, przeczytała pani „Bałys znany rzeźbiarz...”. Czy obecnie Wincenty Bałys jest artystą znanym?

Niestety nie, a bez wątpienia zasługuje na to, aby zapisać się trwale w pamięci ludzkiej jako artysta, patriota i przyjaciel najbardziej znanego Człowieka z Wadowic ■

Dr Marta Burghardt

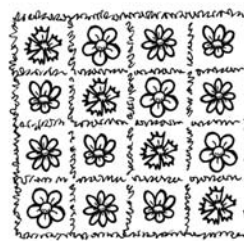
Absolwentka Wydziału Literatury i Filozofii Libera Universita Maria Santissima w Rzymie. Ukończyła studia podyplomowe w dziedzinie nauk historyczno-artystycznych z wyceną i ochroną dzieł sztuki w Rzymie.

Członek Międzynarodowego Stowarzyszenia Profesorów Języka Włoskiego (AIPI). W latach 2001-2005 pracownik Centrum Dokumentacji i Studium Pontyfikatu Jana Pawła II w Rzymie. Obecnie nauczyciel języka włoskiego w Zespole Szkół im. Ojca Świętego Jana Pawła II w Niepołomicach.

Autorka autoryzowanego przekładu na język włoski „Poezji młodzieńczych” Karola Wojtyły, opublikowanej w maju bieżącego roku książki „Wadowickie korzenie Karola Wojtyły”, licznych artykułów poświęconych tematyce papieskiej. Jej poprzednia publikacja „Nieznany przyjaciel Karola Wojtyły”, poświęcona została życiu i twórczości Wincentego Bałysa.

Rozwiązanie zadania z III okładki

Odpowiedzi:
Klocki: 1, 3, 5



Okienko z widokiem na Niepołomice

ZAWSZE UPARCIE

dążeniem do celu

z Janem Wojdakiem rozmawia Marcin Urban



Marcin Urban: Co łączy zespół Wawele i Niepołomice?

Jan Wojdak: W nazwie zespołu Wawele ukryty jest zamek królewski i w Niepołomicach też jest zamek. Urodziłem się dosłownie na Zamku Królewskim w Niepołomicach, ponieważ po wojnie była tam izba porodowa. A teraz mieszkam w Krakowie, prawie na Wawelu. Zresztą Niepołomice podobne są do Krakowa, bo to i ryneczki, i zamki królewskie, i Wisła, i turyści. Tyle, że mniej mieszkańców.

Często odwiedza Pan kawiarenki na niepołomickim rynku? Czy ma Pan do nich szczególny sentyment?

Jeżdżąc często do Tarnowa, zwykle wybieram drogę przez Niepołomice, aby usiąść na chwilę w ogródkach na rynku, spotkać się z przyjaciółmi i spojrzeć na dom w rynku,

w którym się wychowałem. Pamiętam trochę inny rynek, z kocimi łbami, bez parkomatów. Pamiętam, że w rynku była masarnia. Wszędzie było blisko, a szczególnie do szkoły, która stoi do tej pory w tym samym miejscu. Mam w uszach dźwięk organów z parafialnego kościoła. Z sentymentem wspominam jarmarki, furmanki wjeżdżające na rynek z różnym towarem.

Dzieciństwo spędził Pan w domu na rynku?

Rodzice mieli dom na rynku. Moja młodość związana była ze ścisłym centrum: zamkiem i rynkiem. Pamiętam jak w ruinach zamku

szukaliśmy prochu z powojennych niewybuchów i robiliśmy potem z tego fajerwerki. Oczywiście mama o niczym nie wiedziała. Wolny czas spędzałem z rodzeństwem, głównie nad Wisłą. Graliśmy w zośkę. To była najpopularniejsza gra, odbijało się zwitek z ołowiu i włóczki. Siostra z koleżankami grały w klasy.

Jako kompozytor starannie dobiera Pan teksty, promując w ten sposób najlepszych poetów?

Od samego początku mojej przygody z piosenkami i zespołem Wawele, nad tekstami,

W ruinach niepołomickiego zamku szukaliśmy prochu z powojennych niewybuchów i robiliśmy potem z tego fajerwerki. Oczywiście mama o niczym nie wiedziała.

do których pisałem muzykę, czuwał kierownik literacki. Mowa tu o wybitnej poetce Ewie Lipskiej, autorce większości moich największych przebojów. To dzięki niej pojawili się przy mnie inni znani, głównie krakowscy, poeci: Elżbieta Zechenter-Splawińska, Tadeusz Śliwiak, Beata Szymańska. Potem grono to powiększyło się o autorów z Warszawy.

Dzięki temu jestem ogromnie wyczulony na teksty. Współpraca z tymi poetami pozwoliła wypracować zespołowi własny niepowtarzalny styl i dzięki dobrym tekstom przedłużyć życie piosenek tak, że nieustannie są popularne i funkcjonują już kilka dekad.

Należy Pan do piosenkarzy, którzy stworzyli swój własny styl muzyczny. Niezwykle jest też to, że ta muzyka łączy pokolenia.

Zawsze zależało mi na tym, aby być artystą charakterystycznym, rozpoznawalnym po kilku taktach. To tak jak w malarstwie: są malarze łatwo rozpoznawalni, ponieważ stworzyli własny styl postrzegania świata. Miałem też dobre wzorce, ponieważ moimi idolami byli: James Taylor, Beatlesi, Eric Clapton, Frank Sinatra, a wszyscy oni właśnie stworzyli własny styl i są rozpoznawalni dosłownie po pierwszych dźwiękach. Cieszę się, że i ja jestem tak postrzegany przez innych, a przez dziennikarzy muzycznych mój styl jest nazywany polskim country.

Współpraca z poetami pozwoliła wypracować zespołowi własny niepowtarzalny styl i dzięki dobrym tekstom przedłużyć życie piosenek tak, że nieustannie są popularne i funkcjonują już kilka dekad.

Jak Pan ocenia współczesną młodzież pod względem ich umiejętności muzycznych?

Nie mnie to oceniać, gdyż nie jestem pedagogiem, chociaż mam własne zdanie na ten temat. Nigdy też nie zgadzałem się brać udziału w różnych audycjach, w których trzeba było wydać opinię o artystach.

Natomiast jeśli chodzi o młodzież, która marzy o karierze artystycznej, to jest z tym podobnie, jak ze sportem. Mamy dużo zdolnej młodzieży, tylko trzeba jej pomóc. A niejednokrotnie wiąże się to z ogromnymi nakładami finansowymi. Same zdolności to za mało.

Czy łatwo jest pomagać młodym talentom?

Kilkanaście lat temu właśnie w Niepołomicach na Zamku Królewskim zorganizowałem pierwszą edycję festiwalu dla dzieci i młodzieży – wówczas wojewódzkiego. Z biegiem lat festiwal rozrósł się do rangi

Jan Wojdak

To chyba najznakomitszy współczesny artysta urodzony w Niepołomicach. Jest liderem i wokalistą zespołu WAVELE, z którym rozpoczął współpracę w 1971 roku. Szczególnie znany z wykonania piosenek: „Mleczarz”, „Ballada o trzech kotach”, „Nie szkoda róż”, „Biały latawiec” oraz „Zostań z nami melodio”.

Jest autorem muzyki do wierszy znanych poetów: Ewy Lipskiej i Tadeusza Śliwiaka.

Został nagrodzony Złotym Krzyżem Zasługi oraz medalem „Gloria Artis”. Jest również kawalerem „Orderu Uśmiechu” przyznanego za działalność na rzecz utalentowanych dzieci, a ostatnio otrzymał nagrodę od Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego Bogdana Zdrojewskiego za wkład w rozwój polskiej kultury muzycznej.

Od wielu lat organizuje festiwal „Tęczowe Piosenki”, którego celem jest wyszukiwanie i promowanie młodych talentów.

www.wawele.com.pl

www.festiwal-jw.pl

ogólnopolskiej. Żałuję trochę, że musiałem przenieść go do Krakowa, bez wątpienia jest to ze stratą dla Niepołomic. Chociażby z tego względu, że festiwal jest rejestrowany przez TVP i emitowany na antenie ogólnopolskiej i antenach regionalnych, cieszy się ogromnym zainteresowaniem, co przekłada się na aspekt turystyczny dla miasta, w którym się odbywa.

Obecnie, będąc dyrektorem artystycznym tego największego polskiego festiwalu Dzieci i Młodzieży Tęczowe Piosenki Jana Wojdaka,

Na razie maluję do szuflady, ale może kiedyś moje prace ujrzą światło dzienne. Chociaż przyznam, że miałem w życiu taki epizod i moje karykatury ukazywały się przez rok w miesięczniku kulturalnym „Kameleon”. Jeżeli natomiast chodzi o sport, sprawdzam się na boisku piłkarskim oraz przy stole ping-pongowym. Gram też dobrze w szachy.

Jakim życiowym przesłaniem kieruje się Pan na co dzień?

Konsekwencją. Jak w każdym zawodzie, tak i w moim, są lepsze i gorsze dni. Ja zawsze uparcie dążyłem do celu pod hasłem muzyka. Jako młody chłopiec marzyłem o napisaniu piosenki, którą znałaby cała Polska i chyba „Biały latawiec” jest taką piosenką. Marzyłem o napisaniu musicalu dla dzieci i spełniło się moje marzenie. Napisałem „Przygody mrówki Bogo-Jogo” dla Teatru Muzycznego i Operetki we Wrocławiu. Marzyłem o pisaniu książek dla dzieci. Pojawił się cykl przygód mrówki Bogo-Jogo. Chciałem też napisać muzykę filmową i napisałem do filmu „Autobus”.

Chciałem skomponować 500 piosenek, a napisałem ponad 600, w tym hymn dla mojego miasta Niepołomice do tekstu M. Czumy. Jestem honorowym obywatelem Niepołomice i życzę wszystkim mieszkańcom i czytelnikom tego miasta wszystkiego co najlepsze, a przede wszystkim konsekwencji w realizacji swoich planów ■

pomagam uzdolnionej wokalnemu młodzieży, wyręczając czasem niezbyt zamożnych rodziców. Nagrania czy przekazy medialne wiążą się z nakładami finansowymi, które młodzież zapewnia festiwal.

Robię to, ponieważ sam ciężką pracą dochodziłem na szczyt show-biznesu. Wtedy mimo wszystko było trochę łatwiej, teraz jest bardzo trudno zaistnieć bez opieki menadżersko-artystycznej. Młodzież przyznała mi tytuł Kawalera Orderu Uśmiechu za pracę z nią i dla niej, a ja odwzajemnam się swoją sympatią, fachowością i pracą.

Inne pasje poza muzyką?

Wydaje mi się, że jestem uzdolniony artystycznie i kiedyś miałem dylemat czy zająć się muzyką, czy malarstwem. W wolnych chwilach maluję, głównie karykatury i konie. Nie będę nigdy Kossakiem, ale przyjaciele, którzy oglądają moje prace mówią, że mam talent.

Chciałem skomponować 500 piosenek, a napisałem ponad 600, w tym hymn dla mojego miasta Niepołomice do tekstu M. Czumy.

Pod znakiem średniowiecza. Niepołomice ZA JAGIEŁŁY



Podobnie jak w ubiegłym roku, w połowie sierpnia, mieliśmy okazję zobaczyć jak wyglądało życie w Niepołomicach w czasach panowania króla Władysława Jagiełły.



Marek Bartoszek

Po zwycięskiej Bitwie pod Grunwaldem Król Jagiełło wraz ze swoją świtą, rycerzami dworu oraz postaciami ze Śląska i Pomorza Zachodniego rozbił swoje obozowisko u podnóża Zamku Królewskiego. Tam, w dniach od 15 do 18 sierpnia, życie toczyło się według średnio-

wiecznych reguł. Najważniejsze wydarzenia miały jednak miejsce na niepołomickim rynku oraz na zamkowym dziedzińcu.

W czwartek 15 sierpnia na rynku obejrzelśmy inscenizację historyczną w czasie której król Jagiełło przyjął posłów starających się o wykup wziętych do niewoli jeńców. Król zdecydował, że da wolność tym rycerzom, którzy najlepiej władając bronią, zwyciężą w turnieju rycerskim.

Jak można się było przekonać, rycerze w czasie walk nie szczędzili zdrowia i to nawet za cenę drobnych kontuzji, których nie zabrakło zwłaszcza podczas walk z użyciem włóczni. W czasie trwania „Średnio-

wiecznych Niepołomic” odwiedzający mieli również okazję obejrzyć życie w częściowo otwartym obozowisku.

Kulminacją wydarzenia był niedzielny przemarsz grupy przeszło 140 inscenizatorów przez centrum miasta. Wydarzenie historyczne organizowane przez Grunwaldzką Chorągiew Konrada VII Białego, wparła finansowo Lokalna Grupa Działania „Stowarzyszenie Wspólnota Królewskiej Puszczy” oraz Urząd Miasta i Gminy w Niepołomicach.

Kolejna edycja Średniowiecznych Niepołomic już w przyszłym roku ■



3.33

z wyprawy bombowej nad Polską



3 minuty, 33 sekundy – każdy powie „jakże to niewiele”, lecz w warunkach bojowych walki powietrznej to szmat czasu.



Janusz Czerwiński
mieszkaniec Kłaja, pasjonat historii

Samolot lecący z prędkością 360km/godz. pokonuje wówczas odległość 20 km i aż niewiarygodne, ile może się zdarzyć w tak krótkim czasie, i jak może zaważyć taka chwila.

3 września 1939, niedziela, rano – trwa wojna. Po zbombardowaniu stacji kolejowej w Brzesku, 12 niemieckich bombowców Heinkel – 111 kieruje się na Kraków lecąc wzdłuż linii kolejowej. Zbombardowaniem dworca w Brzesku Niemcy osiągnęli zablokowanie trasy Kraków-Tarnów, lecz nie jest to jedyne zadanie tej wyprawy. Głównym celem wydaje się być składnica amunicji Armii Kraków w Kłaju, której zniszczenie uniemożliwiłoby naszym oddziałom uzupełnienie zużytych środków bojowych.

Z lotniska w Pobiedzicach do walki z niemieckimi bombowcami wlatuje 9 polskich myśliwców PZL P.11c z III dywizjonu 2 Pułku Lotniczego pod dowództwem ppor. Wacława Króla.

Niemcy dostrzegli nasze myśliwce podczas przelotu nad puszcza i wiedząc, że nie unikną już starcia, zdecydowali odciążyć maszyny dla zwiększenia swoich szans w walce poprzez pozbycie się bomb odłamkowych (służących do niszczenia siły żywej), pozostawiając jednakże na pokładach bomby burzące oraz zapalające (do niszczenia obiektów).

Było tuż przed 8.30 i wzdłuż trasy przelotu ludność przemieszczała się z lub do kościołów na msze. Pierwsze bomby odłamkowe spadły na Cikowice zabijając bawiącego się z owieczkami na pastwisku Józia Rybkę (7 lat).

Następną wsią na trasie bombowców były Stanisławice i tu jedna z bomb trafiła w dom rodziny Skórów, w którym zginęła matka p. Józefa, jej synowi Staszкови (10 lat) odłamki urwały rękę, a młodszemu Bolkowi obcięły piętę. Detonację ostatniej bomby słyszano na płn. od przystanku kolejowego w Stanisławicach.

Nasze myśliwce P.11c dopadły niemiecką wyprawę na początku Kłaja tuż przed składnicą. Pierwszy w brawurowej szarży zaatakował bombowce ppor. Król ściągając na siebie uwagę i ogień Niemców, zapłacił za to utratą maszyny, ale ułatwił wykonanie ataku kolegom.

Po około 3 sek. reszta naszych myśliwców zaatakowała Niemców, rozbiła im szyk i ruszyła do pościgu zmuszając ich do pozbycia się bomb. Cztery He-111, które nie zostały związane walką, zniżyły lot z zamiarem zaatakowania koszar i stacji kolejowej w Kłaju, lecz żołnierze Kompanii Wartowniczej Kłaj otwarli do nich tak potężny ogień zaporowy, że Niemcy bez celowania pozbyli się śmiertelnie niebezpiecznego ładunku i uciekli. Zrzucione trzy bomby burzące wybuchły w okolicy stacji lecz nie spowodowały szkód.

Bombowce uciekały głównie wzdłuż linii kolejowej, lecz część z nich została zmuszona do obrania innej trasy np. drogi nr 75 do Krakowa, a dowodzi tego pole zrzutu bomb w lesie przed Niepołomicami. W lesie, tuż przy skrzyżowaniu drogi 75 ze ścieżką turystyczną do Sitowca znajduje się 7 lejów po bombach burzących i zapalających typu PuW usytuowanych w dwóch rzędach równolegle do drogi 75 – wygląda na to, że bombardier usiłował trafić w drogę z uchodźcami, lecz na szczęście chybił.

Niemcy musieli być też mocno zdesperowani, bo pozbyli się wszystkich bomb naraz. Leje są częściowo zasypane ponieważ po wojnie saperzy rozminowujący teren wykorzystali je do niszczenia niewybuchów i min,

Nie słyszałem, by gdziekolwiek indziej zachowało się w tak doskonałym stanie pole zrzutu bomb, dlatego warto to miejsce objąć opieką i wykorzystać jako atrakcję turystyczną.

jednakże pierwszy lej ostał się w pełnej krasie i ma rozmiary ok.15x5m.

Nie słyszałem, by gdziekolwiek indziej zachowało się w tak doskonałym stanie pole zrzutu bomb, dlatego warto to miejsce objąć opieką i wykorzystać jako atrakcję turystyczną.

He-111 uciekające wzdłuż linii kolejowej starały się trafić jeszcze chociażby w tory by nie zmarnować bomb, ale i to im się nie powiodło. I tak bomby zrzuciono koło Staniątek, gdzie bombowiec próbował trafić w eszelon 156pprez, bo jak napisał w swoich wspomnieniach ppor. Jan Kot „3.IX. rano koło miejscowości Staniątka nastąpił nalot – bombardowanie nie było celne”.

W samych Staniątkach bomba spadła na kaplicę Sióstr Służebniczek w ochronce, przebiła dach i wybuchła wewnątrz kaplicy. Eksplozja takiego ładunku powinna co najmniej zrujnować piętro budynku lecz tak się nie stało, a w samej kaplicy uszkodzenia były niewielkie.

Wyrwało natomiast wszystkie okna i odłamki, które nimi wyleciały. Zabiły idące na mszę trzy kobiety z rodziny Dulskich (córkę, matkę i babcię), raniły śmiertelnie dwóch mężczyzn, oraz lżej jeszcze trzy osoby.

He-111, który zrzucił bombę był w trakcie walki z polskim myśliwcem P.11c, bo jak wspominają mieszkańcy „za dużym samolotem leciał mały i strzelały do siebie”.

Potem bomby poleciały na stację w Podłężu. W okolicy stacji eksplodowały trzy bomby, ale nie wyrządziły większych szkód,



Stanisławice, dom, w którym zginęła p. Skóra, a jej dwóch synów odniosło rany od bomby odłamkowej



Zakrzów, dom, który został uszkodzony przez bombę 3 września 1939 r.



Niepołomice, eksponaty z pola zrzutu: 1-bezwładnik, 2-blacha z korpusu bomby zapalającej, 3-elementy stateczników.



Niepołomice, lej (15x5m) na polu zrzutu po bombie burzącej typu PuW

uszkodziły jedynie jeden dom cywilny.

Następnie bombowce zrzuciły bomby na Zakrzów ponownie starając się trafić w tory, lecz i w tym przypadku chybiły. Trzy bomby spadły na Zakrzów-Piaski i zabiły bawiącego się na łące Tadzia Kolasę (9 lat), a jego starszemu koledze urwały rękę. We wsi zostały poważnie uszkodzone dwa domy. Odcinek

dociekań kończy się na Węgrzcach Wielkich – tu spadła tylko jedna bomba, wbiła się w błotnisty łęg nieopodal torów i nie wybuchła.

Tak więc, 3 września 1939, Niemcom nie udało się zniszczyć składnicy w Kłaju i bitwę o nią przegrali tak z polskimi myśliwcami, jak i z naszą piechotą. Na dwudziestokilometrowym odcinku lotu nie udało im się też trafić

w żaden obiekt o znaczeniu strategicznym. Jednakże niemieckie bomby zabiły w przeciągu 3 min. 33 sek. osiem osób cywilnych i wiele raniły oraz uszkodziły kaplicę i kilka domów.

Dziękuję wszystkim osobom, które wzbogaciły moją wiedzę na ten temat, a zwłaszcza Weronice Paluch z Zakrzowa i Janinie Goryl z Podłęża ■

Felietony życiem pisane – XLV

O SZCZĘŚLIWYM ŻYCIU

Do poradni psychoterapeutycznych zgłasza się coraz więcej osób nie dlatego, że niepokoją ich jakieś problemy medyczne, lecz dlatego, że nie widzą celu w swoim życiu.



Marcin Urban

Po prostu ludzie w pewnym momencie swojej egzystencji ze smutkiem zaczynają sobie uzmysławiać, że życie przemija im na sprawach mało istotnych. Dochodzą do wniosku, że wszystko, co będzie można umieścić na ich nagrobku to data narodzin i data śmierci.

Niezręcznie przecież byłoby napisać, że ktoś pomiędzy tymi dwiema datami dorobił się mieszkania, auta, telewizora i kanapy.

Można sobie jednak wyobrazić, że na czyims nagrobku zobaczymy napis o treści: „Urodził się wtedy, zmarł wtedy, ale pomiędzy tymi datami był szczęśliwym człowiekiem”. Lecz tu pojawia się problem – czym jest szczęście?

Pewien nieżyjący już poeta powiedział, że „prawdziwe szczęście człowieka polega na uszczęśliwianiu drugich”. Najczęściej jednak szczęście definiuje się jako utrzymujący się przez dłuższy czas stan zadowolenia z siebie

samego oraz z tego, co nas otacza.

Co w takim razie jest potrzebne do szczęścia? Jakiś czas temu usłyszałem i zapamiętałem informację, że do tego celu prowadzą następujące trzy stopnie:

I – umieć za pomocą wszystkich swoich zmysłów z radością brać od życia wszystko to, co daje satysfakcję i dobry nastrój (czyli

cieszyć się smakiem potraw, pięknem muzyki, dotykiem aksamitnej tkaniny);

II – umieć z radością dawać innym to, co może sprawiać im radość (przygotować posiłek dla rodziny, poświęcić czas przyjacielowi, powiedzieć komuś miłe słowo lub dać upominek);

III – wspólnie z innymi ludźmi realizo-

wać jakiś wyższy i bardziej wzniosły cel, niż te dwa poprzednie (czyli działać dla jakiejś pięknej i pożytecznej idei).

A na koniec jeszcze praktyczna rada dotycząca techniki budowania w sobie poczucia szczęścia: warto prowadzić coś w rodzaju pamiętnika i na koniec tygodnia zapisywać zdarzenia, które przyniosły nam zadowolenie ■

Spojrzenie w niebo WRZEŚNIOWE

**„Gdy wrzesień z pogodą zaczyna, zwykle przez miesiąc pogoda trzyma”.
To przysłowie budzi w nas nadzieję, iż po zmiennej aurze tegorocznego lata,
czekać nas będzie okres pięknej, stabilnej i prawdziwie jesiennej pogody.**



dr Adam Michalec MOA

Młodzieżowe Obserwatorium Astronomiczne w Niepołomicach

Natomiast wrzesień, poza wydarzeniami historycznymi, kojarzy się większości osób z powrotem dzieci i młodzieży do szkół, ich ponownym wejściem w codzienny rytm obowiązków i dostosowaniem się do nowych niełatwych kanonów nauczania.

Na niebie zaś, to już okres równowagi między długością dnia i nocy. Te ostatnie są już coraz dłuższe i często bezchmurne, co sprzyja obserwacjom astronomicznym. Jak zobaczymy poniżej, wiele ciekawych zjawisk będziemy mogli zaobserwować na wrześnieym niebie. Postarajmy się w tym celu koniecznie wykorzystać, z dala od miejskich świateł, jakiś wolny wieczór lub wczesny rano, aby chociaż przez chwilę spojrzeć w rozgwieżdżone niebo.

Korzystalimy, na ile to było tylko możliwe, z uroków tegorocznego upalnego lata,

a tymczasem – ani nie spostrzeżliśmy się kiedy – **Słońce** w swej wędrówce po Ekliptyce systematycznie podążało ku równikowi niebieskiemu, przez co jego deklinacja – czyli wysokość nad równikiem – malała, a w związku z tym, dni stawały się nieubłaganie coraz to krótsze.

Już przed północą 22 września o godz. 22.44, Słońce znajdzie się na równiku niebieskim – w punkcie Wagi – przejdzie z półkuli północnej nieba na południową i rozpocznie się astronomiczna Jesień.

Niezależnie od tego faktu, w Krakowie, 1 września, Słońce wschodzi o godz. 5.55 a zachodzi o godz. 19.24, natomiast 30 września, wschodzi o godz. 6.39 a zachodzi o 18.20, zatem w ciągu tego miesiąca ubędzie nam dnia w Małopolsce aż o 108 minut!

Skutkiem istnienia zjawiska refrakcji w atmosferze ziemskiej – obiekty na niebie widzimy wyżej niż są one w rzeczywistości – faktyczne zrównanie długości dnia z nocą będzie dopiero 25 września. Ponadto w pierwszym tygodniu Jesieni, w piątek 27

września, planowana jest Małopolska Noc Naukowców – m. in.: drzwi otwarte w MOA w Niepołomicach, OA UJ na Bielanach, czy pokazy uruchomienia wahadła Foucaulta ilustrującego rotację Ziemi, w polskim Pantheonie czyli w kościele św. św. Piotra i Pawła, przy ul. Grodzkiej w Krakowie (początki prelekcji o godz. 19, 20 i 21). Oby tylko dopisała nam pogoda.

Nasza gwiazda przebudziła się na dobre i w wakacje nie próżnowała, bowiem weszła w okres zwiększonej aktywności magnetycznej. Należy oczekiwać, że przewidywane, a spóźnione o dwa lata maksimum aktywności Słońca, przypadnie dopiero wiosną 2014 roku.

W tym miesiącu, podobnie jak to było w sierpniu, możemy się spodziewać większej ilości plam, pochodni, protuberancji, rozbłysków i wyrzutów plazmy ze Słońca w przestrzeń międzyplanetarną, szczególnie w pierwszej i ostatniej dekadzie września.

Ciemne, bezksiężycowe noce, dogodne do obserwacji astronomicznych, wystą-

**30 września, Słońce wschodzi o godz. 6.39 a zachodzi o 18.20,
zatem w ciągu tego miesiąca ubędzie nam dnia w Małopolsce aż o 108 minut!**

pią w pierwszej dekadzie września, bowiem **Księżyc** rozpocznie ten miesiąc podążając do nowiu, który przypadnie w dniu 5.IX o godz. 13.36. Pierwsza kwadra wystąpi 12.IX o godz. 19.08, pełnia 19.IX o godz. 13.13 i ostatnia kwadra 27.IX o godz. 05.55. W perygeum (najbliżej **Ziemi**) będzie Księżyc 15.IX o godz. 19, a w apogeum (najdalej od nas) znajdzie się Srebrny Glob 27.IX o godz. 20.

Jeśli chodzi o planety, **Merkurego** możemy obserwować nisko nad horyzontem wieczornego nieba, ale dopiero w ostatniej dekadzie miesiąca. Wieczorem 24.IX, Merkury zbliży się na niebie, na odległość 0.8 stopnia do Spiki, najjaśniejszej gwiazdy w Pannie, co powinno nam ułatwić dostrzeżenie tej planety. Natomiast **Wenus**, jako Gwiazda Wieczorna króluje nisko na zachodnim niebie, a pod wieczór dnia 8.IX o godz. 19.40, zbliży się do niej Księżyc na odległość pół stopnia. Warto zaobserwować tę piękną konfigurację.

Marsa można obserwować na poranym niebie, który początkowo znajduje się w gwiazdozbiornie Raka, a pod koniec miesiąca przemieści się do Lwa. Warunki do jego obserwacji poprawiają się nieco z upływem dni wrześniowych, bowiem wschodził on będzie coraz wcześniej przed świtem.

Jowisz gości w gwiazdozbiornie Bliź-

Od 4 do 14 września, promieniują meteory z roju wrześniowych Perseid. Maksimum aktywności tego mało znanego roju, przypada 9 września. Księżyc po nowiu będzie trochę przeszkadzał w obserwacjach.

niąt, dominując swym blaskiem na niebie w drugiej połowie nocy. Możemy obserwować układ chmur na planecie, szczególnie czerwoną plamę – cyklon na jego południowej półkuli – oraz jego cztery satelity galileuszowe.

Ponadto w nocy 1.IX nastąpi złączenie Jowisza z Księżycem będącym w ostatniej kwadrze, na odległość czterech stopni, a podobna konfiguracja tych „aktorów” wystąpi nocą 28.IX.

Saturn, goszczący w gwiazdozbiornie Panny, przejdzie z upływem dni wrześniowych do Wagi, a dostrzeżemy go nisko na zachodnim niebie, jak tylko się ściemni. Wieczorem 9.IX dojdzie do złączenia planety z Księżycem na odległość dwóch stopni.

Uran będzie widoczny prawie przez całą noc, na granicy gwiazdozbiornów Ryb i Wielo-

ryba, bowiem w dniu 3.X będzie w opozycji do Słońca.

Analogicznie w gwiazdozbiornie Wodnika, przez całą noc można obserwować **Neptuna**, który 27. VIII był w opozycji, ale do jego obserwacji, trzeba się posłużyć chociażby małą lunetką.

Od 4 do 14 września, promieniują meteory z roju wrześniowych Perseid. Maksimum aktywności tego mało znanego roju, przypada 9 września. Księżyc po nowiu będzie trochę przeszkadzał w obserwacjach.

W trzy tygodnie później, znajdziemy się szczęśliwie u progu października, okresu – miejmy nadzieję – prawdziwie Babiego Lata i rozpoczynającego się nowego roku akademickiego dla licznej rzeszy studentów. Na zakończenie zaś banalne przysłowie: „Wrzesień przynosi nam jesień” ■

Zaproszenie

Młodzieżowe Obserwatorium
Astronomiczne zaprasza na
Małopolską Noc Naukowców 2013

W programie:

prezentacje, warsztaty, obserwacje, fotografie, coś dla najmłodszych, pokazy planetarium. Szczegóły na stronie moa.edu.pl

ZAJĘCIA
Młodzieżowego Obserwatorium Astronomicznego
W ROKU SZKOLNYM 2013/2014 dla uczniów i przedszkolaków *

WSZECHŚWIAT I TY!
Koło **ASTRONOMICZNE**

FOTOGRAFIA, FILM, KOMPUTER!
Koło **MULTIMEDIALNE**

PRZYGOTUJ STRONĘ WWW!
Koło **INTERNETOWE**

A MOŻE ZDJĘĆ GALAKTYKI?!
Koło **ASTROFOTOGRAFICZNE**

NAPISZ WŁASNY PROGRAM!
Koło **INFORMATYCZNE**

INFORMACJE | ZAPISY | ZAJĘCIA
Młodzieżowe Obserwatorium Astronomiczne
ul. Mikołaja Kopernika 2, 32-005 Niepołomice
telefon: (12) 281-15-61
moa.edu.pl | moa@moa.edu.pl

MAŁE GRUPY, DOSTOSOWANE DO WIEKU I UMIEJĘTNOŚCI NASZYCH UCZNIÓW!
*Przedszkolaki: zajęcia astronomiczne, wtorki od godziny 16:00 do 17:30.

REKLAMACJE

usług turystycznych

Nie zawsze wymarzony wyjazd przebiega w sposób prawidłowy. Zdarzają się bowiem sytuacje, gdy klient nie otrzymuje wszystkich świadczeń przewidzianych programem imprezy, albo ich jakość znacznie odbiega od tego za co zapłacił.



dr Krzysztof Sondel

adiunkt, Zakład Prawa, Wydział Turystyki i Rekreacji Akademii Wychowania Fizycznego w Krakowie

Najczęściej dotyczy to usług noclegowych, a zwłaszcza zakwaterowania w innym hotelu niż przewidziany w umowie, o niższym standardzie lub położonym w innym miejscu. Wynika to ze stosowania tzw. overbookingu przez zakłady hotelarskie, polegającego na przyjęciu rezerwacji większej liczby osób niż posiadanych miejsc. Nawet najbardziej doświadczeni organizatorzy turystyki nie są w stanie tego uniknąć. Oczywiście prowadzi to do ich odpowiedzialności wobec klienta.

Jak zatem wygląda procedura reklamacyjna, kiedy w trakcie trwania imprezy okazuje się, że stan rzeczywisty odbiega w znacznym stopniu od postanowień umowy albo klient nie otrzymuje należnych mu świadczeń.

Zgodnie z ustawą klient ma obowiązek zgłosić niezwłocznie uwagi dotyczące danej usługi osobie reprezentującej organizatora turystyki. Dzięki temu będzie możliwe podjęcie działań zmierzających do wydania prawidłowego świadczenia.

W braku takiego zgłoszenia trudniej będzie dochodzić roszczeń z tytułu nienależytego wykonania umowy, gdyż biuro podróży z pewnością posłuży się argumentem o moż-

liwości natychmiastowego usunięcia wady, gdyby tylko klient powiadomił o tym organizatora.

Trzeba tu wspomnieć o specyfice usług turystycznych, która polega na tym, że umowa jest zawierana i opłacona znacznie wcześniej, niż ma miejsce jej realizacja. Z kolei przedmiotem umowy są usługi mające charakter niemajątkowy (wypoczynek, przyjemność, zwiedzanie itp.), a więc trudny do wyliczenia w pieniądzu. Ponadto drobne wady występujące w trakcie trwania imprezy (np. opóźnienie lotu do 3 godzin) nie prowadzą do odpowiedzialności odszkodowawczej organizatora.

Ustawodawca przewiduje w związku z tym, że w sytuacji gdy dana usługa stanowiąca istotną część programu nie zostanie wydana, klientowi przysługuje świadczenie zastępcze o tej samej lub wyższej jakości, a jeżeli o niższej klient ma prawo domagać się odpowiedniego obniżenia ceny imprezy (bardzo często w ramach rekompensaty proponuje się klientowi wycieczki fakultatywne gratis).

Decyzja czy przyjąć świadczenie zastępcze należy do klienta. Ma prawo odmowy, ale tylko z uzasadnionych przyczyn (np. zgodnie z umową hotel miał mieć 5 gwiazdek, a klientowi proponuje się obiekt 3-gwiazdkowy albo musi zamieszkać w pokoju wieloosobowym

zamiast 2-osobowym) i wtedy ma również prawo wypowiedzenia umowy z winy organizatora, który jest zobowiązany zapewnić mu powrót do miejsca rozpoczęcia imprezy.

W praktyce rezygnacja z imprezy i powrót do kraju występują stosunkowo rzadko, natomiast częściej klienci z konieczności godzą się na gorsze warunki lub korzystają z darmowych wycieczek fakultatywnych. Należy jednak zdawać sobie sprawę z faktu, iż w pierwszej sytuacji organizator odpowiada za niewykonanie umowy i jest zobowiązany zwrócić całość ceny imprezy, natomiast w drugim za nienależyte wykonanie i wówczas klient może domagać się jedynie zwrotu części ceny.

Reklamację trzeba złożyć na piśmie terminie 30 dni od zakończenia imprezy, określając swoje żądanie oraz przytaczając dowody na poparcie swoich twierdzeń (zdjęcia, filmy, oświadczenia świadków, zgłoszone pisemnie uwagi do osoby reprezentującej organizatora). Organizator turystyki ma obowiązek ustosunkować się do wniesionej reklamacji w terminie 30 dni. W przeciwnym razie ustawa stanowi, że uznał ją za uzasadnioną.

W tym miejscu należy zwrócić uwagę na tzw. Tabelę frankfurcką, która nie jest aktem prawnym i nie ma mocy wiążącej, ale jest wykorzystywana pomocniczo w rozstrzygnięciu sporów pomiędzy klientami a biurami podróży. Pomimo, że została opracowana

Jeśli klient nie zgłosił niezwłocznie uwag, trudniej będzie mu dochodzić roszczeń z tytułu nienależytego wykonania umowy. Biuro podróży z pewnością posłuży się argumentem o możliwości natychmiastowego usunięcia wady, gdyby tylko klient powiadomił o tym organizatora.

W sytuacji, gdy dana usługa stanowiąca istotną część programu nie zostanie wydana, klientowi przysługuje świadczenie zastępcze o tej samej lub wyższej jakości, a jeżeli o niższej, klient ma prawo domagać się odpowiedniego obniżenia ceny imprezy.

w Niemczech coraz częściej znajduje zastosowanie również w Polsce.

Zawiera ona najczęściej występujące w imprezie turystycznej i odpowiadający im procent bonifikaty ceny podróży jakiego może domagać się poszkodowany klient.

Jeżeli strony nie dochodzą do porozumienia pozostaje wytoczenie powództwa cywilnego. W przypadku, gdy jest to większa grupa osób, mają one prawo złożyć pozew zbiorowy.

Zgodnie z polskim orzecznictwem, jeżeli miał miejsce fakt niewykonania lub nienależytego wykonania umowy, klientowi przy-

sługuje roszczenie o odszkodowanie oraz zadośćuczynienie za tzw. zmarnowany urlop, przy czym to ostatnie obejmuje rekompensatę finansową za szkody niemajątkowe np. utratę przyjemności z podróży, zmęczenie spowodowane koniecznością przeprowadzki do właściwego hotelu, stres itp.

Należy pamiętać, że zgodnie z ustawą, organizator turystyki nie ponosi odpowiedzialności za niewykonanie lub nienależyte wykonanie umowy jeżeli jest to spowodowane działaniem lub zaniechaniem klienta (np. nie stawienie się na umówioną godzinę

zbiórki, złamanie regulaminu w hotelu itp.), działaniem lub zaniechaniem osób trzecich, nieuczestniczących w wykonywaniu usług przewidzianych programem imprezy albo siłą wyższą. Ma jednak obowiązek zapewnienia pomocy poszkodowanemu klientowi.

Np. taka sytuacja miała miejsce trzy lata temu w Egipcie, kiedy to wskutek wybuchu wulkanu na Islandii loty były wstrzymane, a klientom którzy nie mogli wrócić do kraju, biura podróży zapewniły noclegi z wyżywieniem na swój koszt.

Na zakończenie wypada zaznaczyć, iż w przeważającej liczbie przypadków biura podróży należycie wywiązują się ze swoich zobowiązań, a jeżeli zdarzają się pewne niedociągnięcia zostają one stosunkowo szybko usuwane. Natomiast w poważniejszych uchybieniach proponowany jest zazwyczaj rabat na zakup następnej imprezy albo zwrot części jej ceny ■

Reklamację trzeba złożyć na piśmie terminie 30 dni od zakończenia imprezy, określając swoje żądanie oraz przytaczając dowody na poparcie swoich twierdzeń (zdjęcia, filmy, oświadczenia świadków, zgłoszone pisemnie uwagi do osoby reprezentującej organizatora).

Podstawa prawna

Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. o usługach turystycznych

Turysta wewnętrzny w klasztorze – XXIII

O LUDZIACH

dookoła sąsiedzi, oficjaliści, krewni...

Bardzo to zabawne, kiedy ludzie mówią, że zakonnice żyją poza światem: ot, na Marsie może, a w każdym razie prawdziwego życia nie znają.



s. Małgorzata Borkowska
mniszka żarnowiecka

Aprzecież ci sami ludzie spotykają zakonnice i w urzędach, i w kolejce do lekarza, i w sklepie... One żyją tam, gdzie i wszyscy, i wplecione są w te same stosunki społeczne i ogólną współzależność, tyle, że starają się tam żyć inaczej, w stałej pamięci o Stwórcy tych rzeczy.

W trosce o wytrwanie w tej pamięci trzeba z niejednych kontaktów oczywiście zrezy-

gnować, ale całe ich mnóstwo nadal zostaje. I zawsze wokół klasztoru było i jest pełno ludzi jakoś z nim związanych.

Znajdujemy ich także w archiwaliach klasztornych. Była tu już mowa o mieszkańcach wsi klasztornych, o kapłanach i o uczennicach, ale to jeszcze daleko nie wszystko. W księdze rachunkowej na każdej stronie wspomniani są ludzie, bądź zatrudniani przez klasztor na stałe, za pensję

Kiedy znajdujemy notatki o tym, że zatrudniono stelmacha do naprawy karety i wózka, myślimy o naszych wizytach u mechanika samochodowego; może i do tego stelmacha siostry miały takie zaufanie, jak my dzisiaj do naszego mechanika?

zwaną „mytem” (lub po łacinie *salarium*; płacono takie *salarium* kucharkom, praczkom, piekarkom...), bądź wzywani i zatrudniani w razie potrzeby, bądź wreszcie znani jako krewni, sąsiedzi, przyjaciele – a czasem i przeciwnicy w procesach.

Wielu z nich ma odpowiedników w dzisiejszych czasach. Kiedy znajdujemy notatki o tym, że zatrudniono stelmacha do naprawy karety i wózka, myślimy o naszych wizytach u mechanika samochodowego; może i do tego stelmacha siostry miały takie zaufanie, jak my dzisiaj do naszego mechanika?

Przecież jego robocie powierzały swoje życie, ilekroć trzeba było gdzieś jechać. Na ówczesnych drogach nie było wprawdzie gęstego ruchu kołowego, ale same drogi były bez nawierzchni, błotniste i wyboiste, tak że rzadko zdarzało się jechać i wrócić bez jakiejś wywrotki.

Odpowiednikiem dzisiejszego szofera był woźnica i miał trudne zadanie. Przez rzeki przejeżdżało się na ogół nie mostem, tylko promem, albo w płytkim miejscu brodem... który bywał wąski, zmienny i niepewny, tak że łatwo było z niego zbczyć i znaleźć się na głębinie.

Zdarzyło się to u nas i nuncjuszowi papieskiemu, którego woźnica wysypał z kołasy do rzeki, a Kochanowski, jak pamiętamy, uwiecznił to we fraszce: „Pośle papieski rzymskiego narodu, uczysz nas drogi, a sam

chybiasz brodu...”

A skoro mowa o życiu i zdrowiu, najbliższy doktor był w Niepołomicach, ale wzywano go tylko w bardzo rzadkich i trudnych przypadkach. Raz, dwa razy do roku.

Natomiast dość regularnie notowane są wydatki na cyrulika; był to taki ówczesny odpowiednik późniejszego felczera i wykonywał proste, a często stosowane zabiegi, mianowicie stawianie baniek (możemy domyślać się w takich razach epidemii grypy) i upuszczanie krwi, co stosowano jako lekarstwo, także prewencyjne, na apopleksję.

Zdarzyło się to u nas i nuncjuszowi papieskiemu, którego woźnica wysypał z kołasy do rzeki, a Kochanowski, jak pamiętamy, uwiecznił to we fraszce: „Pośle papieski rzymskiego narodu, uczysz nas drogi, a sam chybiasz brodu ...”

Stałym składnikiem życia były procesy: a to o jakąś zaoraną granicę, a to o bójkę między poddanymi, a to o nie spłacone długi... Proces najczęściej bywał z sąsiadami, a sąsiedzi mogli być duchowni albo świeccy; i zależnie od tego sprawa wytaczana była przed sąd duchowny lub świecki. Tym samym oczywiście stale potrzebni byli prawnicy, adwokaci, zwani wówczas patronami.

Takich patronów w dużych miastach nie brakowało i trzeba było spośród nich

wybierać. Ksienie wzajemnie polecały sobie znajomych i wypróbowanych, jak widać z korespondencji między klasztorami. „Nie zawiedziesz się waszmość na nim, moja Matko, dobrze stawa i nie jest wydzierca... Jest i drugi, bardzo wzięty, i pewne, że dobry, choćby i z piekła wyprowadzi sprawę, jeno że rad się napije, to wtedy nie pilnuje sprawy...”

A właśnie trzeba było pilnować, żeby się nie dać zaskoczyć terminom ani żadnym kruczkom patrona przeciwnika. W staniąteckiej księdze rachunkowej raz zapisano nazwisko patrona – nazywał się Miszewic – ale właśnie fakt, że je zapisano, wskazuje, że było wtedy zatrudnianych przez klasztor przynajmniej dwóch na raz, zapewne do kilku spraw w różnych sądach, i trzeba było w wydatkach zaznaczyć, który to dostał owe osiem złotych.

Kiedy był czas samej rozprawy sądowej, czasem jeździła na nią ksieni, ale częściej wysyłała plenipotentą należycie uprawnionego. Należało napisać jegomości plenipotentę, podać ją w akta grodzkie (starościńskie) i potem wyciągnąć z tych akt urzędową kopię, oczywiście za stosowną opłatą.

W maju 1717 roku w ten sposób zaopatrzone ks. Radeckiego, ekonoma klasztoru, na drogę do Radomia; on sam przez kilka dni



Honorowy Patronat
Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej
Bronisława Komorowskiego



Ministerstwo
Sportu i Turystyki



Krajowa Federacja Sportu dla Wszystkich
ma przyjemność zaprosić na podsumowanie V Europejskiego Tygodnia Sportu dla Wszystkich
XIX Sportowego Turnieju Miast i Gmin 2013

13 września 2013, Zamek Królewski w Niepołomicach

- Godzina 11.15 Rozpoczęcie uroczystości, wręczenie pucharów, dyplomów i czeków dla nagrodzonych gmin i miast.
Wręczenie pucharów i dyplomów dla najlepszych województw w swoich kategoriach.
- Godzina 12.00 Wręczenie odznaczeń sportowych.
- Godzina 13.00 Konferencja Naukowo-Szkoleniowa „Sport dla wszystkich. Zdrowie dla każdego”
Prowadzący: prezes Zarządu Krajowej Federacji Sportu, Antoni Bara.
- Godzina 15.00 Gry umysłowe oraz zabawy rekreacyjne dla uczestników i widzów.

Wstęp wolny

Dość regularnie notowane są wydatki na cyrulika; był to taki ówczesny odpowiednik późniejszego felczera i wykonywał proste, a często stosowane zabiegi, mianowicie stawianie baniek i upuszczanie krwi, co stosowano jako lekarstwo, także prewencyjne, na apopleksję.

musiał najpierw wydreptywać w Krakowie potrzebne papierki (nazywało się to: *wyjmować munimenta*) i odczekiwać kolejki, skoro do Krakowa dano mu na wikt aż 10 zł.

Wszystkie kolejne kopie długachnych aktów prawnych dotyczących sprawy i podanych poprzednio dla uprawomocnienia w akta grodzkie ktoś musiał najpierw zrobić ręcznie, ktoś inny musiał czytać z oryginałem i potwierdzić. Dwa tygodnie później posłano tegoż księdza ekonoma (ze stangretem) w radomską drogę; w Radomiu odbywał swoje sesje trybunał skarbowy Rzeczypospolitej, widocznie przed nim była sprawa.

Sąsiedzi klasztoru, czyli właściciele pobliskich majątków ziemskich oraz więksi, mniejsi i całkiem drobnicy urzędnicy królewscy czy starościńscy, to także bardzo ciekawy świat.

Z nimi najczęstsze były wspomniane tu już procesy, ale też z nimi miało się doświadczyć kontaktów, od nich w razie szczególnej potrzeby (na przykład kontrybucji nakładanych przez obce armie) pożyczano się pieniądze, czasem oddając w gotówce, jeśli doszła, a czasem w naturze, to jest dając im na określony czas w użytkowanie jakiś folwark klasztorny. Im też, a zwłaszcza tym najdrobniejszym, dawało się na Boże Narodzenie zwyczajowe prezenty, takie, jak własnym pracownikom; co rok znajdujemy z księdza rachunkowej zapis „leśnym kłajskim i niepołomickim kolęda”.

Osobnym terenem kontaktów mniszek ze światem zewnętrznym były bractwa religijne. Już w roku 1430 poświadczono jest istnienie przy klasztorze takiego bractwa, a później założono kilka dalszych, np. bractwo różańcowe w roku 1633, bractwo Opatrzności Bożej w roku 1713, kilka dalszych w wieku XIX.

W takich wypadkach kościół klasztorny stawał się centrum bractwa i miejscem jego nabożeństw, a zgromadzenie zakonne – jakby jego wewnętrznym kręgiem, zobowiązanym do przykładowego wypełniania jego praktyk.

A wreszcie spróbujmy sobie uświadomić także ten prosty fakt, że zakonnice przyszły tu każda ze swojej rodziny, więc mają krewnych. Jeśli w klasztorze było na raz jakieś trzydzieści sióstr (a bywało i znacznie więcej), to licząc rodzeństwo, kuzynów, oraz tego rodzeństwa i kuzynów potomstwo wraz z ich powinowatymi, przypadało średnio

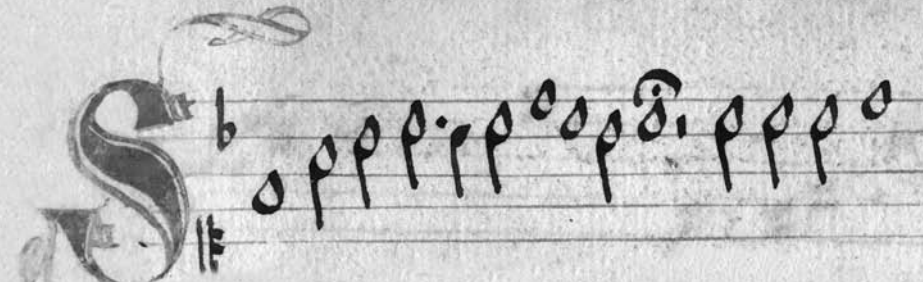
przynajmniej trzydzieści osób na zakonnice: osób, które „znały drogę” do klasztoru i były z nim związane przez pokrewieństwo, sąsiedztwo, a często także wspólne sprawy majątkowe.

W sumie niewiele mniej niż tysiąc osób. Oczywiście cały ten serdeczny tłum nie kłębił się wokół klasztoru na co dzień, ale zarówno korespondencja z krewnymi, jak i ich odwiedziny są źródłowo poświadczane.

W dodatku niektóre klasztory były położone na szlaku podróżnych i pielgrzymów, na przykład blisko drogi z Krakowa na Ruś albo z Krakowa na Mazowsze; albo też w miastach sądowych, jak Lublin, Piotrków Trybunalski czy Radom.

U norbertanek w Imbramowicach tak było zawsze pełno przejezdnych gości, że jedna z księży pobudowała dla nich przy klasztorze specjalny zajazd. Imbramowice leżały według ówczesnych miar podróżowania akurat o dzień drogi od Krakowa, więc czy w tę stronę, czy w tamtą, były z natury miejscem noclegowym...

W sumie więc, jeśli w klasztorze miały panować skupienie i cisza, to trzeba było rzeczywiście tej ciszy pilnować i dbać o zachowanie przepisów klauzury! ■



Siostry Benedyktynki ze Staniątka
zapraszają na koncert na rzecz klasztoru
z cyklu *Skarby muzyki w perle kultury*

Orkiestra Kameralna Krakowskiej Młodej Filharmonii

pod dyktando Tomasa Chmiela

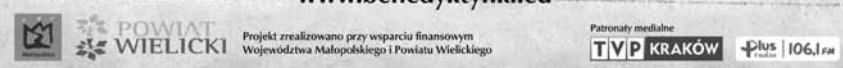
15 września 2013, godz. 16.00

Wstęp wolny

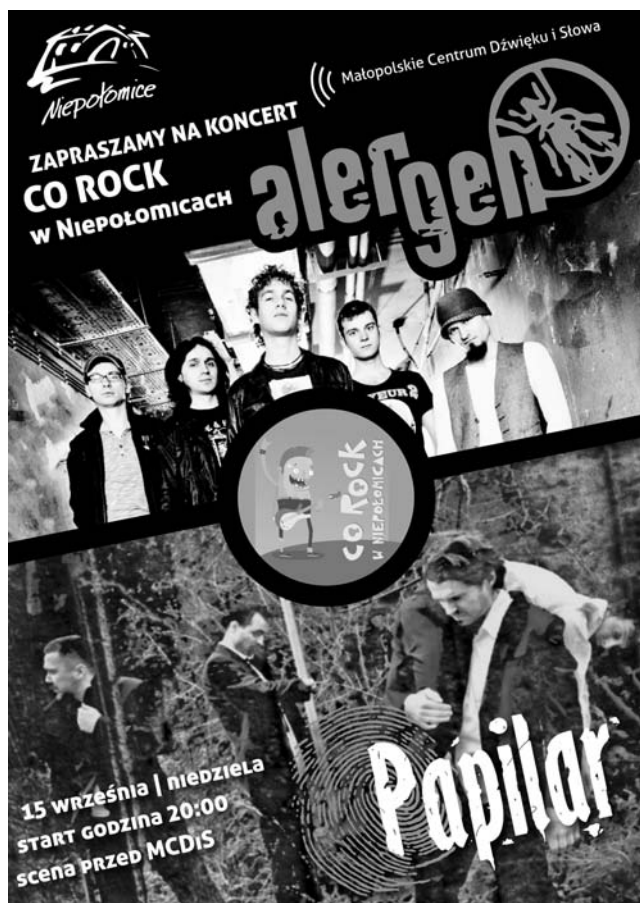
Kościół Opactwa św. Wojciecha Mniszek Benedyktynek Staniątka 299, koło Niepołomic

W programie:
A. Vivaldi - Koncert na dwoje skrzypiec a-moll (solistki: Roksana Rosołek, Karolina Marks)
A. Vivaldi - Koncert na dwie wiolonczele g-moll (solistki: Agata Jonczak, Gabriela Szczepaniak)
J. S. Bach - Koncert na dwoje skrzypiec d-moll (solistki: Natalia Stęposz, Zuzanna Bolon)
J. Pachelbel - Kanon

Organizator
www.benedyktynki.eu



DATA	GODZ	MIEJSCE	WYDARZENIE	ORGANIZATOR	KONTAKT
1 września	18.00	MCDiS	Osmędeusze Mirona Białoszewskiego – spektakl w wykonaniu teatru Pijana Sypialnia	MCDiS	12 357 34 65
	18.00	Zamek Królewski	Trio fortepianowe w składzie: Kaja Danczowska, Rafał Kwiatkowski, Justyna Danczowska - Koncert w ramach festiwalu muzyki Emanacje.	Fundacja Zamek Królewski	12 281 32 32
		Teren przy remizie OSP Wola Batorska	Festyn Strażackie Zakończenie Lata	OSP Wola Batorska	697 608 226
7 września	13.00	Stadion Miejski	Turniej Czterech Drużyn	MKS Puszcza Niepołomice, UMiG w Niepołomicach	12 378 35 01
13-14 września		Zamek Królewski w Niepołomicach	V Europejski Tydzień Sportu dla Wszystkich, podsumowanie ogólnopolskie. Krakowska Federacja Sportu dla Wszystkich, Ministerstwo Sportu i Turystyki	Fundacja Zamek Królewski	12 281 32 32
14 września	16.00	Stadion Miejski	Mecz Puszczy Niepołomice z Flotą Świnoujście	MKS Puszcza Niepołomice	12 281 21 20
15 września	15.00	Teren przy MCDiS	Święto Organizacji Pozarządowych	UMiG w Niepołomicach	12 378 35 01
	16.00	Kościół w Staniątkach	Występ Orkiestry Kameralnej Krakowskiej Młodej Filharmonii pod dyrekcją Tomasza Chmiela - wstęp wolny	Siostry Benedyktynki ze Staniątek	
27 września		MOA w Niepołomicach	Noc Naukowców	MOA Niepołomice	12 281 15 61
28 września	16.00	Stadion Miejski	Mecz Puszczy Niepołomice z Okocimskim Brzesko	MKS Puszcza Niepołomice	12 281 21 20
27-29 września		Niepołomice	Pola Chwały 2013	Stowarzyszenie Pola Chwały i UMiG w Niepołomicach	12 378 35 01



Biblioteka Publiczna w Niepołomicach

zaprasza na spotkanie autorskie, którego bohaterką będzie **Maria Ulatowska**

25 września, godz. 18.00

OŚWIADCZENIE zamiast zaświadczenia

Osoby ubiegające się o świadczenia rodzinne i alimentacyjne, zamiast wymaganych wcześniej zaświadczeń z urzędu skarbowego, mogą obecnie składać bezpośrednio w Ośrodkach Pomocy Społecznej stosowne oświadczenia o wysokości osiągniętych dochodów za wymagany okres.

Naczelnik Urzędu Skarbowego w Wieliczce uprzejmie informuje, że od dnia 01 lipca 2011r., na mocy przepisu art. 52 i 86 ustawy z dnia 25 marca 2011r. o ograniczeniu barier administracyjnych dla obywateli i przedsiębiorców (Dz.U. z 25 maja 2011r. Nr 106, poz.622) weszły w życie zmiany w art. 23 ustawy z dnia 28 listopada 2003r. o świadczeniach rodzinnych (Dz.U. Nr 139, poz. 992 z późn.zm.) oraz w art.15 ustawy z dnia 07 września 2007r. o pomocy osobom uprawnionym do alimentów (Dz.U. z 2009r. Nr 1, poz.7 z późn. zm.).

W następstwie tych zmian, osoby ubiegające się o przyznanie m.in. zasiłku rodzinnego, świadczeń z funduszu alimentacyjnego, zamiast zaświadczenia uzyskiwanego do tej pory w urzędzie skarbowym, mogą złożyć pracownikowi pomocy społecznej stosowne oświadczenie o wysokości dochodu za wymagany okres. Oświadczenia składa się pod rygorem odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań.

Oświadczenie o dochodzie każdego członka rodziny powinno zawierać informacje o: wysokości dochodu, wysokości składek na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne oraz o wysokości należnego podatku. Dane potrzebne do wypełnienia oświadczenia znajdują się w zeznaniach podatkowych składanych do urzędu skarbowego. Nie ma w związku z powyższym potrzeby, aby starać się o wydanie zaświadczenia w urzędzie skarbowym.

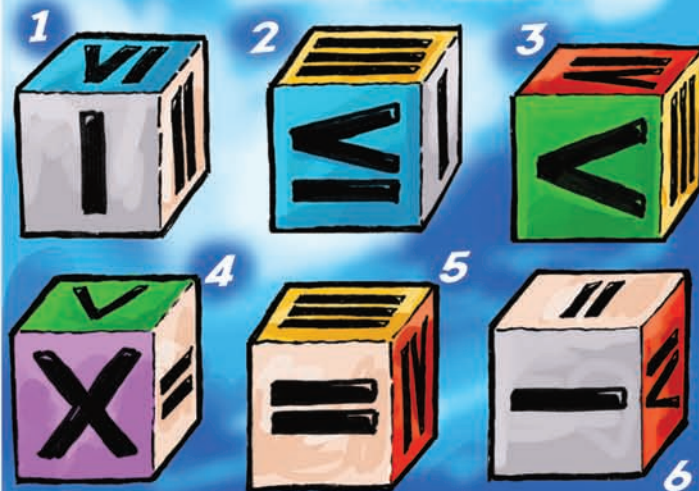
Naczelnik Urzędu Skarbowego w Wieliczce zachęca zatem do skorzystania z oświadczeń, co usprawni drogę do złożenia stosownych dokumentów w ośrodkach pomocy społecznej, a także pozwoli ograniczyć wizyty w urzędzie skarbowym, dając oszczędność czasu (w oczekiwaniu na zaświadczenie z urzędu skarbowego) i pieniędzy wydawanych na dojazdy.



RUSZ makówką z Trzosekiem



TRZOSEK BUDUJE KLOCKI
DLA BRATA WEDŁUG WZORU.
SPOŚRÓD 6 KLOCKÓW TYLKO
3 ZROBIŁ TRZOSEK. KTÓRE?



ZMIENŃ POŁOŻENIE
4 ZAPALEK ABY
ZROBIĆ 3 KWADRATY.



27-29.09.2013

NIEPOŁOMICE

WSTĘP WOLNY POLA CHWAŁY

HISTORIA JAKO ZABAWA, HISTORIA JAKO PASJA

VIII

OTWARTE SPOTKANIA WARGAMINGOWE

Niepołomice zamienią się w wielki obóz wojskowy!

PREZENTACJE oddziałów rekonstrukcyjnych -
od Cesarstwa Rzymskiego po współczesność

KONFERENCJE HISTORYCZNE

GRY WOJENNE i makiety pól bitewnych

WYSTAWA modeli wojskowych

KONCERT muzyki dawnej

w wykonaniu Jacka Kowalskiego

GRY na wielkich planszach

WIELKA DEFILADA oddziałów rekonstrukcyjnych

ulicami Niepołomic - niedziela, godz. 11.00 -
Bogaty program dla dzieci:

SZKOŁA RYCERSKA, Szkoła Dam Dworu i Kącik Pazia



Szczegółowy program na:
www.polachwaly.pl

projekt i ilustracja: Paweł Kołodziejski DTP: Robert Czarnik

Sponsorzy:



Projekt zrealizowano przy wsparciu
finansowym Województwa Małopolskiego



Organizatorzy:



Małopolskie Centrum Dźwięku i Słowa

Patronat Medialny:

